Nr. 34. Sobota, 11 Lutego 1882. Rok 72.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Admistracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 3 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni zaś i miesięcznie za dopłatą, pierwsi 75 ct, drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4. Rue Clément 4.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 11 lutego.

Spokojna i bezbarwna mowa tronowa angielska zawiodła nawet te skromne oczekiwania, z jakiemi odzywała się prasa europejska przed otwarciem sesyi parlamentu. W jednym tylko ustępie mieści się niespodzianka. Stan rzeczy w Irlandyi nazywa tam rząd lepszym a raczej polepszonym, gdy tymczasem powszechne panuje mniemanie, że w Irlandyi sytuacya, jeżeli się nie pogorszyła, to przynajmniej pozostała tak złą, jak była dotąd. Uwięzienie najgłośniejszych członków i naczelników ligi nie może być uważane za dowód polepszenia. Przeciwnie, uwięzienie to już dlatego, że ani nie osłabiło propagandy buntowniczej, ani nie poskromiło terroryzmu, służyć może raczej za dowód, że sytuacya jest niebezpieczniejszą, aniżeli przypuszczano. Dawniej bowiem mogło się wydawać, że Parnell i towarzysze jego, obecnie uwięzieni, sztucznie podtrzymywali ruch terrorystyczny, dziś zaś ruch ten przedstawia się jako powszechny, ogarniający całą ludność i podtrzymywany przez nią z całą świadomością. Dalszym objawem pogorszenia się sytuacyi jest zawód doznany na tych wszystkich środkach wyjątkowych, które miały wprowadzić ład i bezpieczeństwo w stosunki. Dzierżawca, który lojalnie chce czynsz płacić, wystawiony jest na najsurowszą represyę terrorystów, sądy agraryjne okazały się instytucyą zupełnie chybioną, a nawet zbrodnie agraryjne powtarzają się pod panowaniem środków wyjątkowych tak samo jak przedtem. Jeżeli opozycya zechce być natarczywą i upomni się o szczegółowe wykazanie polepszenia stosunków, to rząd będzie miał zadanie arcytrudne, a ci, którzy wykazać mu zechcą złudzenia, nie potrzebują oglądać się za dowodami, szukać ich dopiero, bo wystarczy samo chronologiczne ugrupowanie wypadków zapisanych w kronice irlandzkiej od zamknięcia poprzedniej sesyi.

O sytuacyi zewnętrznej, t. j. o stosunkach W. Brytanii z innemi mocarstwami, mowa tronowa odzywa się także pomyślnie, i pod tym względem nie można jej zarzucić optymizmu. Żadne niebezpieczeństwo nie zagraża na zewnątrz W. Brytanii zwłaszcza od chwili, kiedy tak stanowczo wycofała się z pozycyj śmiało zajętych przez lorda Beaconsfielda w Azyi i Afryce. Ale czy przyjaźny charakter stosunków zewnętrznych równa się tym razem dobremu rezultatowi zagranicznej polityki, to inne pytanie, i- łatwo doprowadzić do dobrych stosunków na zewnątrz, jeżeli się ustawicznie cofa z pozycyj zajmowanych i pozostawia swobodne pole działania współzawodnikom. Za lorda Beaconsfielda stosunki zewnętrzne Anglii mniej były pogodne, ale powaga państwa stała nierównie wyżej. Gdyby dziś lord Beaconsfield stał u steru, głos Anglii byłby uważany za jeden z głównych czynników dalszego rozwoju wypadków na Wschodzie, kiedy tymczasem nawet w imaginacyjnych kombinacyach dziennikarskich Gladstone zupełnie wychodzi z rachuby.

Zdawałoby się, że konserwatyści powinni teraz przypuścić szturm parlamentarny na gabinet wigów, obalić go i objąć ster na powrót. Można na pewne przypuścić, żeby się im to powiodło, ale jeżeli tego nie uczynią teraz, to nie zaszkodzą swojej sprawie. Obecne położenie wigów może zmienić się jeszcze na daleko gorsze a torysi mogą wstrzymać się z akcyą stanowczą w przypuszczeniu, że później jeszcze łatwiej wezmą odwet za klęskę w r. 1879. Sprawa irlandzka zaostrzać się będzie zapewne coraz więcej, przymierze z Francyą w Egipcie nie będzie mogło wytrzymać cięzkiej próby, a stosunek do Rossyi zamąca się już obecnie coraz więcej pod wpływem polemiki w sprawie prześladowania żydów.

KORESPONDENCYE

Wiedeń, 10 lutego.

(*R.*) Bieżący tydzień będzie pamiętnym w historyi tegorocznej sesyi Rady państwa. W Izbie poselskiej zostanie ostatecznie załatwioną kwestya naftowa, która od dwóch lat była na porządku dziennym. Rząd ze względu na przemysł naftowy w Galicyi wymógł w ciągu zeszłego lata u rządu węgierskiego, że ten zgodził się na obniżenie o pół złotego opłaty konsumcyjnej. Przy tej sposobności obadwa rządy porozumiały się także co do zmian w taryfie cłowej od przywozu innych towarów i wzajemnie zastrzegły, jak to p. minister skarbu na ostatniem posiedzeniu Izby poselskiej oświadczył, iż nowa taryfa cłowa tylko jednocześnie z nową ustawą o cle i opłacie od nafty będzie mogła być podaną do Najwyższej sankcyi. W skutek takiego powiązania jednej ustawy z drugą, sprawa naftowa nabrała podwójnej wagi. Gdyby Rada państwa nie przyjęła projektu rządowego, to o podwyższeniu innych ceł jużby mowy nie było. Z nowego cła od nafty i z podwyższenia innych ceł można się spodziewać przybytku dochodów skarbowych, który około dwanaście milionów wyniesie. Będzie to więc wielkim krokiem ku ziszczeniu owej zapowiedzi, wyrzeczonej w mowie tronowej, która usunięcie niedoboru w gospodarstwie państwowem uznała za naczelne zadanie rządu. Odmowne wotum Izby poselskiej, o którem opozycya marzyła, byłoby te pomyślne widoki zniweczyło. Nadto, gdy obadwa rządy zobowiązały się niejako wzajemnie do przeprowadzenia tych ustaw, które leżą w zakresie obopólnych interesów, położenie naszego rządu niemiłem by się stało wobec rządu drugiej połowy monarchii. W sprawie naftowej więc z natury rzeczy tkwiła kwestya gabinetowa w jej prawdziwem a obosieczniem parlamentarnem znaczeniu.

Rząd nie potrzebował stawiać tej kwestyi, bo w oczach ludzi politycznych położenie było jasne i zrozumiałe. Gdyby Izba poselska była się oparła rządowi, rząd albo byłby ustąpił, albo byłby pod hasłem usunięcia niedoboru i spełnienia programu, który mu zakreśliła mowa tronowa, odwołał się do wyborców. Tak zrozumiała położenie opozycya, tak je zrozumiało całe prawie stronnictwo rządowe. Jedna tylko frakcya, klub centrum, musiała dopiero być pouczoną przez trzy sprzymierzone kluby, nim się tej niechęci pozbyła, którą wzbudza w niej każde najsłuszniejsze i konieczne podwyższenie jakiegokolwiek podatku. P. minister Dunajewski przytoczył w swej mowie słowa poprzednika swego, Pretisa, wypowiedziane kilka lat temu, gdy się takiego samego cła od nafty domagał, o jakie obecny rząd wniosek uczynił, i najmniejszej to nie ulega wątpliwości, że gdyby nawet zmiana rządu nastąpiła, to nowy gabinet z takiem samem żądaniem musiałby stanąć wobec parlamentu. Najprędzej i najlepiej pojęli takie położenie sprawy ci, których kraj przez jej rozwiązanie najmocniej będzie dotknięty, to jest posłowie galicyjscy. Nie pierwszą to i nie ostatnią będzie ich zasługą, a zachowanie się ich będzie nowym dowodem, że nie po to jeżdżą do Wiednia, jak im to opozycya zarzuca, żeby skarb państwa na korzyść Galicyi obdzierać, ale po to, żeby przez zamachom stronniczym stać na straży dobra pospolitego, i bronić go choćby z narażeniem interesów własnych.

Drugim ważnym przedmiotem, który dziś zapewne doczeka się załatwienia ustawodawczego, jest sprawa wszechnicy czeskiej. Opozycya uznawała w zasadzie już dawno słuszność domagania się Czechów o uniwersytet narodowy. W memoryale ogłoszonym jeszcze w r. 1879 mężowie zaufania stronnictwa niemieckiego w Czechach wypowiedzieli to jawnie. Ale opozycya nie chce, żeby Czesi to, czego słusznie a gorąco pragną, otrzymali z rąk obecnego rządu. Dla-

5)

FERYE ALPEJSKIE

WRAŻENIA MIEJSC I LUDZI

PRZEZ

LUCYANA TATOMIRA.

Część druga.

II.

Przekradające się przez szpary w żaluzyach niteczki dziennego brzasku, głuchy łoskot jakiejś stępy czy fryszerki i głos sygnaturki na mszę poranną oznajmił mi, że Brixlegg już się zbudził.

Pchnąłem żaluzye i w otwartem oknie nagle, jak urocze zjawisko, błysnęła mi biała kaplica, jaśniejąca światłem wschodzącego słońca na wzgórzu, wznoszącem się stromo tuż nad dachami domów, na tle malowniczych gór i pogodnego lazuru nieba, wysoko nad rozległą doliną Inu, gubiącą się w sinej hali we mgłach porannych. Było to jakoby wezwanie do modlitwy.... Wpatrzyłem się w ten uroczy obraz z tem uczuciem, które nazwałbym modlitwą bez słów, modlitwą głęboką, którą korzy się człowiek przed Stwórcą w niemem zachwyceniu. Widok tej kaplicy tyrolskiej wywołał w duszy mojej obraz ustronnego monasterku Bazylianów wśród gaju drzew owocowych w rodzinnych moich stronach pokuckich, do którego biegałem dzieckiem będąc, mówić pacierze przed bizantyńskim obrazem Bogarodzicy z czarną twarzą na złocistem tle. I stanęli mi przed oczyma wszyscy moi i tamci, co już w grobach, i ci, co żywi pozostali daleko. Zrobiło mi się smutno i tęskno, gdy spostrzegłem na ścianie tuż koło okna wypisane drobniutko ołówkiem wiersze niemieckie.

> Wpatrzona w niebieskie lazury,
> Samotnie stojąc na skał szczycie,
> Kapliczka wznosi krzyż do góry
> I słońcem płonie na błękicie.
>
> Tęsknoty mej to powiernica,
> I zdrój ochłody w cierpień skwarze,
> Jak gwiazda krzyż mi jej przyświeca,
> Nadzieją smutek koić każe.

Wiersze nieszczególne, straciły jeszcze zapewne w moim nieudolnym przekładzie, ale że tak dziwnie licowały z chwilowem usposobieniem mojem, zrobiły więc na mnie wrażenie i ciekawy byłem dowiedzieć się, czyja też to ręka wypisała je tu na ścianie?

Z tą myślą zeszedłem do restauracyi, w której było jeszcze zupełnie pusto. Hoża Kati w sukience po kostki z krótkiemi, bufiastemi rękawami, z białym fartuchem i torebką u pasa podała mi kawę i życząc dzień dobry, zawiązała rozmowę.

— Pan musiał pewnie źle spać i dlatego tak rano wstał?

— Przeciwnie, spałem doskonale — odpowiedziałem — i bardzo kontent jestem z mojego pokoiku, tylko to mię martwi, że może się będę musiał z niego wyprowadzić. Kto też to tam mieszkał przedemną i ma go zająć napowrót?

— Malarz z Monachium, p. Gabryel. Bardzo przystojny młody pan. Bawił tu kilka tygodni dla studyów, a podobno — dodała z tajemniczą miną — i dla pewnych pięknych oczu, a może i więcej dla tych oczu, niż dla studyów, chociaż trzeba mu przyznać, że i maluje dużo.

Zapewne to więc Gabryelowi natchnęły te wiersze miłośne cierpienia, które koił widokiem kaplicy. Myślałem o tem przez chwilę, ale wyszedłszy przed hotel, zapomniałem o Gabryelu i o tajemnicy jego serca, tak niespodziewanie przedemną zdradzonej, a zająłem się tem, co miałem przed sobą.

Trakt przecinający wieś od wschodu na zachód rozszerza się tutaj i tworzy mały plac. Po prawej stronie wznosi się kościół na niewysokim pagórku, otoczony obmurowanym cmentarzem, do którego furty żelaznej prowadzą schody. Nad bramą kościoła, umieszczoną w frontowej wieży z zegarem i wysokim, czerwonym dachem, wykuty jest rok 1508. Naprzeciw kościoła po drugiej stronie ulicy zwraca uwagę poważny dwupiętrowy budynek z przystawką podobną do baszty. Jestto ów dawny dworzec Graseck, dziś hotel *Herrnhaus.* Stare i szare, zapewne pierwotne jego mury dla odświeżenia pomalowano farbą pomarańczową, od której odbijają mocno białe żaluzye w oknach, Naprzeciw mego hotelu stoi jakiś dom niewielki z ogrodem pomiędzy dwoma ulicami, prowadzącemi do rzeki. Dalej zabudowania hutnicze z wysokiemi kominami, a w głębi góry: lesisty Brandenburg, łyży, różowemi głazami zasypany Sonnwendjoch i nagie, skaliste turnie Vomper. Na lewo za mostem prowadzącym przez Alpbach, który pieni się i szumi na wielkich kamiennych progach zalegających jego łożysko, kilka dwupiętrowych nowych domów, zbudowanych widocznie już w najnowszych czasach, kiedy Brixlegg zaczął być więcej uczęszczanym. Wznoszą one dumnie swoje dachy pobite gontami, nad niższe swoich starszych sąsiadów, które pokrywają dranice poprzykładane kamieniami. Wyżej nad temi wszystkiemi dachami, na stromem wzgórzu, we wieńcu drzew panuje kaplica, ta sama, która przedstawiała mi się tak pięknie z mojego okna.

Miałem zamiar poświęcić dzisiejszy ranek Rottenbergowi i ruinom jego zamku i poszedłem w ulicę na prawo. Po obu jej stronach stoją pomiędzy drzewami domy w mniej lub więcej czystym stylu alpejskim, poddzielane ogródkami lub trawnikami. Jestto starsza część wsi widocznie, bo pomiędzy staroświeckie domy nie zamięszała się ani jedna z takich kamieniczek nowszego, miejskiego kroju, jakie widać po lewym brzegu Alpbachu. Tem ciekawsza ona oczywiście dla cudzoziemca, i przypatrywałem się też jej z tem większem zajęciem. Szczególnie jeden dom murowany, staruszek z XV w., zwrócony staroniemieckim zwyczajem szczytem do ulicy, zatrzymał dłużej moją uwagę oryginalnością stylu, w którym mięszają się lekkie formy alpejskich domów z masywnymi kształtami średniowiecznej baszty i kaplicy w dziwnie fantastyczną całość.

Gdy się przypatrywałem tej ciekawej budowie, tak wiekiem pochylonej i pokrzywionej, że nie znalazłby na niej podobno ani jednej linii prostej pionowej lub poziomej, nadszedł drogą od kolei jakiś mężczyzna chudy i wysoki, ubrany w wyszarzany surdut, który zdawał się być niegdyś zielonym, z czapeczką urzędową na głowie. Toczył on przed sobą taczkę, wyładowaną woreczkami i paczkami, i przystając koło mnie, aby odetchnąć i otrzeć pot z czoła, pozdrowił mię uprzejmie. Skorzystałem z tej sposobności, aby się dowiedzieć, do kogo należy ten zabytek archeologiczny.

— Jestto najstarszy dom w naszej wsi — odpowiedział mi zapytany. — Powiadają, że fundamenta jego założono w r. 1425. Należał on niegdyś do zacnej rodziny włościańskiej, która, jak tyle innych rodzin z Brixlegg, wzniosła się wysoko i przesiedliła do Bawaryi. Przeszedł potem w spadku od pierwotnych swoich posiadaczy na ich krewnych po kądzieli i jest dziś własnością ko-

tego, nie mogąc zadać kłamu własnym oświadczeniom dawniejszym, chwyta się opozycya sposobików, jakie ma pod ręką, aby postęp sprawy zahamować a w ostatecznym razie taki jej nadać zwrot, jaki tylko dla Czechów najwstętniejszym być może. Wykluczenie ich z tej starożytnej szkoły, która spółcześnie z Jagiellońską pierwej powstała od wszystkich uniwersytetów w rzeszy niemieckiej, a którą *pro dilectis incolis regni sui* założył król czeski Karol IV, ten sam, co królewską biesiadę u Wierzynka w Krakowie obecnością swoją zaszczycał, wykluczenie to zamierzone przez pp. Ungra, Hasnera i t. d. Czesi uważaliby za wygnanie z ojczystego gniazda. Na wczorajszem posiedzeniu znaleźli oni potężnego obrońcę w hr. Belcredim. Jestto nietylko najznakomitszy mąż stanu, o czem dawno wiedziano, ale także mowca pierwszorzędny. Jasność myśli, płynność słowa, powaga i spokój senatorski dają mu do tego zaszczytnego stanowiska prawo, które zdobył sobie w Izbie panów już przy pierwszem swem wystąpieniu. Doskonale także bronił dobrej sprawy Czech prof. Randa. Dziś o późnej zapewne godzinie nastąpi głosowanie, o którem Was telegraf uwiadomi przed nadejściem niniejszego listu. Czesi spodziewają się, że za nimi, to jest za mniejszością komisyi, oświadczy się większość ośmiu głosów. Polscy członkowie przybyli na te posiedzenia prawie w komplecie. Z biskupów naszych jeden tylko przybył, to jest ks. metropolita Sembratowicz.

Giełda tutejsza, niepoprawna w swej lekkomyślności, skoro tylko ochłonęła z popłochu po wypadkach paryzkich, rozpoczęła znów nieumiarkowaną grę na zwyżkę. Uciecha krótko trwała. Kontremina z łatwością połamała szyki rozgorączkowanej spekulacyi. Są to może przypadłości nieuniknione febrycznego stanu po przebyciu ciężkiej katastrofy. Ale dla ogólnego ruchu interesów zdrowych, życzyć należy, aby podobne oscylacye, połączone zawsze ze stratą, ustąpiły jak najrychlej miejsca rozsądnej równowadze.

Berlin, 8 lutego.

□ Dzisiejsze rozprawy sejmu pruskiego nad projektem kościelnopolitycznym o tyle były ważne, że mowcy liberalni, którzy wczoraj przemówić już nie mogli, zaznaczali stanowisko frakcyi swoich wobec kościelnej polityki rządu.

W imieniu postępowców zabierali głos profesor Virchow i Richter, nieprzejednany przeciwnik polityki ks. Bismarcka. Obaj mowcy oświadczyli, że nie myślą przyczynić się do tego, aby i tak już wielka władza rządu przez nowe pełnomocnictwo jeszcze dalej została rozszerzoną. W ustawach majowych przyznano władzy administracyjnej tak daleko sięgające prawa, iż dziwić się nie można, że władze dopuściły się krzyczących nadużyć. Czas wreszcie, aby temu położono koniec, czas, aby przestano okładać duchowieństwo bez dostatecznego powodu surowemi karami; nie godzi się wdzierać w sprawy sumienia jednostki. Profesor Virchow oświadcza, że przyczyni się chętnie do rewizyi ustaw majowych, ale nie ma zaufania do obecnego ministerstwa. Mimo to oświadcza mowca, że jądro ustawodawstwa Falkowego powinno zostać nietknięte, a państwo winno oznaczyć granice, jak daleko mają rozciągać się sprawy kościelne. Zasłużony zkądinąd profesor dziwne ma teorye o polityce kościelnej, które za każdym razem wykłada, co regularnie wywołuje tylko powszechną w parlamencie wesołość. Virchow sądzi, że religię trzeba pozostawić sumieniu każdej jednostki, państwo nie powinno uznawać żadnego kościoła, ignorować wszelką hierarchię i traktować tylko z pojedyńczemi parafiami; mianowicie nie chce profesor, aby układano się z Stolicą Apostolską, której przez to przyznanoby prawo do mięszania się w sprawy wewnętrzne królestwa pruskiego. Ostatecznie pragnie Virchow, aby złagodzono ustawy majowe, co się najlepiej uskuteczni w komisyi.

Poseł Richter, który dawniej przy głosowaniu nad ustawami przeciwko duchowieństwu katolickiemu regularnie był nieobecny, potępia i teraz walkę kościelną, jakkolwiek wcale nie stawa po stronie kościoła. Nie chce on wdzierać się w wewnętrzne sprawy kościoła, które są rzeczą sumienia. Podług niego książę Bismarck zamierza stworzyć sobie w sejmie pruskim i w parlamencie niemieckim większość, na którąby mógł liczyć zawsze, któraby uchwaliła monopol tytoniowy, zamiary jego socyalnopolityczne i może nawet ograniczenie powszechnego głosowania. Prowincye protestanckie nie dostarczą mu takiej większości, potrzeba przeto wciągnąć w rachubę prowincye katolickie i zaspokoiwszy żądania czysto kościelne Stolicy Apostolskiej, starać się o to, aby papież duchowieństwo wstrzymał od agitacyi politycznej, podejmowanej w myśl stronnictwa środkowego. Tak pojmuje Richter zamiary księcia Bismarcka; i ażeby nie dopuścić do ich przeprowadzenia, występuje przeciwko przedłożeniu rządowemu Pragnie on rewizyi ustaw majowych i oznacza pewne punkta, w których sejm winien uczynić ustępstwa.

Profesor Gneist z frakcyi narodowo-liberalnej przyznaje, iż ustawy majowe mogą być złagodzone bez uszczerbku powagi państwowej, lecz z oświadczenia jego wynika, że katolicy po liberałach prawie niczego spodziewać się nie mogą.

W imieniu Polaków wystąpił poseł Kantak podnosząc, że wciąganie sprawy polskiej w dyskusyę bynajmniej nie było uzasadnionem; rząd chce katolików niemieckiej narodowości oderwać od Polaków, którzy nie myślą wcale buntować się, owszem pragną oddać się spokojnej pracy, byle ich nieprzedawnione prawa doznały należytego uszanowania. Minister Gossler obstaje przytem, że duchowieństwo polskie udział bierze w agitacyi narodowej, że od roku 1873 prąd narodowy w prowincyach polskich daleko silniejszym jest niż dawniej i że wzmaga się zamiast słabnąć; z mów posłów polskich wynika, jak podnosi minister, że mimo lojalności swej nie zrzekają się wcale nadziei, iż Polska będzie przywrócona rychlej czy później: z tego powodu niezbędną jest rządowi władza dyskrecyonalna przy nominacyi proboszczów i wikaryuszów.

Pod koniec rozpraw zaznaczył Windthorst, że przebieg dyskusyi nie zadowolił go wprawdzie, lecz ucieszył niemało, zwłaszcza że i dziś konserwatyści Strosser i Meyer oświadczyli swą gotowość do rewizyi ustaw majowych. Windthorst oświadcza, że centrum rozpocznie rewizyę częściową już w komisyi, której projekt będzie przekazanym i przepowiada, że jeżeli rewizya nie uda się, znowu postawi wniosek, aby czytanie mszy św. i sprawowanie sakramentów nie podlegało już żadnej karze.

ie godzi mi się pominąć milczeniem, że w toku rozpraw ni wczoraj ani dzisiaj nie odezwały się namiętności antykościelne tak silnie, jak jeszcze w roku 1880. Jutro frakcye obiorą członków komisyi kościelnej.

---

tlarza, którego pospolicie dla tego starożytnego domu jego i dla dawności jego rodziny, z którą chyba tylko moja równać się tu może, nazywają *Altbauer*.

A więc jak w rodowej arystokracyi niemieckiej są *Altgrafy*, tak w arystokracyi włościańskiej Brixleggu są *altbauery* — pomyślałem sobie — i chcąc poznać bliżej niepoczesną figurę, rozmawiającą ze mną a należącą także do tych *Altbauerów*, ciągnąłem dalej:

— To pan także jest obywatelem Brixlegskim?

— Tak jest, od pradziadów. Jestem tu poczmistrzem. Ten duży dom piątrowy za Alpbachem, należy do mnie. Mam tam także parę pokoi gościnnych. Jeżeliby panu było potrzeba, mogę służyć. U nas w hotelach często nie ma miejsca, tak wiele na lato przybywa gości. Ale muszę spieszyć, bo tam już pewnie panowie czekają na listy i gazety. Zwyczajnie noszę pocztę w worku na plecach, ale dziś tyle się tego nazbierało, że musiałem sobie pożyczyć taczek na kolei.

Pożegnał mię i potoczył dalej taczki.

Patrzałem zdumiony i z uszanowaniem za tym poczmistrzem, który, mając wielki dom własny, sam sobie nosił pocztę w worku na plecach o ćwierć mili z kolei. W mojej ojczyźnie widziałem poczmistrzów, jeżdżących powozami, chociaż nieposiadających dwupiątrowych kamienic, ale toczących przed sobą taczki — nigdy! Ileż ten drobny fakt nasuwa i rozwiązuje zagadnień?

Rozmyślając nad tem, minąłem wieś i szedłem drogą wysadzoną drzewami a ciągnącą się równolegle z koleją podnóżem góry, która miejscami obrywa się w tak stromych jak ściany skałach, miejscami zaś lesistym stokiem lub porośniętą krzakami łąką stacza się łagodnie ku dolinie. Na skręcie do dworca naprzeciw jakiegoś wirtshauzu zwóciła moją uwagę ścieżka, wspinająca się lasem w górę. Boczne, strome ścieżki nęciły mię niestety przez całe życie moje więcej, niż bite, proste, gładkie gościńce; zboczyłem więc i tym razem z szerokiego gościńca, prowadzącego wprost do Rattenbergu, na wązką drożynkę leśną, wiedząc tylko tyle, że wiedzie na górę, ale nie wiedząc zresztą dokąd mnie zaprowadzi.

Wspinałem się wężykiem coraz wyżej, a w miarę tego w miejscach, gdzie na to pozwalały przerzedzone drzewa, miałem coraz rozleglejszy widok na dolinę Inu, którego mieniąca się wstęga coraz się wydłużała. Ścieżka jest wysypana drobnym zwirem, w miejscach stromszych są schody, a na wszystkich zagięciach znajdują się ławeczki i obrazy lub figury, jak na drodze prowadzącej do jakiegoś św. miejsca. Pominąwszy kilka takich stacyj, nie mogłem wątpić, że idę do jednego z tych kościółków czy kaplic, których po ziemi tyrolskiej, po górach i dolinach, prawie tak gęsto jak gwiazd na niebie i których tyle widziałem z daleka od Kufsteinu. Jakoż istotnie po kilku minutach okazał mi się na kwiecistej polanie, otoczonej lasem i grzbietami wyższych gór, mały kościółek, do którego drzwi, otwartych w tej chwili, prowadzi starannie wygrasowana ścieżka, wysadzona drzewami i rozmaitemi krzewami. Z za kościółka wygląda węgieł chaty otoczonej warzywnym ogródkiem, starannnie uprawionym i ogrodzonym niskim płotem Opodal na wyniosłej hali, zakończonej skalistym cyplem, widać kaplicę drewnianą, położoną o jakie kilkaset metrów wyżej nad kościółkiem.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Rada państwa.

(*LIII posiedzenie Izby wyższej*).

† **Wiedeń**, 9 lutego. (*Kor. Gazety Lwowskiej*). Prezes hr. Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godzinie 11 minut 30. Izba zebrała się niezwykle licznie; z członków Polaków są obecni: wiceprezes ks. Konstanty Czartoryski, pan namiestnik Potocki, marszałek Zyblikiewicz, książęta Sanguszko i Sapieha, pp. Dzieduszycki, Gołuchowski, Stadnicki, Tarnowski, Małecki, Majer, Henryk Wodzicki, Ludwik Wodzicki i dwaj inni. Izba poselska dostarczyła licznego audytoryum, tak, że parkiet od drzwi aż do samej ławy rządowej przepełniony stojącymi posłami. Loże dla publiczności niemniej przepełnione.

Prezes poświęca wspomnienie pośmiertne zmarłemu członkowi bar. Burgowi. Izba czci pamięć jego przez powstanie z miejsc. Hr. Franc. Thun, były poseł, po raz pierwszy staje w Izbie i składa przyrzeczenie na konstytucyę. Książę Jabłonowski i p. Szujski uniewinniają się z nieobecności słabością.

Izba przystępuje do obrad nad ustawą o uniwersytecie praskim. Imieniem większości komisyi edukacyjnej p. Unger wnosi, aby przyjęto projekt jej, bardzo różny od ustawy uchwalonej przez Izbę poselską, mianowicie zmierzający do utworzenia całkiem nowego i osobno zorganizowanego uniwersytetu czeskiego z pozostawieniem dotychczasowemu uniwersytetowi praskiemu całego majątku intabulowanego.

Imieniem mniejszości komisyjnej, do której należą pp. hr. Schönborn, hr. Falkenhayn, bar. Helfert i hr. Franc. Coudenhove, wnosi hr. Schönborn, aby z niektóremi zmianami tekstu przyjęto ustawę uchwaloną przez Izbę poselską. Na umotywowanie tego wniosku hr. Schönborn powiada: Ustawa uchwalona w Izbie poselskiej wyszła z jednomyślności komisyi, w której były reprezentowane wszystkie stronnictwa, wszystkie żywioły. O takiej ustawie można z góry mieć przekonanie, że nie sprzeciwia się żadnemu przekonaniu politycznemu, że nie obraża niczyjego uczucia narodowego. Tego momentu Izba wyższa nie powinna spuszczać z oka. Jest to nowy dowód, że w Austryi nawet w takich sprawach, które mogłyby podraźnić uczucie narodowe, można jeszcze osiągnąć dobrowolny układ, zgodę i porozumienie. (*Brawo, brawo z prawicy*). Prawda, że wśród obrad w pełnej Izbie poselskiej pojawił się potem wniosek, o który rozbił się kompromis komisyjny; ale w życiu parlamentarnem wypadek to nierzadki, a głosowanie w trzeciem czytaniu przeciw kompromisowi temu ze strony nawet tych, którzy go w komisyi zawierali, nie czyni ujmy moralnemu jego znaczeniu. Uniwersytet taki, jaki uchwaliła Izba poselska, nie jest wprawdzie naszym ideałem; wolelibyśmy zachować całkowitą jedność uniwersytetu praskiego z charakterem utrakwistycznym. Ale dziś nie dopięlibyśmy tego i trzeba nam zgodzić się na to, co się da osiągnąć. Przynajmniej Izba wyższa nie powinna posuwać rozdziału dalej jeszcze, niż to uczyniła już Izba poselska, bo gdy kiedyś, jak spodziewać się należy, nastanie chwila pojednania, dwa połączone uniwersytety wedle uchwały Izby poselskiej będą lepszym czynnikiem jedności, niż dwa osobne uniwersytety wedle wniosku większości komisyi Izby wyższej.

Do głosu w dyskusyi ogólnej zapisali się: za wnioskiem większości br. Tomaszek, p. Hasner i ks. Schönburg; przeciw niemu hr. Belcredi, prof. Randa, p. Miklosicz i br. Helfert.

Prof. Tomaszek stwierdziwszy, że po zaprowadzeniu w monarchii dualizmu nadano uniwersytetom w Peszcie, Zagrzebiu i w Galicyi charakter narodowy, przyznaje także Czechom prawo do żądania czeskiego uniwersytetu, wypływające zresztą z artykułu 19 zasadniczej ustawy państwowej. Ale uniwersytet ten powinien być całkiem odrębny od uniwersytetu niemieckiego, jak tego słusznie żąda większość komisyi. Zaleca się to już ze względu na spokój tak między profesorami, jak między uczniami. Prawda, że nowy uniwersytet czeski, nie licząc nawet kosztów budowy i urządzenia, będzie wymagał od skarbu drugie pół miliona, jak wymaga uniwersytet teraźniejszy, ale to nie mogło odstręczyć komisyi, pragnącej nadać uniwersytetowi czeskiemu organizacyę taką, żeby mógł się rozwinąć. Mowca uznaje także wnioski większości komisyjnej co do majątku uniwersyteckiego za słuszne i w interesie uczniów i uczących zaleca zupełny rozdział zakładów.

Bar. Rysz. Belcredi, wynurzywszy ubolewanie, że nawet miłość nauki nie zdoła ukoić waśni narodowej i że pokój ma stanąć nie przez jedność, lecz przez rozłączenie, przechodzi do obrony wniosku mniejszości komisyjnej. W przemówieniu, które trwało całe dwie godziny, a jasnością i przekonywającą siłą wywodów, formą i treścią stanowiło prawdziwą perłę w swadzie parlamentarnej, rozebrał rzecz nasamprzód historycznie, a potem ze stanowiska prawniczego i naukowego i zastosował fakta i wyniki do wniosku większości komisyjnej, wykazując, jak on pozbawiony silnej podstawy, jak nieprawny i nielogiczny. Większość komisyi wciąż powtarza, że pragnie zachować dzisiejszy uniwersytet praski takim, jakim jest. Otóż uniwersytet ten od stu lat, od chwili usunięcia języka łacińskiego, jest rzeczywiście utrakwistyczny; równe doń mają pretensye Czesi jak Niemcy. Obecnie liczba czeskich profesorów trzech fakultetów równa się prawie liczbie profesorów niemieckich, tak że niewiele braknie, żeby przez nowe nominacye profesorów czeskich stworzyć w senacie akademickim większość czeską. Dziś większość niemiecka decyduje, że istniejący obecnie uniwersytet jest niemiecki. Jeżeli tedy przyjmie Izba wniosek większości komisyjnej, rzecz wróci do Izby poselskiej, tam przeciągnie się przez kilka miesięcy, do jesieni, a tymczasem rząd ma niezaprzeczone prawo zamianować tylu profesorów czeskich, ilu mu się podoba. W ten sposób większość senatu akademickiego stanie się czeską, a ta oświadczy, że „istniejący obecnie“ uniwersytet jest czeski i pobije Niemców samą ustawą ułożoną przez tych, którzy chcą zmonopolizować uniwersytet praski dla Niemców. Mowca radzi przeto zachować jedność przynajmniej organizacyi uniwersytetu, jak chce uchwała Izba poselskiej, a pozostawić sprawę narodowego charakteru uniwersytetu przyszłości, w której powszechna między ludami austryackiemi zgoda usunie złe następstwa artykułu 19go konstytucyi i zreformuje to główne źródło wszystkiego złego (*Oklaski z prawicy.*)

Pan Hasner stwierdza, że jak mniejszość komisyi nie poczytuje uchwały Izby poselskiej za ideał, taki większość bynajmniej nie zapala się dla swojego wniosku. Większości chodzi tylko o to, aby położyć kres nieznośnemu nadal stanowi rzeczy. Mowca poczytuje panujący teraz narodowy kierunek wewnętrznej polityki austryackiej za nieszczęście dla Austryi, ale nie chcąc występować wobec Czechów zawsze tylko z negacyą, godzi się na utworzenie osobnego uniwersytetu czeskiego, choć wątpi, iżby literatura czeska, przy największych nawet zdolnościach Czechów, mogła rozwinąć się tak, żeby kiedyś stworzyła racyę bytu dla uniwersytetu czeskiego. Ztąd też właśnie pragnie zachować dzisiejszy uniwersytet praski wyłącznie dla Niemców, aby nie stał się instytucyą drugiego rzędu. Na wywód preopinanta o decyzyi większości senatu akademickiego o niemieckim czy czeskim charakterze uniwersytetu odpowiada mowca, że chociażby senat akademicki był nie wiedzieć jak czeski, nigdy niemiecki charakter uniwersytetu praskiego nie może ulegać wątpliwości. Mowca odwołuje się do mądrości Izby wyższej, wzywając, aby się oświadczyła za wnioskiem większości komisyjnej (*Brawo z lewicy*).

Profesor Randa zarzuca preopinantowi i większości komisyjnej, że zrywają nagle z ciągłością prawa i historycznego rozwoju, aby z własności obu szczepów w Czechach utworzyć własność wyłącznie niemiecką. Że praski senat akademicki w tym duchu orzekł, jest to rzecz ubolewania godna; senatowi samemu najlepiej znane są fakta świadczące o zupełnem równouprawnieniu obu narodowości. Mowca dowodzi tego równouprawnienia od samego początku uniwersytetu aż do dni naszych. Oświadcza się przeto za wnioskiem mniejszości.

Na wniosek księcia Adolfa Auersperga przerwano obrady.

Prezes oznajmia, że jutro kilku członków Izby ma służbę u dworu, że przeto posiedzenie o zwykłym czasie odbyć się nie może, i dlatego naznacza posiedzenie następne na dziś wieczór. Koniec posiedzenia o godzinie 3 min. 45. Następne wieczorem o godzinie 7mej.

(*LIV posiedzenie Izby wyższej.*)

Wiedeń, 24 stycznia. (*Korespondencya Gazety Lwowskiej*). Prezes hr. Trauttmansdorff zagaja posiedzenie o godzinie 7 minut 20 wieczorem. Książe biskup Funder z Gurk, poraz pierwszy obecny, składa przyrzeczenie na konstytucyę.

W dalszym ciągu rozpraw o uniwersytecie praskim zabiera głos pierwszy prof. Hoefler, który jako profesor powołany

przed trzydziestoma laty do Pragi oświadcza, że wówczas panował na uniwersytecie praskim duch umiejętności i badań, który od niejakiego czasu ustąpił innym dążnościom. Gdyby te prądy jeszcze więcej zapanowały byłby to cios śmiertelny dla uniwersytetu praskiego. Dla tego trzeba rozłączyć uniwersytet czeski od dotychczasowego praskiego, aby w drugim z nich ów duch badań umiejętnych wyłączne znowu odzyskał panowanie.

Pan Miklosicz, zapisany do głosu przeciw wnioskowi większości, powiada: Literatura czeska nigdy się tak nie wznosi, żeby dała racyę bytu uniwersytetowi. Pokój między obiema narodowościami w Czechach także nie stanie przez uniwersytet, oba uniwersytety będą centrami, w których gromadzić się będą fanatycy obu narodowości. Wszystkich nas w Austryi wiąże tylko język państwa, język niemiecki. (*Huczne oklaski z lewicy.*) Aby przeto nie zrywać zupełnie tego łącznika, jestem przeciw zupełnemu rozdziałowi uniwersytetów. Dzisiejsze waśnie narodowościowe w Austryi są tylko wynikiem aspiracyj narodowych z jednej, a braku programu u rządu z drugiej strony (*Huczne oklaski z lewicy*). Ale spodziewam się, że to minie i że ludność w Czechach kiedyś w przyszłości pozna, iż to, czego się chce dopiąć przez niezawisły od rzeczy niemających z umiejętnością nic wspólnego uniwersytet, można dopiąć tylko przez połączenie obu uniwersytetów.

Książę Schönburg uznaje, że Czesi pielęgnują tradycye dziejowe z czasów, gdy Czechy były odrębnem królestwem; od 200 lat atoli stanowią nieodłączną część monarchii i dlatego nie powinni posuwać swych aspiracyj narodowych do ostateczności. Cóż znaczyłaby monarchia bez Czech, a Czechy bez monarchii austro-węgierskiej? (*Huczne brawo z lewicy*). Aby utworzyć tem większy przedział między obiema narodowościami, chociaż jedna drugą wspiera, ma stanąć i w Pradze nowy zakład rywalizacyi, dzięki rządowi teraźniejszemu. Rządowi temu mowca odmawia swego zaufania, nie dlatego, jakoby pragnął natychmiast gabinetu swego stronnictwa, lecz aby dostał się do steru gabinet urzędniczy, administracyjny, któryby rządził Austryą wedle brzmienia ustaw i uleczył ją z dzisiejszego stanu rzeczy. Mowca dopatruje się w wniosku większości ducha pojednawczego, ducha ustępstw najdalej posuniętego ze strony Niemców względem Słowian czeskich, i dlatego za nim głosować będzie.

Bar. Helfert powołuje się na rozporządzenie cesarskie z dnia 11 kwietnia r. 1881 o uniwersytecie praskim, z którego to rozporządzenia większość komisyi chce zrobić wcale coś innego, zmierzając do zupełnego rozdziału, którego rozporządzenie cesarskie nie chce i którego zwolennikiem mowca także nie jest.

Hr. Lew Thun w interesie przyszłego pojednania również oświadcza się przeciw zupełnemu rozdziałowi.

Minister-prezydent hr. Taaffe: Jeden z preopinantów wypowiedział słowa, które mię zniewalają do krótkiej odpowiedzi Pan preopinant (ks. Schönburg) powiedział, że do rządu teraźniejszego nie ma zaufania. Zaufania i miłości na nikim wymusić nie można. Szanowny preopinant podał przyczyny tego niezaufania, które streszczają się w tem, że rząd nie ma planu albo ma plan skryty. Przeciw temu muszę wystąpić. Rząd nie postępuje bez planu, lecz wedle planu całkiem jawnego, a jest nim po prostu utworzenie drogi pojednania. (*Brawo, brawo* z prawicy). Mówiąc zaś w ogóle o pojednaniu, rząd uważa je za cel, który osiągnąć można tylko przez uczynienie zadość słusznym wymaganiom różnych narodowości, o ile pozwala na to jedność i potęga monarchii. (*Brawo, brawo* z prawicy). Jednym z środkow do tego celu jest projekt, nad którym obradujecie, a który ma nie sprowadzić pojednanie — bo tak sangwinicznym rząd nie jest, aby się tego spodziewał — ale przynajmniej utorować doń drogę. Jeśli szanowny preopinat zapewnia, że jego stronnictwo nie chce dostać się do steru, oświadczenie to muszę przyjąć za wiarogodne (*wesołość* na prawicy) skoro z tak szanownej strony pochodzi. Jeśli atoli dodaje, że w Austryi rządzić może tylko gabinet urzędniczy, a to dlatego, że tylko taki gabinet postępowałby ściśle wedle ustaw, muszę odeprzeć tę uwagę, bo i teraźniejszy rząd poczytuje za swoje zadanie postępować ściśle wedle ustaw. Między rządem teraźniejszym a gabinetem urzędniczym ta tylko zachodzi różnica, że gabinet teraźniejszy opiera się na pewnej większości, co przecież z konstytucyjnego punktu widzenia jest tylko zaletą. (*Huczne brawo* z prawicy).

Ks. Schönburg odpiera, że mówił tylko w własnem imieniu a nie stronnictwa.

Z kolei zabierał głos minister oświecenia bar. Conrad i przemawiał obszernie za wnioskiem mniejszości komisyjnej.

Koniec posiedzenia o godzinie 10½. Następne w piątek.

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Parlament pruski).

Korespondent nasz berliński podał nam szkic ciekawych obrad nad rządowem przedłożeniem kościelno-politycznem w parlamencie pruskim. Uzupełniając sprawozdanie korespondenta, podajemy dziś ustępy z przemówienia ministra Gosslera i odpowiedzi posła ks. Stablewskiego, która to polemika stanowiła niezawodnie jeden z najważniejszych i najbardziej charakterystycznych epizodów obrad Izby. Jak wiadomo, p. Gossler wystąpił w mowie swej z oskarżeniem politycznem przeciw polskiej ludności W. ks. Poznańskiego, a zarzuty ministra koncentrowały się w następującym ustępie jego mowy:

„Rozważając wewnętrzne polityczne stosunki, natrafiamy mimo woli na tak zwaną sprawę polską. Licząc się ściśle z słowami, muszę tutaj powiedzieć, że nadzieje i widoki, jakiemi ruch polski się kierował i jakie streścić można w życzeniu przywrócenia granic z roku 1772, jeszcze dzisiaj w ogólnych zarysach istnieją. Posłowie uważają się, jak słyszeliśmy, za reprezentantów polskiego ludu. Wielu z was panowie może się to wydawać niewinnym monologiem, ale ci, co lepiej znają ruch polski, wiedzą dobrze, że od lat wielu znakomicie organizowany ruch polski nie chce wprawdzie w sposób gwałtowny (*turbulent*) albo nawet zdradziecki wstrząsać granicami naszej ojczyzny, ale bądź co bądź uważa za zadanie każdego Polaka, aby się ekonomicznie, finansowo, umysłowo i moralnie przygotowywać na chwilę, która kiedyś zabłyśnie dla wielkiej polskiej idei. Wszystkie towarzystwa oświaty i rolnicze kółka, wszystkie kasyna i towarzyskie związki, wszystkie stowarzyszenia kredytowe i banki ludowe są dziś zupełnie i w całości w ręku polskiej agitacyi. Wiara katolicka, która dotąd pomiędzy Polakami a Niemcami stanowiła pewien pomost, nie jest już tym pomostem od ostatnich wyborów do parlamentu; węzeł ten jest wielorako zluźniony lub zerwany. Od r. 1878 zwrócił się ruch polski, choć bez wielkiego skutku, na Górny Szlązk — ale za to tem skuteczniej działał w Prusach Zachodnich. Za dziką gwałtownością (!) tamtejszej walki przemawia jako *characteristicum* zdanie pewnego pisma polskiego: należy się chwycić cichych środków i chronić lud od niegodziwości germanizmu (*Niederträchtigkeiten des Germanismus*). Jednym z tych środków jest zakaz wydawania polskich córek za Niemców. Jak się duchowieństwo katolickie zachowuje wobec tych usiłowań (*Bestrebungen*) polonizmu? Na Górnym Szlązku duchowieństwo w ogólności nie stało po stronie wielkopolonizmu (*Grosspolenthums*) natomiast w Poznańskiem i w Prusiech Zachodnich byli księża prawie wyłącznie kierownikami i przywódcami narodowo-polskiego ruchu. To zachowanie się duchowieństwa zwraca uwagę rządu tem więcej, że się sprzeciwia jeneralnemu rozporządzeniu kardynała Ledóchowskiego, wydanemu w roku 1866 do jeneralnego konsystorza i zakomunikowanemu w odpisie jednemu z księży. W tem rozporządzeniu odradzano księżom, aby nie brali udziału w sprawach politycznych, mianowicie w komitetach i zebraniach, aby nie przyjmowali kandydatur poselskich. (*Poruszenie i wesołość w centrum*). Porównując ten ruch z obecnym stanem rzeczy, przychodzi się do wniosku, że albo księdza kardynała nie usłuchano, albo też, że prawdopodobnie rozporządzenie swoje później cofnął. Bądź jak bądź, rząd na to przez szpary potrzeć nie może, i dokładnie na to zważać musi, jakie skutki wywrze w dzielnicach polskich każda ulga i każde ustępstwo.“

Na słowa te wygłoszone z ławy ministeryalnej odpowiedział poseł ks. Stablewski w obszernym przemówieniu, z którego wyjmujemy ustęp najwybitniejszy, odpierający polityczne oskarżenia p. ministra.

„Rzecz to dla rządu bardzo niebezpieczna — mówił ks. Stablewski — jeśli wobec swych poddanych takie zajmuje stanowisko, iż u nikogo nie znajduje wiary. P. Falk jako minister skarżył się tu z goryczą, „że katolicy nie wierzą już rządowi“, jeśli jednak teraz rząd pruski, stojąc na szczycie potęgi, jakiej Europa od wielu już lat nie widziała, mówi o konieczności obrony przeciw Polakom, to czyż słów tych nie warto powtórzyć tylko z uśmiechem? Czyż to u nas wybuchł płomień powstania? Czy kraj podminowany jest przez spiskowców? Czy u nas, jak to czyni liga krajowa w Irlandyi, zgromadzają broń? Jakie to p. minister przytoczył fakta na dowód, że jesteśmy niebezpieczni państwu? Nic, jak tylko życzenia i nadzieje, o których sąd nie przysługuje pretorowi i których z serca nie można wyczytać, a mimo to rząd pod pewnym względem domaga się dyktatury, którą zresztą tylko w czasach najgroźniejszego niebezpieczeństwa naród przyznaje rządowi — a tu jeszcze domagają się dyktatury w dziedzinie religijnej! Czytając to wszystko w motywach i słysząc tu powody przytoczone przez p. ministra, możnaby sądzić, że polskie legiony stoją już przed brandenburską bramą (*Wesołość*). Jakie to niebezpieczeństwo grozi z naszej strony państwu? Nie chcę przypuszczać, by wywołując narodowy antagonizm chciał przez to rząd skłonić reprezentantów ludu do przyjęcia tego projektu. Czy potrzebujemy dowodzić rządowi wobec oskarżenia, jakie sformułował przeciw nam w motywach, kto się tu znajduje w stanie obronnym, a kto jest napastnikiem? Sądzę, że niejeden z panów w cichości serca zapytywał się, czy taką nielitościwą wojnę, jaka od wielu lat niszczy nasze najświętsze dobra, nasz język, naszą narodowość — czy ją można pogodzić tak z prawdziwie liberalnemi, jak z prawdziwie chrześciańskiem i konserwatywnemi zasadami? I kościół wedle tego projektu ma dostarczyć środków do tej wojny eksterminacyjnej? Nazywać zaś to jeszcze potrzebą obrony, to trochę za wiele! Przypomina to bardzo dobitnie ową starą skargę przeciw jagnięciu, które niedało się dobrowolnie połknąć. (*Bardzo trafnie!*) Jakże inaczej brzmiały ongi słowa królów pruskich: „I Wy macie ojczyznę i z nią dowód Mego szacunku dla Waszego przywiązania do niej. Wcieleni będziecie do Mej monarchii, lecz nie potrzebujecie wypierać się Waszej narodowości“. (*Słuchajcie! słuchajcie! w centrum.*) Tak powiedział król Fryderyk Wilhelm III do ludności polskiej! „Zaszczytną miłość każdego szlachetnego narodu do swego języka, do swych zwyczajów i wspomnień historycznych uszanować w Polakach i ich bronić, było postanowieniem kontrahentów traktatu wiedeńskiego, a także pod naszem panowaniem mają być uwzględnione i otoczone opieką“ (*Słuchajcie! słuchajcie! w centrum*). Tak powiedział król Fryderyk Wilhelm IV w roku 1841. Są to zaiste słowa chrześciańskie i prawdziwie królewskie. Uprawnione zaś usiłowania, byle święte dobro zachować narodowi, nazywa się: agitacyą, nieprzyjaźnią względem państwa, zamachem na państwo pruskie i jak tu znowu dziś powiedziano, „daleko sięgającym, zorganizowanym ruchem przeciw państwu“. Czyż, zapytuję się królewskiego rządu, mamy nagle zapomnieć o tem, czego nas miłować nauczyły nasze matki? Wobec tragicznego losu, jaki nas spotkał, mamy tylko odpowiedź Rzymianina: *Pati possumus, sed oblivisci non possumus*, a ponieważ zapomnieć nie możemy — o tem wie rząd, to też jest naszą jedyną zbrodnią; innej zbrodni król. rząd nam nie udowodni. My jesteśmy dumni z tego, gdyż sądzę, że zasługuje na pogardę każdy, kto tylko dla miski soczewicy ziemskich korzyści sprzedaje najświętsze dobra, które stanowią wartość życia! (*Bardzo trafnie!*) Dzięki niech będą Bogu, iż dotąd całej polskiej ludności nie można było nic innego zarzucić. W przykrej szkole nieszczęść serce nasze uwolniliśmy z pod wpływu zachcianek zemsty i przemocy. Jest to już największy czas, aby potężni wobec cierpiących praktykowali cnotę umiarkowania (*Selbstbeschraenkung*) i mieli wobec słabych szacunek dla sprawiedliwości. Co zaś, przechodząc do szczegółów, zbroiło polskie duchowieństwo? Czy można mu może z tego czynić zarzut, iż nie chce ludowi dać przykładu pogardy dla swego języka, dla swej narodowości i swych obyczajów? Czy duchowieństwo jest może propagatorem tendencyj nieprzyjaznych państwu? Czy to u nas nie istnieje „paragraf o ambonie?“ i czy ustawy i ten paragraf o ambonie jest u nas łagodnie wykonywany? Ilu to księży na podstawie tego paragrafu zostało skazanych na karę? W czasach największego rozdrażnienia skazano, jak sądzę, tylko dwóch, i to w okręgach, które były nawiedzone przez proboszczów rządowych — z powodu aluzyi o prześladowaniu kościoła. Wprawdzie duchowieństwo nasze, jak to trafnie p. Schorlemer uwydatnił, stawiało ustawom majowym bierny opór, ale za to spotykały je kary, jakich nigdzie nie wymierzano. Że duchowieństwo nie chce użyć religii do zburzenia przez Boga ustanowionego porządku, że nie chce, aby ludowi został język wydarty w kościele i szkole — to jest jego jedyną zbrodnią. Że duchowieństwo ma udział w kasach pożyczkowych, w towarzystwach oświaty, że może niemi kieruje, za to rząd powinien mu być wdzięczny, wdzięczny za to, że duchowieństwo na wszystkich polach stara się o podniesienie dobrobytu i oświecenie ludu.“

(Angielska mowa tronowa.)

Mowa tronowa, którą w dniu 7 b. m. otwarty został parlament angielski, brzmi dosłownie.

„Lordowie i panowie! Z głębokiem zadowoleniem wzywam ponownie waszej rady i pomocy w kierownictwie spawami publicznemi. Udzieliłam mojej aprobaty zawarciu małżeństwa pomiędzy księciem Leopoldem, a księżniczką Heleną Waldeck. Mam wszelkie powody wierzyć, że związek ten będzie szczęśliwy.

„Zostaję w stosunkach serdecznej jednomyślności ze wszystkiemi obcemi mocarstwami. Traktat, określający odstąpienie Tessalii Grecyi, jest obecnie w głównych punktach wykonany. Przeniesienie zwierzchnictwa i posiadania dokonane zostało pod każdym względem honorowo.

„W porozumieniu z prezydentem republiki francuskiej zajmowałam się ze szczególną troskliwością sprawami Egiptu, gdzie istniejące teraz układy włożyły na mnie szczególne zobowiązania. Wpływu mojego użyję, ażeby wszelkie prawa ustalone bądź to przez firmany sułtańskie, bądź też przez traktaty międzynarodowe, utrzymać w mocy w duchu dobrej administracyi i roztropnego rozwoju kraju i jego instytucyj.

„Z radością zawiadamiam panów, że przywrócenie pokoju za północno-zachodniemi granicami moich posiadłości indyjskich, oraz ustalenie spokojności, trwałości wewnątrz, pomyślne obfite żniwa i pomnożenie się dochodów pozwoliły memu rządowi w Indyach podjąć na nowo przerwane prace nad podniesieniem dobrobytu publicznego i że spodziewać się wolno poprawy położenia ludu, na co uwagę panów zwracam.

„Traktat z republiką Transwaalu uznany został przez ciało prawodawcze tej republiki i nie mam żadnej pobudki do powątpiewania o dobrym skutku tej konwencyi. Ubolewam, że kraj Bassutów znajduje się w sytuacyi niepewnej, jakkolwiek kroków nieprzyjacielskich nie odnowiono.

„Przedłożenia budżetowe na pokrycie potrzeb administracyi w roku bieżącym są opracowywane i wkrótce przedłożone wam będą.

„Rokowania moje z Francyą o odnowienie traktatu handlowego nie są ukończone. Prowadzić je będę dalej, oświadczyłam wam już bowiem, że pragnę doprowadzić do zawarcia układu sprzyjającego rozwojowi rozległych stosunków dwóch krajów, do których ścisłej przyjaźni wielką przywiązuję wagę.

„Handel tak wewnątrz kraju, jak zagraniczny podniósł się od pewnego czasu, a łagodna zima sprzyjała pracom rolnika. Można się spodziewać, że dla ludności rolniczej otworzą się lepsze widoki. Dochody państwa, których wzrost prawie zawsze jest w ścisłym związku z rozwojem ruchu handlowego i przemysłowego, nie powiększyły się jeszcze odpowiednio do żywszej działalności na tem polu.

„W położeniu Irlandyi okazuje się w porównaniu z rokiem ubiegłym pewne polepszenie, które mnie utwierdza w nadziei, że wytrwałość w obranym kierunku odniesie pomyślny skutek. Wykonywanie praw działa skutecznie a teroryzm zastosowywany przez burzycieli w celu odstręczenia właścicieli ziemskich od spełnienia obowiązków i korzystania z bilu ziemiańskiego nie występuje już z taką zaciętością. Opatrzność pobłogosławiła Irlandyę obfitem żniwem. Oprócz surowego wykonania praw zwyczajnych nie wahałam się w celu ochrony, życia i własności mieszkańców zrobić szerokiego użytku z władzy nadzwyczajnej, nadanej mi przez uchwalone w ciągu ostatniej sesyi dwie ustawy wyjątkowe.

„Będziecie panowie wezwani do rozbioru różnych projektów, mających na celu zaprowadzenie w hrabstwach angielskich i walijskich autonomii lokalnej, jaką od dawna posiadają miasta, a to z równoczesnem nadaniem im szerszych prerogatyw administracyjnych i zaprowadzeniem zmian finansowych, przyczem znajdziecie panowie sposobność rozważyć wysokość i formę subsydyów dawanych z budżetu państwa na rzecz miast i hrabstw w stosunku do ciężarów lokalnych. Projekta te finansowe odnoszą się do całej Wielkiej Brytanii, Irlandya zaś będzie wziętą pod rozwagę osobno. W związku z powyższemi projektami przygotowany został projekt reformy starej i szanownej municypalności Londynu i rozszerzenia administracyi gminnej na całą stolicę.

„Przedłożone będą nadto ponownie niektóre projekta ustaw niezałatwione w ciągu sesyi ubiegłej, a mianowicie ustawa o bankructwach, ustawa zapobiegająca przekupstwu przy wyborach, oraz ustawa o utrzymaniu spławności rzek i zapobieżeniu powodziom. Przedłożone będą również środki, mające na celu opracowanie kodeksu karnego i reformy ustawy o patentach od wynalazków.

„Interesa niektórych części zjednoczonych królestw ucierpiały w ostatnim roku pod naciskiem okoliczności i braku czasu, ale spodziewam się, że w bieżącej sesyi będziecie panowie mogli wziąć pod rozwagę ustawy o majoratach, o szkockich instytucyach wychowawczych i poprawie środków wychowania w Walii. Wymienione projekta polecam waszej gorliwości.“

KRONIKA

— **Na rekwizycyę** c. k. krajowego sądu karnego we Lwowie aresztowany został w Wiedniu Włodzimierz Naumowicz, syn uwięzionego ks. grecko-kat. Jana Naumowicza.

— **Korespondent lwowski** *Neue fr. Presse* codziennie niemal przesyła swemu dziennikowi wiadomości, bądź z gruntu fałszywe i zmyślone, bądź tendencyjnie przekręcone w sprawie znanych aresztowań i toczącego się śledz-

twa sądowego. W numerze wczorajszym *Neue freie Presse*, który nas doszedł dzisiaj, korespondent ten donosi, że ponieważ „żaden z sędziów śledczych nie włada językiem ruskim, więc większość oskarżonych odpowiada w języku niemieckim.“ Jest to po prostu nieprawda; wszyscy sędziowie śledczy w tej sprawie znają język ruski, a z wyjątkiem p. Adolfa Dobriańskiego i jego córki pani Hrabar, którzy używają języka niemieckiego, wszyscy oskarżeni zeznają w języku ruskim. Tendencyjnie przekręconą jest dalsza wiadomość korespondenta *N. fr. Pr.* w tym samym numerze, jakoby p. Dobriański umieszczony został w celi wraz z kilku prostymi zbrodniarzami a pani Hrabar z kobietami złej sławy (*übelberufen*). Tak p. Dobriański jak jego córka prosili wyraźnie i usilnie, aby ich nie umieszczano samych w celi lecz w towarzystwie innych osób, znajdujących się w więzieniu śledczem i tylko w skutek tej prośby p. Dobriański znajduje się w towarzystwie innego inkwizyta, a jego córka umieszczona jest razem z trzema inkwizytkami, które chce mieć obok siebie, a które należą do wykształceńszych i lepszych klas społecznych.

(—) **Kwartet damski.** Wkrótce przybyć ma do Lwowa słynny wokalny kwartet damski, który od lat kilku występuje z wielkiem powodzeniem w stolicach europejskich. Publiczność lwowska zachowała zapewne w miłej pamięci koncerta szwedzkiego kwartetu damskiego, który przed kilku laty produkował się w naszem mieście — otóż nowy kwartet, złożony z doskonałych spiewaczek, przewyższa jeszcze ów kwartet szwedzki tak obfitością swego reportoaru, w który wchodzą nawet utwory klasyczne, jak zaletami prawdziwie artystycznego wykonania.

— **W teatrze** na dochód znakomitego i zasłużonego artysty opery lwowskiej, p. Köhlera, wznowiony będzie *Rigoletto* Verdi'ego. Pan Köhler w tym roku kończy 37 lat sumiennej i tyle niepospolitej pracy na scenie polskiej.

(—) **Na zupę rumfordzką,** rozdawaną w domu ubogich przy ulicy Kopernika przez towarzystwo św. Wincentego à Paulo tylko biednym wstydzącym się żebrać, złożyli w handlu pp. Drekslera i synów pp. W. R z Górki 5 zł., B. R. 5 zł., Józef Mielnicki 1 zł., P. 2 zł.; razem 13 zł. Od dnia 3 do 9 lutego r. b. włącznie wydano 2.152 porcyj zupy i 2.154 porcyj chleba.

* **Statystyka policyjna.** W styczniu bieżącego roku organa c. k dyrekcyi policyi w Krakowie aresztowały 866 osób. Z tych oddano c. k. sądom cywilno-karnym 452, a mianowicie: za gwałt publiczny 5, za zhańbienie 1, za pobicie, skaleczenie i inne uszkodzenia ciała 4, za kradzież 129, za sprzeniewierzenie 5, za oszustwo 9, za rabunek 5, za obrazę straży 6, za przybranie fałszywego nazwiska 2, za powrót z wydalenia 3, za używanie odwaru z makówek dla dzieci 1. za prędką jazdę 1, za pozostawienie koni bez dozoru na wolnem miejscu 2 za strzelanie pomiędzy domami 1, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 1 za włóczęgostwo i żebranie nałogowe 174, za grę hazardową 1, za pijaństwo 102 Od tutejszych c k. sądów karnych odebrano po odbyciu kary 252 osób. Oddano magistratowi za żebranie, brak zatrudnienia, brak miejsca przytułku, niemoralne życie, zbiegnięcie z terminu i t. d, oraz dla wydalenia szupasem z Krakowa i zbadania przynależności gminnej 257 osób. W szpitalu umieszczono 31 osób. Ukarano policyjnie za włóczęgostwo, awantury i t. d. 126 osób Nadto pociągnięto do odpowiedzialności 139 osób, a mianowicie: za przewinienia w służbie 96. za przekroczenie przepisów dorożkarskich 27 za otwarcie szynków w godzinach niedozwolonych 5. za dręczenie zwierząt 4, za tamowanie przejścia na chodnikach 7.

* **Zapiski policyjne.** Skradziono służącemu S. R. z komórki domu kufer koloru wiszniowego z odzieżą wartości 180 zł., a gospodarzowi J. G. z wozu bronzowy sierak i kożuch z baranków czarnych. — Straż policyjna aresztowała Izaka Portera na kradzieży kieszonkowej, Wojciecha Kuzerę i Annę Kusiewicz, umykających ze skradzionemi rzeczami a Albina Petę i Eliasza Kota na kradzieży strychowej.

— **Z powodu notatki** umieszczonej w kronice naszego dziennika z dnia 6 lutego o rossyjskim opryszku Adamie Osieckim, zbiegłym z więzień pułtuskich, którą to wiadomość powtórzyliśmy za dziennikami warszawskiemi, uprasza nas pewien obywatel z prowincyi, noszący takie samo nazwisko, abyśmy stwierdzili, że ów rossyjski złoczyńca nie stoi w żadnym związku pokrewnym z rodzinami tegoż nazwiska w Galicyi. Czynimy zadość tej prośbie, chociaż rzecz sama wydaje się nam zupełnie zbyteczną, takie bowiem podobieństwo a choćby i identyczność nazwiska, nie uwłacza nikomu i nie czyni uszczerbku zacności rodu.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Chambery były gubernator Martyniki Charles Bertier; w Londynie major William Palliser, wynalazca dział noszących jego nazwisko, w 52 roku życia.

— **Zmarły powieściopisarz** niemiecki, Bertold Auerbach, urodził się roku 1812 w Nordstetten, w Wirtembergii, z rodziców izraelickich i w uniwersytetach tubingenskim, monachijskim i hajdelberskim studyował naj-przód prawo, a następnie filozofię i historyę. Z politycznych powodów w r. 1836 odsiedział kilka miesięcy na zamku Hohenasperg. Pierwsza powieść Auerbacha, *Spinoza* (w dwóch tomach, 1837) zwróciła uwagę powszechną na młodego autora, w jeszcze wyższym zaś stopniu uczyniły to jego „Szwarcwaldzkkie powiastki wioskowe“, ogłoszone w r. 1843. Wiele późniejszych powieści Auerbacha przełożonych zostało na język polski.

— **Upadek banku** *Union gén.*, według korespondenta *Bresl. Ztg.* z Paryża, dotknął bardzo dotkliwie hrabiego Chamborda, który stracić miał w jednym dniu 4 miliony franków. Gorzej jeszcze wyszli jakoby książęta Orleańscy; straty ich wynosić mają do 30 milionów. Według wspomnionego korespondenta marszałek Mac Mahon stracił na ostatniej katastrofie giełdowej 6 milionów, a zięć jego, książę de Castries, dwa razy tyle. Niejaki p. Aubinot, który jeszcze przed dwoma tygodniami posiadał 25 milionów i koniom swoim przybijać kazał złote podkowy, utraciwszy wszystko, podciął sobie tętnice w wannie.

— **Pożar.** Według depeszy z Lincu spłonęła przedwczoraj rano wieś Lauterbach pod Kirchdorfem. Dwie osoby utraciły życie w płomieniach. Strata wynosi 30.000 zł.

— **Gdzie winowajca?** Donieśliśmy, że w Weszprymie skazany został na śmierć niejaki Hoster, jako poszlakowany o zamordowanie pięciu osób z rodziny żyda Golda w Warpalocie. Telegram z Pesztu donosi, że na drugi dzień po zapadnięciu wyroku stawił się w policyi młody i przyzwoicie ubrany człowiek, nazwiskiem Ludwik Simo, z wyznaniem, iż nie Hoster, ale on właśnie dopuścił się owej okropnej zbrodni i że nie może przenieść tego na sobie, ażeby niewinny człowiek ginął na szubienicy. Simo odwieziony został bezzwłocznie do Weszprimu, gdzie śledztwo okaże, czy jest on rzeczywiście mordercą, czy też może cierpi na umyśle.

— **Skutkiem wybuchu** dynamitu w miejscowości Langen, kilku robotników budowy tunelu Arletańskiego utraciło życie. — W Gnaszwicy dnia 7 b. m. wyleciała w powietrze suszarnia saskiej skarbowej stępy prochowej.

— **Węgier królem w Afryce.** Dzienniki portugalskie donoszą, że król państwa murzyńskiego Bihé, w południowej Afryce, wydał wojnę sąsiadowi swojemu, królowi Kuenzy, i że kroki nieprzyjacielskie już się rozpoczęły. Zatarg ten afrykanski o tyle może budzić tutaj niejaki interes, że dzisiejszy władca państwa Bihé jest synem rodowitego Madyara. Ojciec jego, znany węgierski podróżnik i awanturnik Władysław Magyar, przybywszy na dwór starego króla Bihé, umiał do tego stopnia zaskarbić sobie zaufanie jego i względy, że otrzymał córkę królewską za żonę. Syn z tego małżeństwa, adoptowany przez dziadka jako następca tronu, po śmierci tegoż oraz swojego ojca objął rządy w Bihé. Państwo jego liczy obecnie 50 tysięcy mieszkańców. Sam król jegomość przesiaduje wiecznie w portugalskiem mieście Loardo, trudniąc się handlem niewolników.

— **Stały kurs balonowy.** Z Londynu donoszą: Dnia 4 b. m. w gmachu akwaryum odbyło się zebranie towarzystwa „praktycznych aeronautów“, a to dla rozebrania sprawy wycieczek balonowych przez kanał Kaletański. Pierwsza taka wycieczka odbyć się ma dnia 14 b. m. i będzie ściśle naukową. Zdaje się, że ostatecznym celem tych „praktycznych aeronautów“ jest urządzenie regularnej komunikacyi powietrznej między Anglią a Francyą.

— **Ster balonowy.** Z Berlina donoszą dziennikowi *Post*: W ogrodzie charlottenburskim poczyniono w ostatnich dniach przygotowania do zamierzonej już od dłuższego czasu próby balonu z przyrządem do dowolnego kierowania według systemu ulepszonego przez dr. Wölferta i starszego leśniczego p. Baumgartena. Olbrzymi balon kształtu elipsoidu, objemności 330 metrów kubicznych, którego oś dłuższa ma długości $17^1/_2$ metrów, na razie jeszcze wydęty powietrzem spoczywa w dużej sali zamkowej. Nowy statek powietrzny zasadniczo tem się różni od wszystkich dotychczasowych balonów, że po napełnieniu wodorem jeszcze nie ma tyle siły lotnej, ażeby się wzbić w górę, ale nawet o kilo waży więcej, niż powietrze tej samej objemności. Zarówno więc wznoszenie się jego, jak i opadanie, jak wreszcie szybowanie w powietrzu w kierunku poziomym, dokonywane jest zapomocą mechanizmu skrzydłowego, umieszczonego przy łódce. Balon z tego powodu nigdy nie potrzebuje być opróżniany, własnym bowiem ciężarem opada przy spoczynku skrzydeł; przybywa na ziemię z tą samą ilością gazu wodorowego, z jaką wznosił się w górę. Druga zasadnicza różnica konstrukcyi jego wobec dotychczasowych balonów polega na sposobie umieszczenia łódki, która nie jest przywiązana do elipsoidu balonowego sznurami, nie wisi wolno, ale silnie i stale jest z nim połączona. Korzyść z tego jest ta, że przy opadaniu na ziemię unika się niebezpiecznego podskakiwania łódki, które ztąd pochodzi, że za każdem potrąceniem tejże o ziemię balon mając o wagę łódki mniej ciężaru zrywa się do góry i szarpie ją za sobą. Natomiast przy stałem połączeniu balonu z łódką tworzą obie te części powietrznego statku jedną całość, a wspólny ich ciężar nigdy nie może uledz zmianie. Mechanizm łódki jest podwójny; składa się ze śruby skrzydłowej, której ruch wirowy sprawia wznoszenie się lub opadanie balonu, oraz z dwóch skrzydeł wiatrowych, przy których pomocy można balonowi nadać ruch poziomy i kierować nim, jeżeli oczywiście powietrze nie jest zbyt niespokojne. Próba odbyć się ma w najbliższy pogodny dzień.

— **Mgły londyńskie.** W dziennikach londyńskich czytamy: Mgła, zalegająca Londyn od trzech już blisko tygodni prawie bez przerwy, w sobotę doszła do takiego stopnia gęstości, że około godziny 5 wieczorem dosłownie nie można było widzieć własnej ręki przed oczami. Przez cały ten dzień paliły się wszystkie latarnie gazowe i światła elektryczne, ale mimo to na ulicach nie było można nic widzieć na krok przed sobą. Ruch w mieście ustał prawie zupełnie, a pociągi na kolejach poruszały się tylko powoli, z zachowaniem wszelkiej ostrożności. Mimo to liczba nieszczęśliwych wypadków była bardzo znaczna. Kilka osób zostało przejechanych i uległo ciężkiemu stłuczeniu. Z Tamizy w pobliży Hamptonu wydobyto zwłoki młodej kobiety, która przypadkiem wpadła w ciemności do rzeki i utonęła. Na moście Waterloo wozy zjechały na chodnik i mocno uszkodziły poręcz, której kawałki spadając na rzekę, uszkodziły znowu przepływającą tratwę tak mocno, że zatonęła. Tylko poświęceniu się jednego z policyantów, który z narażeniem życia pilnował przejścia w miejscu, gdzie most był uszkodzony, zawdzięczyć należy, iż wielu przychodniów nie spadło do wody. We wszystkich teatrach w ten dzień były pustki, chociaż zwykle w sobotę są one przepełnione. Mgła zaległa nawet sceny, a widzowie mało mogli rozeznać z tego, co na nich przedstawiano. Omnibusy i dorozki postępowały ulicami krok za krokiem przy świetle pochodni. Wiele dorożek znalazła policya na ulicach bez woźnic, którzy oddaliwszy się na chwilę, już ich potem odszukać nie mogli. O godzinie 9 wieczorem nawet ulice, na których zwykle przez całą noc wre życie, wyglądały jakby wymarłe.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Lwowska Izba handlowa.

(*Sprawozdanie z posiedzenia odbytego dnia 28 stycznia.*)

Po zatwierdzeniu protokołu z ostatniego posiedzenia przystąpiła Izba na wezwanie przewodniczącego do ukonstytuowania się na rok 1882 i wybrała prezydentem p. Edwarda Simona, wiceprezydentem p. Michała Dymeta, rewidentem kasy p. Józefa Baczewskiego; do komisyi handlowej: pp. Michała Dymeta, Salomona Bubera, Emila Breuera, Maksa Epsteina, Stanisława Markiewicza, Juliusza Reisa, Karola Schayera, Henryka Sokala, Jakóba Stroh, do komisyi przemysłu: pp. Józefa Baczewskiego, Emanuela Galla, Franciszka Głodzińskiego, Władysława Gubrynowicza, J. M. Klarfelda, Kaliksta Krzyżanowskiego, Piotra Miączyńskiego, Jakóba Piepesa; do komisyi kolejowej: pp. Edwarda Simona, Salomona Bubera, Emanuela Galla, Władysława Gubrynowicza, Karola Gromana, J. M. Klarfelda, Jakóba Piepesa, Emila Breuera; do komisyi certyfikatów: pp. Maksa Epsteina, Emanuela Galla, Franciszka Głodzińskiego, J. M. Klarfelda, Piotra Miączyńskiego, Karola Schayera, Henryka Sokala; do komisyi dla gremium handlowego: pp. Michała Dymeta, Józefa Baczewskiego, Salomona Bubera, Stanisława Markiewicza, Juliusza Reissa, Henryka Sokala; do komisyi regulaminowej: pp. Edwarda Simona, Michała Dymeta, Karola Gromana, Władysława Gubrynowicza, Piotra Miączyńskiego; do komisyi statystycznej: Michała Dymeta, Karola Gromana, Jakóba Piepesa. Delegatem do miejskiej komisyi dla szkoły przemysłowej p. Wadysława Gubrynowicza; delegatem do miejskiej komisyi dla oznaczenia cen materyałów i robót budowniczych p. Emanuela Galla.

Następnie Izba załatwiła następujące ważniejsze sprawy bieżące i z komisyi referowane przez radcę Bodyńskiego:

Izba uchwala w miejsce p. Gwalberta Ziembickiego, który złożył mandat swój jako rzeczywisty członek z kategoryi handlowej, z żółkiewskiego okręgu wyborczego, powołać na członka następcę jego p. Joachima Chajesa.

Na wezwanie c. k. Ministerstwa handlu względem wyboru delegata do ankiety taryfowej dla grupy „cukier“, uchwala Izba odpowiedzić, że industrya fabrykacyi cukru nie istnieje w okręgu Izby zatem i zastępstwo tejże gałęzi industryi w ankiecie przez osobnego delegata Izby staje się zbytecznem.

Na wezwanie wys. c. k. Namiestnictwa do objawienia zdania w sprawie prośby p. Henryka Hobohm, inżyniera cywilnego w Wiedniu, o udzielenie koncesyi do robót przedwstępnych dla przeprowadzenia kanału wodnego łączącego Wołgę z Renem, względnie dla przeprowadzenia kanału od austr. granicy koło Szczurowiec przez Kamionkę strumiłową, Mosty wielkie, Rawę ruska, Leżajsk, Mielec, Kraków do Bogumina z odnogami z Mostów wielkich do Sokala i z Kamionki strumiłowej do Krasnego — uchwala Izba oświadczyć się za udzieleniem żądanej koncesyi wstępnej, wychodząc z tego stanowiska, że zaprowadzenie każdej komunikacyi a w pierwszym rzędzie komunikacyi wodnej, jako najtańszej i dla transportu naszych płodów surowych najdogodniejszej, tylko korzystnie oddziaływać może na handel i przemysł.

Izba przyjmuje do wiadomości załatwienie *ex commissione* podania Towarzystwa naftowego w Gorlicach pismem wystosowanem do deputowanego Izby do Rady państwa p. dr. Klemensa Raczyńskiego o poparcie w Kole polskiem, aby, jeżeli już nie można w myśl memoryału Izby z roku 1880 obniżyć podatku produkcyjnego od nafty na 4 zł. za 100 klgrm., ustanowiony został ten podatek w kwocie 5 zł. od 100 klg., a przynajmniej w wysokości proponowanej w zeszłym roku przez komisyę podatkową Rady państwa, to jest na 5 zł. 50 ct. za 100 klgrm., a nie jak wys. rząd obecnie projektuje, 6 zł. 50 ct.; również, aby dla ochrony naszej produkcyi oleju skalnego podwyższono cło na surowiec i półdestylat.

Na wniosek radnego p. Goldhammera uchwala Izba nadto poczynić starania, aby na olej skalny importowany z Rumunii nie nakładano mniejszego cła (68 ct. od 100 kilgrm.) niż na inne zagraniczne surowce (75 ct. od 100 klgm.), gdyż mniejsze to cło co do rumuńskiego oleju skalnego projektowane na korzyść destylarń w Siedmiogrodzie, spowoduje tylko to, że pod nazwą surowca rumuńskiego z czasem i kaspijski olej skalny napływać będzie do Austryi i zagrozić może upadkiem naszej własnej produkcyi.

Wniosek p. Goldhammera, aby dla ochrony krajowej produkcyi parafiny podniesiono cło z 3 na 6 zł. przydzielono komisyi przemysłowej. Wnioskodawca uzasadnia swój wniosek tem, że jakkolwiek tylko w naszym kraju wydobywany bywa wosk ziemny, niemniej przeto wydobywają go także zagranicą z łupku i nafty, przywożą go do kraju i tym rzadkim, lichym materyałem fałszuja krajowy nasz doskonały produkt, przez co tylko dobra sława naszych wyrobów cierpić musi. (D. n.)

OSTATNIA POCZTA

W dalszym ciągu wczorajszych obrad Izby panów nad uniwersytetem czeskim po ministrze oświecenia zabrał głos sprawozdawca mniejszości hr. Schönborn i oświadczył, iż koniecznem jest określić jasno prawną naturę fundacyi. Rozdział projektowany we wniosku większości, a oparty na niczem nieuzasadnionej przezorności, nie ułatwi wcale pojednania. Nie ze skrajnym pessymizmem, ale z radośną nadzieją utrwalenia bytu państwa, złożonego z różnych narodowości, należy przystępować do tego zadania (*Oklaski z prawicy*).

Dr. Unger zaznacza, że położenie Izby jest przykrem. Wszyscy będą głosowali za osiągnięciem celu, który właściwie nikomu nie jest pożądany. Mowca sądzi, że uniwersytet z czeskim językiem wykładowym nie będzie mógł odpowiedzieć warunkom umiejętnym. Mowca stara się twierdzenie swoje uzasadnić szczegółowo i wyjaśnia historyczną stronę kwestyi. Uniwersytet praski, tak jak i wszystkie inne, są zakładami państwowemi nie krajowemi; mowca ubolewa nad zaostrzeniem sporu narodowościowego. Będzie głosował za utworzeniem uniwersytetu z osobnym językiem wykładowym, ale uczyni to pod przymusem sytuacyi, nie zaś z głębi przekonania, wybierając z dwojga złego mniejsze, bo lepiej mieć dwa uniwersytety, aniżeli jeden zczechizowany niemiecki. Mowca dalej rozwodzi się nad kwestyą majątkową i odwołuje się do zmysłu konserwatywnego Izby panów, ażeby utrzymała to, co istnieje, i przyjęła wniosek większości. (*Oklaski z lewicy*).

Po 10-minutowej przerwie posiedzenia zabrał głos kardynał Schwarzenberg do paragrafu 1go i oświadczył, że w proponowanem przez mniejszość nowem urządzeniu uniwersytetu praskiego nie widzi żadnego prejudykatu dla tamtejszego fakultetu teologicznego. Na tem zamknięto dyskusyę szczegółową i paragraf 1szy, sformułowany przez większość komisyi, odrzucony został 55 głosami przeciw 52, a następnie przyjętym został taką samą większością tenże paragraf w brzmieniu wniosku mniejszości. Streszczenie dalszego przebiegu posiedzenia zamieszczamy pod telegramami.

W Izbie deputowanych p. minister skarbu przedłożył wczoraj projekt ustawy o uwolnieniu od opłat i ułatwieniach

przy wymazywaniu mniejszych pozycyj z hipoteki. Przedłożenie o kramarstwie wędrownem przekazane zostało komisyi przemysłowej. W dalszym ciągu rozpraw szczegółowych nad przedłożeniem o podatku od nafty, paragraf podwyższający cło od nafty przyjęty został w imiennem głosowaniu 160 głosami przeciw 146, wraz z odnośnemi uwagami. Resztę paragrafów projektu ustawy bez dalszych rozpraw przyjęto, a trzecie czytanie odłożono do dzisiejszego posiedzenia.

Przedwczoraj odbył się w Wiedniu wybór burmistrza w miejsce dr. Newalda. Głosowało 111 radców. Pierwszy wiceburmistrz p. Uhl otrzymał 98 głosów, został przeto wybrany burmistrzem stolicy. W przemówieniu mianem zaraz po wyborze nowy burmistrz oświadczył, że starać się będzie o zachowanie godności i powagi Rady miejskiej i podniósł w końcu niemiecki charakter Wiednia, oraz jego przywiązanie do swobód konstytucyjnych.

Wielka księżna Marya Pawłówna, małżonka w. ks. Włodzimierza, jest ciężko chorą i ostatnie buletyny doniosły, że stan jej jest groźny, Telegram umieszczony poniżej mówi o pewnem polepszeniu. W. księżna jest córką w. ks. meklemburskiego Fryderyka Franciszka i w. ks. Augustyny z domu księżniczki Reuss, kończy wkrótce lat 28 i niedawno powiła czwarte dziecię.

Gołos donosi, że wbrew postanowieniom traktatu Chińczycy zatrzymują rossyjskie karawany w Aksur.

Rada ministrów odbyta onegdaj w Paryżu pod przewodnictwem Freycineta zajmowała się sprawą reformy sądownictwa, traktatami handlowemi, polityką zagraniczną i nominacyami dyplomatycznemi.

Wybór Peyrata wiceprezesem senatu francuskiego, o którym podaliśmy już wiadomość telegraficzną, dokonany został 152 głosami na 191 głosujących. Peyrat był członkiem unii republikańskiej.

Na posiedzeniu Izby niższej angielskiej w dniu 8 b. m. Gladstone, wyjaśniając kwestye poruszone przez Northcote'a, powiedział, że przy wspólnej akcyi angielsko-francuskiej w sprawie Egiptu muszą być uwzględnione zapatrywania mocarstw. Spełnienia międzynarodowych zobowiązań Egiptu życzą sobie powszechnie. Rząd nie może żadną miarą odmawiać swoich sympatyj wprowadzeniu popularnych instytucyj, które po raz pierwszy przychodzą do skutków na gruncie mahometańskim. Wyraził dalej Gladstone przekonanie, że powrót do ceł ochronnych byłby niebezpieczny. Długie rokowania są niekorzystne dla traktatów handlowych. Rząd zastanawiał się, czy ma zaniechać układów z Francyą, nie doszły one jednak jeszcze do tego punktu, któryby usprawiedliwiał zerwanie. W kwestyi irlandzkiej wyraża się Gladstone w sposób zgodny z mową tronową. Mowę prezesa gabinetu przerywano oklaskami.

Dep. irlandzki Smyth wniósł do adresu dodatek, żądający rewizyi stosunków politycznych irlandzko-angielskich. O'Connor i Power popierali tę poprawkę dowodząc, że administracya autonomiczna nie dąży do rozbicia państwa. Dalszy ciąg rozpraw nad adresem odroczono do dnia następnego.

Angielski dziennik dworski donosi, że królowa Wiktorya w marcu uda się do Mentony, ponieważ lekarze zalecili jej spokój i zmianę powietrza. Królowa powrócić ma do Anglii po świętach wielkanocnych.

Budowa kolei żelaznych serbskich objęta będzie niewątpliwie przez *Banque de Paris*. Z Belgradu donoszą, że oczekiwani tam są delegaci tego banku, którzy mają przekonać się na miejscu o stanie robót rozpoczętych i ocenić własność stowarzyszenia *Union Générale*, znajdującą się w Serbii.

Presse otrzymuje z Cattaro telegram, donoszący o szczególnej a mało prawdopodobnej pogłosce, jaka tam obiega, że skarbiec familijny ks. Mikołaja Czarnogórskiego miał zniknąć niewyjaśnionym sposobem i że senator Božo Petrowicz udał się do Antivari dla prowadzenia śledztwa w tej sprawie.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 10 lutego. *Wiener Abendpost* ogłasza oświadczenie dyrektora cesarskiego prywatnego funduszu familijnego, barona Mayra, że wszelkie doniesienia dziennikarskie o stratach, na jakie fundusz ten miał być narażony skutkiem upadku banku *Union Générale* i bankructwa Bontoux, są zupełnie pozbawione wszelkiej podstawy, gdyż administracya prywatnego funduszu familijnego nie zostawała w żadnym stosunku ani z *Union Générale*, ani z p. Bontoux. Zmyślonem również jest doniesienie prasy francuskiej, jakoby austryacki *Länderbank* miał u siebie w przechowaniu kapitały Rodziny cesarskiej, gdyż wszystkie interesa będące w związku z lokacyą tych kapitałów, załatwia wyłącznie inny wiedeński dom bankowy.

Wiedeń, 10 lutego. Posiedzenie Izby panów. Reszta paragrafów ustawy o uniwersytecie czeskim przyjętą została bez rozpraw według wniosków mniejszości, poczem uchwalono w trzeciem czytaniu całą ustawę. Rezolucya domagająca się rękojmi dokładnej znajomości języka niemieckiego, została odrzuconą po dłuższych rozprawach, w których wziął także udział p. minister oświecenia Conrad.

Wiedeń, 10 lutego. W Izbie panów przy rozprawach nad rezolucyą domagającą się rękojmi dokładnej znajomości języka niemieckiego, oświadczył minister Conrad, że doświadczenia, jakie rząd poczyni na uniwersytecie czeskim, będą dla niego skazówką, czy będzie potrzeba wnieść przedłożenie w duchu tej rezolucyi. Przy imiennem głosowaniu większością 59 głosów przeciw 58 rezolucya odrzuconą została.

Wiedeń, 10 lutego. Urzędowa depesza. Generalna komenda w Serajewie donosi pod d. 9 b. m.: Zagórze, a właściwie całą dolinę nad wyższą Narentą uważać należy ciągle jeszcze za główne siedlisko powstania. Zwracają uwagę tutaj dwie grupy: bandy Tungusa i Salkofortego, liczące razem około 2000 ludzi rozłożonych pod Hanzimje, Glavaticevem i Bjelemiceau z główną siłą wynoszącą około 1200 ludzi pod Ulokiem. Banda Kovacewicza w sile mniej więcej 500 do 600 ludzi, która operując dotychczas w kierunku Foczy, otrzymuje od czasu do czasu zasiłki w ludziach. Banda usadowiona na Kreblinie, która liczyła 200 do 300 głów, otrzymuje posiłki z okolicy Foczy, na którą w czasie marszu kolumny pułkownika Hotze skierowany był główny prąd powstańczy. Zdaje się, że po nieudałych usiłowaniach zajęcia Foczy, bandy koncentrują się znowu na Kreblinie.

Generał Jovanowicz donosi pod dniem 7 b. m. wieczorem: Wyżyna Zimje została obsadzoną przez 300 do 400 powstańców, którymi dowodzi podobno Tungus. Generalna komenda wydała odpowiednie rozkazy. Pod Gacko, Korito, Planą, Fatnicą i Beliani dają się jeszcze spostrzegać silniejsze oddziały powstańcze. Dzisiaj rano została obsadzoną Ledenica. Zajęcie poprzednie wyżyny Ubalac-Veljeselo i energiczny współudział marynarki wojennej przyczyniły się niemało, iż obsadzenie to powiodło się zupełnie. Trzeci batalion strzelców polnych zmusił do ucieczki powstańców, którzy zajmowali strażnicę na wyżynie Ledenicy. Straty po naszej stronie 1 zabity i 5 rannych.

Z Newesinja donoszą, że w utarczce patrolowej pod Jaleną został lekko ranny żołnierz Gomola z 71 pułku piechoty.

Berlin, 10 lutego. *Nordd. Allg. Ztg.* stwierdza, że zupełnie bezpodstawnemi są sensacyjne pogłoski dziennikarskie o nadzwyczajnej ruchliwości rossyjskich kół wojskowych specyalnie zaś o rzekomych wzmacnianiach rossyjskich garnizonów nad granicą galicyjską.

Paryż, 11 lutego. Śledztwo przeciw Bontoux jest prawie ukończone. Delegat prokuratoryi państwa udaje się do Wiednia w celu skonstatowania stosunków pomiędzy *Länderbankiem* a *Union Générale*.

Paryż, 11 lutego. Piotr Ławrow, autor kilku broszur, został wydalony z Francyi.

Petersburg, 11 lutego. *Journal de St. Petersburg* pisze, że mowa Skobelewa miała charakter czysto osobisty i nie mogła nastręczyć powodu do wyjaśnień urzędowych.

W ogólnym stanie zdrowia w. ks. Maryi Pawłowny okazuje się polepszenie.

Mostar, 11 lutego. (*Tel. pr.*) Mahometańscy mieszkańcy Melokji postanowili na zgromadzeniu ludowem nie przyłączać się do ruchu powstańczego i wysłali deputacyę do generała Jovannowicza z adresem zapewniającym o posłuszeństwie.

Paryż, 11 lutego. (*Tel. pr.*) Przywódca nihilistów Ławrow, który tutaj z Wierą Zazulicz utworzył nihilistyczny komitet pomocniczy, został wydalony przez policyę.

Petersburg, 11 lutego. Z Charkowa donoszą, że z powodu niepokojów studenckich na uniwersytecie tamtejszym, rektor zarządził zamknięcie tego uniwersytetu. Słychać że nieporządki nie miały politycznych pobudek.

Konstantynopol, 10go lutego. Sułtan przesłał do khedywa telegram omawiający ostatnie wypadki z zalecający przezorność, utrzymanie porządku oraz szanowanie umów finansowych międzynarodowych.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 lutego 1882, godzina 2 m. 30, Losy kredytowe 174·50. Węg. akcye kredyt. 280 50, Akcye anglo-austr. 117·—, Akcye banku Union 115 50, Akcye kolei Karola Ludwika 291·50, Akcye kolei północnej 243.50, Akcye kolei południowej 127·50, Akcya kolei Alföld. 162·—, Akcye kolei Elżbiety 205·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 168·—, Akcye kolei węg północno-wschodniej 156.50, Wiedeńskie losy 122 50, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcyi kolei Albrechta —·—. Węgierskie obligacye państw. w złocie 93·—. Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 99 50, Losy regulacyi Cissy 108.25 Losy tureckie 23 —, Węgierska renta 118 —, Akcye banku związkowego 107 50. Akcye banku obrotowego —.—, Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·22¼ Węgierskie losy 113·—, Marka niemiecka —·—. Usposobienie słabsze.

Wiedeń, 10 lutego 1882, godz. 5 min. 46. Akcye kredytowe 293·50, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolej Karola Ludwika 292 —, Południowa —·—, Renta papierowa 73·50, Galicyjskie listy zastawne 100·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny 100 75, Losy z r. 1860 —·—. Napoleondor 9 54½. Rubel papier —·—. Usposobienie —.

Wiedeń. 11 lutego 1882, godz. 10 m. 50 Akcye kredytowe 293·—, Anglo-Austr. 117·75. Akcye banku Union 116 25, Kolej Karola Lud. 291·50. Południowa 126 50, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9.54·50 Rubel papierowy 1·22. Usposobienie silne.

Telegramy zbożowe z d. 10 lutego. Wiedeń: Pszenica za 100 kilogr. 12.50 do 13·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do — — zł., owies —·— do —·— zł. okowita pr. 10.000 liter procent 32·50 do 32 75 zł. Buda-Peszt: Pszenica 100 kilogr. (na jesień) 12·25 do 12.28 zł., rzepak (sierpień—wrzesień) —·— do —·— zł.— Berlin: Pszenica żółta (na wrzes. paźd.) 222·50 m., żyto —·— m., spirytus 55 80 m., olej rzepakowy 47·70 m., — Szczecin: Pszenica —·— rzepik —.—. — Paryż: mąki 159 kilogr 64·40 fr olej rzepakowy 72 — fr., spirytus —·— fr — Wrocław: Pszenica —·—, żyto ——, owies —.—, spirytus —.—, kukurudza —.—. Kolonia: Pszenica — —.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne

z dnia 11 lutego 1882 o godzinie 7 rano.

Barometr 741.3mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy - 1.4°C. Psychrometr wilgotny — 1.9°C. Prężność pary 3.7mm. Wilgoć 90%. Zachmurzenie 10. Wiatr NW1 Ozon 10.

Temperatura powietrza— 1.1° R.

Barometr opada

Stan barometru nad poziom morza 767.8mm

Przyjechali do Lwowa.

dnia 11 lutego 1882

Hotel Angielski

Pp. E. hr. Łoś z Chocina. Z. Gutteter z Balic H. Wojakowski z Bałuczyna. I. Walc z Husiatyna.

Hotel George'a

Pp A. hr. Dzieduszycki z Gródka. Z. Abrahamowicz z Podola. O. Maubach z Kut. W. Oliwer z Wiednia. Dr. W. Rosenbach z z Przemyśla.

Hotel Warszawski.

Pp L. hr. Giżycki z Wiednia. H. Germann z Mościsk.

Hotel Krakowski.

Pp T. Ryger z Warszawy. M. Fałkowski z Głuchowa. K. Woliński z Paryża S. Rylski z Turzy.

Hotel Kuhna

Pp. I. Müller z Błyszczywody. I. Czarnecki z Rudy F. Skowroński z Jarosławia.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

(Według południka peszteńskiego.)

Z Krakowa: o godz. 5 min. 20 rano (pociąg pospieszny); o godz. 9 min 7 wieczór (pociąg osobowy); o godz. 11 przed południem (pociąg mięszany).

Z Czerniowiec: o godz. 9 min. 40 wieczór (pociąg pospieszny); o godz 3 min. 45 rano (pociąg mięszany); o godz. 3 min. 32 po południu (pociąg mięszany)

Z Podwołoczysk; (na dworzec w Podzamczu): o goz. 3 min. 8 rano (pociąg mięszany); o godz. 2 min. 36 po południu (pociąg mięszany).

Ze Stanisławowa: (na Stryj) do Lwowa o godz. 8 min 5 rano i 8 godz wieczór.

Z Podwołoczysk: (na dworzec lwowski główny) o godz 10 min 10 wieczór (pociąg pospieszny); o godzinie 3 min. 30 rano (pociąg osobowy); o godz 3 min 52 po południu (pociąg mięszany).

Odchodzą ze Lwowa.

(Według południka peszteńskiego).

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz. 4 min. 33 rano (pociąg osobowy); o godz 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany)

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min 10 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny) o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz. 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany)

August Schellenberg
we LWOWIE
Dom bankowy i KANTOR WYMIANY. | Dom komisowy i spedycyjny.
Polecenia z prowincyi bez doliczenia prowizyi.

MATTONIEGO
GIESSHÜBLER
najobficiej alkaliczna woda mineralna
SZCZAWIOWA
napój oszeźwiający stołowy,
skuteczny bardzo na kaszel w chorobach szyi katarach żołądka i pęcherza.
PASTYLKI pektoralne i do trawienia.
Henryk Mattoni. Karlsbad Czechy.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi całorocznie w miejscu (od 1 stycznia do końca grudnia) 12 zł., pocztą 16 zł.; półrocznie (od 1 stycznia do końca czerwca) w miejscu 6 zł., pocztą 8 zł.: ćwierćrocznie (od 1 stycznia do końca marca) w miejscu 3 zł., pocztą 4 zł.: miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) w miejscu 1 zł., pocztą 1 zł. 35 ct.

Prenumeratorowie cało- i półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia, lub od 1 stycznia do końca czerwca) otrzymują „Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct. drudzy 30 ct. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje rocznie 4 zł., półrocznie 2 zł., ćwierćrocznie 1 zł.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów dnia 10 lutego 1882.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł., m. k.	288	—	292	—
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	163	50	168	—
Banku hip. galic po 200 zł. w. a.	298	—	306	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	250	—	255	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	99	50	101	—
„ „ „ 4 pr. w. a.	—	—	96	50
„ „ „ 5 pr. okresowe	99	50	101	—
Tow. kred. gal. 4 pr. w.a. los 41½ l.	—	—	92	50
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	100	50	102	—
„ „ „ 5 pr. w. a.	98	25	100	—
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	100	75	102	—
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w.a.	100	—	102	—
„ „ „ „ „ 5 pr. w. a.	95	—	96	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	92	—	94	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	99	—	100	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	100	—	102	—
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	100	—	102	—
5. Losy miasta Krakowa	18	—	20	—
„ „ Stanisławowa	25		27	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	57	5	67
Dukat cesarski	5	59	5	69
Napoleondor	9	50	9	60
Połimperyał	9	75	9	85
Rubel rossyjski srebrny	1	52	1	62
„ „ papierowy	1	21¼	1	23¼
100 marek niemieckich	58	25	59	—
Srebro	—	—	—	—
Kupony w srebrze	—	—	—	

bez kupona — bez kupona bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 8 lutego 1882.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	73.70	73.90
luty-sierpień	73 95	74.15
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	75.45	75.60
kwiecień-październik	75.50	75.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	118.25	119.25
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	130.50	131.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	133.75	134.25
„ „ 1864 po 100 zł.	172.50	173.50
„ „ 1864 po 50 zł.	16[illegible].—	17[illegible].—
Renty Com po 42 lir austr.	—.—	—.—
Listy zastaw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc	145 —	146.50
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1882 5 pr.	100.50	101.—
Renta papierowa 5% z r. 1881	88.45	88.65
Austr. renta zł. wolna od podatku 4pr.	93.35	93.65
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	105.25	—.—
Bukowiny	99.75	100.50
Galicyi	99.50	100.50
Niższej Austryi	105.—	106.—
Siedmiogrodu	97.4[illegible]	98.—
Węgier	96.—	97 —
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	118.—	118.50
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	300.25	300.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	885.—	900.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski á 200 złr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 złr.	817.—	820.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	530.—	532.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	206.50	207.—
Kol. Preszow-Tarn. (w. c.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2450.—	2460 —

	płacą	żądają
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	293.—	293.50
Lwow.-Czern. kolej po 200 zł wa. w sr.	168.50	169 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	304.50	305.5
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	129.50	130.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	152.—	153.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	100.—	100.50
„ „ „ „ premiowe po 3%	100.—	100.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7pr.	—.—	107.
„ „ „ „ w 36 l. 5½pr.	—.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	96.25	96.75
„ „ „ „ po 5 proct.	99.60	100.50
„ „ „ „ po 5 proct. w 37 latach zwrotne	99 60	100.5[illegible]
Gal. banku hip. po 6 proc.	100.50	101.50
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	101.25	101.75
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	10[illegible].50	100.70
Węg. Tow. ziem. akc. po 5½ proc.	—.—	99.50
„ Zakł. kr. ziems. po 5½ proc.	101.—	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	94.25	94.75
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	90.50	90.80
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	103.50	104.—
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	101.75
Kol. gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ pr.	99.50	99.80
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III. emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	94.—	94.50
z r. 1867	100.80	101.2
z r. 1868	95.—	95.50
z r. 1872	92.50	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	90.—	90.50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w.a.	175.—	176.—
Clarego po 40 zł m. k.	39.50	— —
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m.k.	108.50	109 50

	płacą	żądają
Keglevicha po 10 zł. m. k.	17.50	—.—
Losy miasta Krakowa	— —	20.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	23.50	24.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	—.—	40.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	36.50	37.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	—.—	20.5[illegible]
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	51.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	44.50	45.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.	25.75	26 50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	127.—	128.—
„ „ po 50 zł. w. a.	64.—	66.—
Waldsteina po 20 zł. m k.	.——	29.50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	37.25	37.75
7. Weksle (na 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	— —	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.25	120 60
Paryż za 100 fr.	47.50.—	47.55.—

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.65.—	5.67.—
„ pełnej wagi	5.62—	5.64.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.54.50	9.55 —
Rossyjski imperyał	9.77.—	9.79.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	.—.—	—.— —

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński z dnia 10 lutego 1882.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	73	45
„ „ „ w srebrze	75	25
Renta w złocie	92	25
Losy pożyczki z r. 1860	129	25
Akcye banku austro węgierskiego	811	—
„ „ kredytowego	291	75
Londyn	120	—
Srebro	—	—
Napoleondor	9	54½
Dukat cesarski men.	5	66
100 marek niemieckich	58	50

DZIENNIK URZĘDOWY.

(988 1—3) **Edykt.**

L. 456. Niewiadomego z pobytu Antoniego Tacy zawiadamia się, że Mieczysław Lewandowski wniósł 30 stycznia 1882 do l. 456 przeciw niemu pozew o rumacyę mieszkania w gorzelni w Bełżcu, na który do rozprawy sumarycznej termin na 13 lutego 1882 o godzinie 9 rano wyznaczono i dla niego kuratorem Hipolita Zawziętego w Rawie ustanowiono z wezwaniem. ażeby temuż udzielił informacyę lub innego zastępcę sądowi wymienił

Z c k. Sądu powiatowego.

Rawa dnia 31 stycznia 1882.

(987 1—3) **Edykt.**

L. 7503. Ck. sąd powiatowy w Łańcucie zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Reislę Ungar, iż przeciw niej wniósł Benjamin Lindenbaum pozew o zapłacenie kwoty 90 zł. a. w., i że w tej sprawie ustanowiono kuratorem p. Stanisława Glasza sekretarza miejskiego, do rozprawy zaś sumarycznej wyznaczono termin na dzień 10 lutego 1882 na godz. 9 rano, wzywa się tedy Reislę Ungarową, aby przed powyższym terminem środków dowodowych swemu kuratorowi dostarczyła, lub sobie innego zastępcę obrała, w przeciwnym bowiem razie złe skutki ztąd wynikłe sama przypisać będzie musiała

Łańcut dnia 22 września 1881.

(986 1—3) **Edykt.**

L. 4339 W dniach 24 lutego, 31 marca i 28 kwietnia 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod n. k. 429/subr. — w Bohorodczanach położonej, do dłużnika Tomasza Łuczyńskiego należącej, w tutejszym c. k sądzie, na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego na zaspokojenie sumy 100 zł. z pn. z tem iż realność ta na pierwszych dwóch terminach za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także i niżej tejże sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 200 zł., wadyum 20 zł. a. w. Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Bohorodczany dnia 30 lipca 1881.

(985 1—3) **Edykt.**

L 4239. C k. sąd powiatowy w Boryni podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 137 zł. 27 ct a. w. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod n. k. 55/subr. 19 w Zadzielsku położonej, dłużnika Józefa Stupnickiego własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz Zakładu kredytowego włościańskiego dnia 20 lutego, 22 marca i 27 kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 250 zł. lub wyżej, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej. Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Borynia dnia 8 listopada 1881.

(994 1—3) **Edykt.**

L. 5447. C. k. sąd powiatowy Jasielski podaje do wiadomości, że na zaspokojenie wierzytelności Jakóba Zapory 20 zł. a. w. z pn odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 19 w Żółkowie, dłużnika Jakóba Wiśniowicza własnej, w terminach dnia 14 lutego, 14 marca i 14 kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa 330 zł., poniżej której sprzedaż dopiero na trzecim terminie nastąpi. Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 33 zł. a w. Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można przejrzeć w registraturze sądowej.

Jasło dnia 17 grudnia 1881.

(989 1—3) **Obwieszczenie.**

Wydział Izby adwokatów podaje do wiadomości, że adwokat urzędujący we Lwowie dr. Marceli Tarnawiecki złożył urząd adwokata z dniem 1 stycznia 1882, którego generalnym substytutem zamianował wydział adwokata dra Godzimira Małachowskiego a zastępcą tegoż adwokata dra Anzelma Lukę.

Z Wydziału Izby adwokatów.

Lwów dnia 21 stycznia 1882.

(991 1—3) **Edykt.**

L. 5658. Sąd obwodowy ustanawia z życia i miejsca pobytu niewiadomym wierzycielom hipotecznym Izraelowi Fiekowi i Adeli Weidling w sprawie licytacyjnej dóbr Wilkowisko kuratorem adw. Dr. Jarosza z substytucyą adw. Dr. Zielińskiego.

C. k. Sąd obwodowy.

Nowy Sącz 17 grudnia 1881.

(982 1—3) **Obwieszczenie**

L 5020 C. k. Sąd obwodowy w Samborze uznał Pawła Sobkowego z Młynisk powiatu Żydaczowskiego marnotrawcą, zaś c. k. Sąd powiatowy w Żurawnie ustanowił mu kuratora w osobie Michała Oleskowego gospodarza z Młynisk

Żurawno dnia 31 grudnia 1881.

(992 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 361. C. k. Sąd powiatowy w Budzanowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Anny Rosenstock w kwocie 100 złr. z p. n. i Altera Finka w kwocie 175 złr. z p. n. odbędzie się dnia 28 lutego, 28 marca 28 kwietnia 1882 zawsze o godzinie 10 z rana w tutejszym Sądzie przymusowa sprzedaż publiczna realności dłużników Feliksa i Tekli Dworzańskich w Budzanowie położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej składającej się z połowy domu pod l 197 i połowy ogrodu objętości 200kw. sążni na 320 złr. ocenionej a to pod warunkami w nr. 19/881 „Gazety Lwowskiej“ ogłoszonemi.

Budzanów dnia 29 stycznia 1882

(998 1—3) **Edykt**

L 10547. C. k Sąd powiatowy w Szczercu uwiadamia nieznanego z pobytu Jana Szewczuka, że 21 lutego 1872 zmarł ojciec jego Kazimierz Szewczuk.

Wzywa się więc Jana Szewczuka aby w przeciągu jednego roku zgłosił się i oświadczenie swe do spadku tego wniósł, gdyż inaczej spadek z tymi, którzy się do spadku oświadczyli i z kuratorem dla niego w osobie p. Mikołaja Machowskiego w Rzeszowie ustanowionego przeprowadzonym zostanie.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Szczerzec 20 grudnia 1881

(995 1—3) **Edykt.**

L. 5314. C. k Sąd powiatowy w Jaśle rozpisuje publiczną przymusową sprzedaż realności pod n k. 169/114 i gruntu pod Nr. rep 169 w Dembowcu położonych, Antoniego i Bronisławy Pykoszów własnych, w celu zaspokojenia wierzytelności Jana Pankiewicza w sumie 353 złr. aw. zpn. w trzech terminach dnia 28 lutego, 28 marca i 28 kwietnia 1882 każdym razem o godzinie 10 rano w budynku sądowym.

Cena wywołania wynosi 905 złr

Wadyum 10 prc.

Protokoły zastawniczego opisania i oszacowania i resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze sądowej.

Jasło dnia 17 stycznia 1882.

(1010 1—3) **Konkurs**

L. 1364/pr. W celu obsadzenia posady asystenta rachunkowego w XItej randze przy c. k. Namiestnictwie rozpisuje się niniejszem konkurs

Ubiegający się o tę posadę mają wnieść swoje podania w należyte dowody zaopatrzone w drodze właściwej w przeciągu cztrech tygodni do Prezydyum c. k. Namiestnitwa.

Z Prezydyum c. k. Namiestnictwa

Lwów dnia 7 lutego 1882.

(923 1—3) **Edykt.**

L. 1709. C. k. sąd krajowy dla praw cywilnych we Lwowie ogłasza niniejszem że na prośbę Bolesława Dobrzańskiego wdrożono postępowanie celem amortyzacyi wrzekomo z posiadania jego usuniętego 5prc. listu zastawnego galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego Ser I Nr. 309 z dat Lwów 11 lipca 1878 na 10000 zł. wal. austr. z 30 kuponami z których pierwszy płatny 31 grudnia 1881 ostatni 30 czerwca 186 i talonem. Zawiadamia się przeto wszystkich interesowanych, że powyższy list zastawny po upływie trzech lat od dnia zapadłości ostatniego kuponu, zaś kupony a mianowicie każdy z osobna jak niemniej list zastawny w razie wylosowania po upływie jednego roku 6 tygodni i 3 dni od dnia zapadłości kupo na względnie dnia płatności wylosowanego listu zastawnego powyższego w sądzie jeżeli międzyczasie właściciel nie zgłosi prawa własności uznane zostaną za umorzone.

Lwów dnia 16 stycznia 188[illegible].

(993 1—3) **Edykt.**

L. 5071. Dnia 14 marca 188[illegible] o godz. 10 rano odbędzie się w sądzie tutej licytacya realności pod Nr, 24 Podgrodziu Anny Dudkowej własnej, ciała tabularnego nemającej na pokrycie pretensyi Chaima Bilbalga w kwocie 153 zł, wa. z pn.

Cena wywołania 700 zł. wa.

Wadyum 70 zł. w. a

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Z c. k. sądu powiatoweg

Dębica dnia 29 grudnia 18[illegible].

(965 1—3) **Edykt.**

L. 1357. C. k Sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że Joachim O. Nicht wytoczył przecim Izraelowi Weidber i Deworze Lei Weidberg pozew z dnia 5 grudnia 1881 l. 13936 o zapłacenie 398 z 45 ct wa.

Gdy miejsce pobytu Izrael Weidberga jest niewiadome, przeto ustanowiono dla niego kuratora w osobie Bernarda Sterna w Buczaczu i wzywa się Izraela Weinberga, ażeby bądź temuż kuratorowi udzielił ze swej strony dowodów, lub sądowi inszego pełnomocnika przedstawił. Do obrony wyznacza się zarazem termin na dzień 14 marca 1882 na 8 godzinę rano.

Buczacz dnia 2 stycznia 1882.

(1011 1—3) **Konkurs.**

L. 2483. Na posadę c. k. ekspedyenta pocztowego w Starem siole w Starostwie Bóbrka za kontraktem służbowym i kaucyą w kwocie 200 zł z poborami rocznymi: płacy 200 zł. ryczałtu kancelaryjnego 60 zł. ryczałtu na pakunki 60 zł. a nadto używania bezpłatnego lokalu urzędowego.

Podania należy wnieść do czterech tygodni w c k Dyrekcyi poczt we Lwowie.

Lwów dnia 7 lutego 1882.

(897 1—3) **Edykt.**

L 2675. C k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie wzywa posiadacza listu depozytowego A. c k. uprz. gal. ak. Banku hipotecznego we Lwowie 24 maja 1881 pp Gedalemu Nadel i Maurycemu Weinberger wystawionego na złożone przez nich 500 zł. wa. w obligach indemnizacyjnych okręgu Lwowskiego Nr 17347 29753, 29781, 35715 i 9501, tudzież książeczkę wkładkową galic. Banku kredytowego na 400 zł. wa. opiewającą, aby pomieniony list depozytowy w ciągu jednego roku, 6ciu tygodni i 3 dni licząc od dnia trzeciego ogłoszenia edyktu, tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż inaczej takowy za umorzony uznany zostanie.

Lwów dnia 21 stycznia 1882

(846 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 3700. C. k. sąd powiatowy w Starem mieście ogłasza, że w celu zaspokojenia sumy 190 zł. w. a. z odsetkami po 25 prc. od 6 marca 1875 bieżącemi, kosztami sądowemi, w ilości 5 zł. 59 ct. 3 zł. 46 ct. 2 zł 38 ct. i 2 zł. 1 ct. w. a. już poprzód, obecnie zaś w kwocie 6 zł. 17 ct. w. a przyznanemi w dniach 20 kwietnia, 19 maja i 22 czerwca 1882 o godzinie 11 pp. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod lk. 92 w Terszowie położonej, pozwanych Iwana Lewickiego i Maryanny Lewickiej własnej ciała hipotecznego niestanowiącej, protokołem de praes. 12 października 1875 l.4984 zastawnie opisanej, a protokołem de praes. 17 lipca 1876 l 2868 na 373 zł. w. a. oszacowanej.

Warunki licytacyjne można przejrzeć w tusądowej registaturze.

C. k. sąd powiatowy

Staremiasto 29 lipca 1877.

(876 1—3) **Edykt.**

L. 8365. Celem zaspokojenia pretensyi aust. cent. zakładu kredytowego w Wiedniu w kwocie 182 złr. 23 ct 230 złr. 41 ct. i 3682 złr. 10 ct z p. n. odbędzie się w tutejszym Sądzie w dniu 20 marca 1882 o godz. 10 rano licytacyjna sprzedaż realności pod nr. 45 w Oświęcimie położonej Bernarda i Maryi Pilcerów własnej a to nawet poniżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 16297 złr. 66 ct.

Wadyum 1629 złr.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszym Sądzie

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim 31 grudnia 1881.

L. 69507. (2—3 947)

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego stypendyum z fundacyi ks. Michała Bieleckiego w rocznej kwocie 80 złr. w. a. rozpisuje się konkurs z terminem do końca lutego 1882.

Ubiegać się o to stypendym mogą jedynie uczniowie niższych czterych klas giminazyalnych, jako też słuchacze seminaryów nauczycielskich lub politechniki.

Ubiegający się winni wykazać w swoich podaniach, że pochodzą z miasta Gródka, że są obrządku gr. kt., że nie mają środków utrzymania i że uczęszczają do wyżej wymienionych szkół z dobrym postępem.

Podania konkursowe mają być wniesione, w przeciągu terminu konkursowego do c. k. Namiestnictwa, za pośrednictwem dotyczącej Dyrekcyi szkolnej.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie dnia 17 stycznia 1882.

ОГОЛОШЕНЄ КОНКУРСУ.

Ч. 69507. Въ цѣли надана однои стипендїи зъ фундацїи О. Михаила Бѣлецкого въ рôчнôй квотѣ 80 зл. а. в. розписуеся конкурсъ съ терминомъ до конца лютого 1882.

Оубѣгати ся о тоту стипендїю могутъ лишъ оученики нисшихъ четырїхъ класъ гимназїальныхъ, а также слушателѣ оучительскихъ семинарїй и политехники.

Оубѣгателѣ маютъ выказати въ своихъ поданяхъ, що походятъ зъ мѣста Городка, що суть гр. кат. обряда, не маютъ средствъ до оутриманя и посѣщаютъ повысше згаданй школы зъ добрымъ оуспѣхомъ.

Конкурсовй поданя належитъ внести въ протягу конкурсового речинця до ц. к. Намѣстництва за посередництвомъ дотычущой дирекцїи школьной.

Зъ ц. к. Намѣсництва

Во Львовѣ дня 17 Сѣчня 1882.

(946 2—3) **Edykt.**

L. 1535. C. k. sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że do tegoż sądu dnia 12 stycznia 1882 do l. 1535 wnieśli Jonasz Rosenzweig jako zarządca mas rozbiorowych A. H. i I. B. Weinrebów i inni współwłaściciele realności pod l. $134^{3}/_{4}$ przeciw z życia i miejsca pobytu nieznanym Izraelowi Margules i Chaji Sarze Margules pozew o ekstabulacyę sumy 300 zł. m. k. wedle dom. 67 pag. 79 n. 64 on. na rzecz powyższych pozwanych intabulowanej, na który to pozew wyznaczono 90-dniowy termin do wniesienia pisemnej obrony. Gdy miejsce pobytu pozwanych Israela Margules i Chaji Sary Margules nie jest wiadome, został dla nich adwokat dr. Byk kuratorem, a tegoż zastępcą adwokat dr. Bodek mianowany.

Wzywa się zatem Israela Margulesa i Chaję Sarę Margules, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczyli, lub też innego zastępcę sobie obrali i tegoż sądowi wymienili, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące następstwa szkodliwe sami sobie przypiszą.

Lwów dnia 28 stycznia 1882.

(969 2—3) **Edykt.**

L. 13344. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Rifki Kofler przeciw Hryćkowi Iwańczuk o 100 zł. a. w. z pn. odbędzie się na dniu 22 lutego, 22 marca i 26 kwietnia 1882, każdym razem o 10 godzinie z rana przymusowa sprzedaż realności dłużniczej l. wykazu hipotecznego 331 gminy Wierzbowce na 1800 zł. oszacowanej z tem, że realność ta przy pierwszych dwóch terminach tylko powyżej lub za cenę szacunkową, przy trzecim nawet poniżej takowej sprzedaną zostanie. Wadyum wynosi 10 procent. Akt oszacowania, tudzież bliższe warunki mogą być w tus. registraturze przejrzane.

C. k. Sąd powiatowy.

Kossów dnia 21 listopada 1881.

(968 2—3) **Edykt.**

L. 5171. W dniach 27 lutego, 28 marca 1882 powyżej lub za cenę szacunkową i dnia 1 maja 1882 nawet niżej tej ceny zawsze o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym sądzie egzekucyjna licytacya nietabularnej realności pod l. 720 w Jaworowie na Nakonecznem Bazyli i Maryi Dulepy własnej, na rzecz Fedka Konaniec pto 70 zł. a. w. z pn. Cena wywołania 72 zł., wadyum 8 zł. a. w. Resztę warunków wolno w registraturze przejrzeć.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów dnia 30 sierpnia 1881.

(967 2—3) **Edykt.**

L. 5133. C. k. sąd powiatowy w Jaworowie ogłasza, że na zaspokojenie pretensyi Nathana Reitzesa w kwocie 53 zł. z pn. w dniach 20 lutego, 21 marca i 24 kwietnia 1882 zawsze o 10 godzinie rano odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa licytacya realności włościańskiej pod n. 24 w Załużu położonej, dłużnika Iwana Perduna własnej. Cena wywołania wynosi 530 zł, wadyum 53 zł. a. w. Warunki licytacyjne i akt oszacowania przejrzeć można w tut sąd registraturze

Jaworów dnia 22 lipca 1881.

(966 2—3) **Edykt.**

L. 3119 C. k. sąd powiatowy w Jaworowie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Gerschona Abrahama Eichbauma przeciw Hawryłowi i Tacce Kęcało pto 40 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności gruntowej dłużników własnej, w Jaworowie pod nr. 179 położonej, na 90 zł oszacowanej, ciała hipotecznego niestanowiącej, dnia 21 lutego, 27 marca i 2 maja 1882 o godz. 10 rano w kancelaryi tego sądu odbędzie się.

C. k. Sąd powiatowy.

Jaworów dnia 11 maja 1881.

(502 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3327. C. k. sąd powiatowy Uhnowski przeprowadzi celem ściągnięcia na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego kwoty 200 zł. w zabudowaniu sądowem egzekucyjną sprzedaż realności l. 39 subrep. 4 w Rzeczycy, ciała hipotecznego niestanowiącej, Stefana Bocieja własnej, na dzień 13 marca, 13 kwietnia i 22 maja 1882 o godzinie 10 rano, w pierwszych dwóch terminach za cenę wywołania lub wyżej tejże, zaś w trzecim także poniżej takowej.

Cena wywołania 1000 zł., wadyum 100 zł a. w. Resztę warunków licytacyjnych i protokół zastawnego opisania można przejrzeć w tutejszej registaturze.

Uhnów dnia 30 czerwca 1881

(803 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 16061. C. k. sąd powiatowy w Stryju zawiadamia niniejszym edyktem Mojżesza Thoma, że przeciw niemu Fradla Fink wniosła pozew pozw pod dniem 30 czerwca 1881 do l. 8705 o wyłączenie ruchomości z pod grabieży, i że do rozprawy termin na dzień 6 marca 1882 o godzinie 9 rano naznaczono.

Pozwanemu Mojżeszowi Thomowi z miejsca pobytu niewiadomemu ustanowiono na koszt i niebezpieczeństwo jego tutejszego adwokata pana Błońskiego kuratorem.

Wzywa się zatem niniejszym edyktem pozwanego, aby potrzebne dokumenta ustanowionemu kuratorowi udzielił, lub innego obrońcę sobie wybrał i o tem c. k. sądowi doniósł, w ogóle, aby wszelkich możebnych środków do obrony użył, w razie bowiem przeciw ym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał

Stryj dnia 30 listopada 1881.

(964 2—3) **Edykt.**

L. 17838. C. k. sąd powiatowy miej. deleg. przedsięweźmie celem wydobycia sumy wekslowej 100 zł. w. a. z pn. na rzecz Maryen Grebler przymusową sprzedaż publiczną realności w Pasiecznej położonej, wedle wykazu hip. 224 do dłużnika Kaszriela Au tera należącej, w trzech terminach: dnia 3 marca, 28 marca i 13 kwietnia 1882, o 10 rano na którym takowa także niżej ceny szacunkowej za kwotę przynajmniej długi hipotekowane pokrywającą sprzedaną zostanie.

Poręczne wynosi 78 zł.

Bliższe warunki wskażą akta w ts. registraturze.

Stanisławów 12 grudnia 1881.

(962 2—3) **Edykt.** L. 8642.

C. k. Sąd obwodowy zawiadamia Antoniego Zanka, iż uchwałą z dnia 17 lutego 1881 l. 2033 dozwolono egzekucyjnej intabulacyi prawa zastawu dla sumy 34 złr. z p. n. w stanie biernym połowy dożywotniego używania na realność ur. 115 Zabłocie ciążącej na rzecz Jędrzeja Kryplewskiego.

Uchwałę tę doręczono ustanowionemu kuratorowi Dr. Forystowi.

Wzywa sią tedy Antoniego Zanka, aby temuż kuratorowi środki obrony podał lub innego obrońcę sobie obrał w przeciwnym bowiem razie skutki opóźnienia sam sobie przypisać by musiał.

W Tarnowie dnia 7 lipca 1881.

(971 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 8804 W dniach 23 marca, 20 kwietnia i 19 maja 1882 każdym razem o 10 godzinie przedpołudniem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności nietabularnej, pod nr k. 26 subreb 6 w Cucyłowie położonej dłużnika Filipa Horbejczuka własnej w tutejszym ces. kr. Sądzie na rzecz Zakładu kredyt. włościańskiego na zaspokojenie sumy 73 złr. 9 ct. 11 rat po 6 złr. z p. n. z tem, że na pierwszych dwóch terminach realność ta za cenę szacunkową lub wyżej niej, zaś na trzecim także niżej tejże sprzedaną będzie

Cena szacunkowa 150 złr.

Wadyum wynosi 10 prc.

Resztę warunków w tutejszej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Nadwórna 17 stycznia 1882.

(957 2—3) **Konkurs**

L 1811. Przy Sądzie powiatowym w Wiśniczu opróżnioną została posada kancelisty do prowadzenia ksiąg gruntowych z roczną płacą 600 złr., dodatkim aktywalnym 120 zł. i prawem postąpienia na wyższą płacę etatową.

Podania o tę lub inną przy sądach powiatowych opróżnić się mogącą posadę kancelisty do prowadzenia ksiąg gruntowych w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l 98 dz. p. p. ułożone, wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 12 lutego 1882 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

Kraków 1 lutego 1882,

(960 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 3098. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do powszechnej wiadomości, iż konkurs na majątek H. (Hirscha) Herza nieprotokołowanego kupca w Krakowie, uchwałą z dnia 29 września 1881 L. 23761 otwarty, na mocy uchwały z dnia 4 lutego 1882 L. 3098 zniesiony został.

Kraków 4 lutego 1882.

(970 2—3) **Edykt.**

L. 10339. C. k Sąd powiatowy w Leżajsku oznajmia, że dnia 7 marca, 11 kwietnia i 9 maja, 1882 każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 206 w Kuryłówce położonej, na 550 złr. oszacowanej

Zakład wynosi 55 złr.

Warunki licytacyjne i odnośne akta złożone w Sądzie do przejrzenia.

Leżajsk 5 listopada 1881.

(973 2—3) **Edykt.**

L. 6214 C. k, sąd powiatowy w Starejsoli wdraża na żądanie Jana Sikosińskiego przedsiębiorcy z Chyrowa postępowanie sądowe w celu umorzenia kwitu kasowego na złożone przez niego do kasy c k głównego urzędu podatkowego w Przemyślu dnia 28 kwietnia 1880 do art. 45 Depozytów politycznych, wadyum w kwocie 121 zł. wa wiadomo przez niego zagubionego i wzywa, wszystkich, w których ręku tenj kwit znajdować się może i poleca się tymże aby w przeciągu jednego roku zgłosili się przed sąd tutejszy i objawili swoje posiadanie, ileże w przeciwnym razie kwit ten po upływie powyższego terminu i na ponowne żądanie amortyzacyę proszącego uznany będzie, za nieważny a skutki prawne z tegoż wypływające za wygasłe.

C. k. sąd powiatowy

Starosól 18 grudnia 1881.

(804 2—3) **Edykt.**

L. 15342. C. k. sąd powiatowy w Stryju zawiadamia niewiadomych a życia i miejsca pobytu Frydryka Helda i Henryka Helda że Szaja i Chana Bloch wniesła przeciw nim i spadkobiercom po Henryku i Filipinie Bischof tj Małgorzacie Bischof i Wilhdminie Bischof pod dniem 30 grudnia 1880 dol. 18559 o wykreślenie prawa najmu dom. III par. II. pag 121 n. 7 on. ciążącego na realności Nr. 266 w Stryju na który termin ponowny wskutek wniesionej prośby pod dniem 15 listopada 1881 dol. 15342 na dzień 6 marca 1882 o godzinie 10 rano naznaczano i dla tychże kuratorem ad actum p. adw. Dr Seweryna Popiela ustanowiono.

Wzywa się przeto współpozwanych Frydryka Helda i Genryka Helda by temuż kuratorowi potrzebne środki do obrony dostarczyli lub innego zastępcę sądowi wymienili, gdyż skutki z zaniedbania wyniknąć mogące sami sami sobie przypisać będą winni.

Stryj dnia 23 grudnia 1881

(937 2—3) **Edykt.**

L. 6833. C k. sąd powiatowy Jasielski zawiadamia, że na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprzyw. galic. Zakładu włościańskiego we Lwowie wkwocie 150 zł. względnie 78 zł 90 ct, wa. z pn odbędzie się egzekucyjna sprzedaż realności pod lk. 15 w Sobniowie położonej Walentego Giebiułtowskiego własnej w terminach dnia 31 marca, 5 maja i 9 czerwca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa przy udzielaniu pożyczki 400 zł. w a. poniżej której sprzedaż dopiero na 3 terminie nastąpi.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające wynosi 40 zł. wa.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny, można przejrzeć w registraturze sądowej.

Jasło dnia 13 stycznia 1882.

(858 2—3) **Edykt**

L. 410. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie oznajmia z miejsca pobytu niewiadomej Eleonorze Gabel, że w sprawie wekslowej Racheli Piepes przeciw Zygmuntowi Ilnickiemu i Romualdowi Dompach pto 140 zł. przeciw niej jako współspadkobierczyni Zygmunta Ilnickiego na prośbę Racheli Piepes z dnia 17 czerwca 1881 l. 27180 pto 16 zł. 90 ct. wa. z pn. dozwolonem zastało egzekucyjne wytanie odsetków od obligacyj rentyj papierowej jako kaucyi służbowej Zygmunta Ilnickiego

Gdy miejsce pobytu Eleonory Gabel nie jest wiadome, ustanowiono dla niej kuratorem adw. Dr. Pajaka a tegoż zastępcą adw. Dr. Baresa i pierwszemu z nich uchwałę z dnia 17 czerwca 1881 l. 27180 doręczono.

Lwów dnia 21 stycznia 1882.

(835 2—3) **Edykt.**

L. 766. C. k sąd obwodowy prostuje edyktem t. s. z 29 grudnia 1881 l. 12431 wsprawie egzekucyjnej banku hipotecznego w Lwowie przeciw Salamonowi Werthamer w sposób, że licytacya realności dłużnika Salamona Werthhamera wedle libr haer. Tom I. pag. 339 n. 4 własnej w Kołomyi na przedmieściu śniatyńskim pod lk. 131 położonej odbędzie się wcelu zaspokojenia resztującego kapitału w sumie 2473 zł. 17 ct. z pierwotnej pożyczki 3000 zł. z odsetkami po 7prc. od sta od dnia 25 grudnia 1880 a nie w celu zaspokojenia dwóch rat po 170 zł. 10 ct, wa. resztującego kapitału 2715 zł. 12 ct wa, jako to mylnie w uchwale z dnia 29 grudnia 1881 l. 12431 wyrażono.

Kołomyja 26 stycznia 1882.

(802 2—3) **Edykt.**

L. 2719. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie Karola Haempla przeciw Antonemu i Maryannie Szczerbowskim o zapłacenie 1500 złr a w. odbędzie się przymusowa sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 29 w Oświęcimie położonej w dwóch terminach 3 marca i 14 kwietnia 1882 każdym razem o godz. 10 rano w tut. gmachu Sądowym.

Cena wywołania 3500 złr.

Wadyum 350 złr.

Kuratorem wierzycieli c. k. Notaryusz Niemczewski.

Warunki i akt oszacowania przejrzeć można w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim 21 sierpnia 1881.

913 1—3) **Edykt.**

L. 5334. C k. sąd powiatowy w Trembowli ustanawia w sprawie egzekucyjnej c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przeciw Menaszemu Tille pcto 4000 zł. w. a, dla z miejsca pobytu niewiadomego wierzyciela Lejzora Wolfa Schrenzla celem doręczenia mu uchwały z 18 kwietnia 1881 l 805 tudzież dalszych uchwał zapaść mających kuratora w osobie pana adw. Dr Łuczakowskiego zaś tegoż zastępcą Pana ad. Dr. Mantla w Tarnopolu.

O czem się Leizora Wolf Schrenzla zawiadamia.

Trembowla 30 listopada 1881.

(979 1—3) **Edykt.**

L. 3071. Lwowski c. k sąd krajowy dla spraw cywilnych zawiadamia z miejsca pobytu nieznanego Czesława Łobaczewskiego, że z powodu wniesionej w dniu 21 stycznia 1882 do l 3071 przez Franciszka Wolskiego c. k. notaryusza we Lwowie prośby o dozwolenie egzekucyjnego wpisu należytości 14 zł. 45 ct w. a. z. pn. w stanie biernym części realności pod. l. 87/155 w Zniesieniu położonej dotąd na imię Agnieszki Łobaczewskiej zapisanej, ustanowił dla Czesława Łobaczewskiego adwokata Dr. Krzyżanowskiego kuratorem, adwokata Dr. Siterkiego tegoż zastępcą.

Wzywa się zatem Czesława Łobaczewskiego, aby do swojej obrony służące środki ustanowionemu kuratorowi dostarczył, lub też innego zastępcę sobie obrał i tegoż sądowi wymienił, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąc mogące następstwa szkodliwe sam sobie przypisze.

Lwów dnia 4 lutego 1882.

(821 3—3) **Edykt.**

L. 572. C. k. sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza, że Wasyl Hutka z Przedmieścia wniósł pozew niewiadomemu z miejsca pobytu Abrahamowi Rubinstein o uznanie ugodzonej przed byłym c. k. sądem powiatowym w Jazłowcu do l. 1300/877 sumy 127 zł. w wysokości 87 zł w. a. za umorzoną i zniesienie uzyskanego prawa hipoteki dla tej umorzonej kwoty 87 zł. uzyskanego w drodze egzekucyi na realności pod Nr. kons. 48 w Przedmieściu, na który pozew termin do rozprawy sumarycznej na dzień 21 marca 1882 o godz 8 przed połud. wyznaczono.

Gdy miejsce pobytu pozwanego niewiadome, przeto ustanowiono dla niego kuratora c. k notaryusza p. Stupnickiego w Buczaczu i jemu pozew doręczono.

Wzywa się więc pozwanego, aby doniósł c. k. sądowi miejsce swego pobytu lub innego zastępcę sobie ustanowił inaczej za złe skutki sam odpowiedzialnym będzie.

C. k. sąd powiatowy.

Buczacz dnia 16go stycznia 1881.

(842 3—3) **Edykt.**

L. 11569. C. k sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia kwoty 406 zł. 51 ct. w. a. z pn. odbędzie się na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego włościańskiego dnia: 13go marca, 17go kwietnia i 22go maja 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w gmachu sądowym egzekucyjna sprzedaż posiadłości l. w. h. 7 gminy katastralnej Myślachowice objętej, będącej własnością masy spadkowej Marcina Pytlika.

Cenę wywołania stanowi kwota 800 zł.

Wadyum wynosi 80 zł.

Na pierwszym i drugim terminie poniżej ceny wywołania a na trzecim terminie poniżej kwoty 450 zł posiadłość ta sprzedaną być nie może.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć lub odpisać w ts. registraturze.

Chrzanów dnia 31go grudnia 1881.

(930 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3983. C. k. sąd powiatowy w Rożniatowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 118 zł. 25 ct. w. a z pn. przymusowa sprzedaż realności nietabularnej pod Nr. konsk. 48 subrep. 141 w Strutynie niżnym położonej, dłużnika Jurka Krawców własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego dnia: I 27 lutego, II 27 marca, III 28 kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 450 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Rożniatów 30 stycznia 1882.

(928 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 31032. C. k. sąd powiatowy w Drohobyczu podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 125 zł. w. a. z pn. na rzecz Dawida Leiby Aberbacha egzekucyjna sprzedaż, należącej do dłużników Michała Szczura i Maryi Szczur w Modryczu pod l. k. 130 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej realności ze wszelkiemi do takowej należącemi, protokołem zastawniczego opisania dtto 18 pazdziernika 1878 objętemi gruntami i przynależytościami, w drodze publicznej licytacyi przy jednym na dzień 16 lutego 1882, o godz. 10 rano wyznaczonym terminie licytacyjnym w sądzie tutejszym w B. Nr. VI sprzedaną będzie, przy którym to terminie realność rzeczona także niżej ceny szacunkowej za jakąbądź kwotę sprzedaną będzie.

Cena szacunkowa wynosi 185 zł. w. a.

Wadyum 18 zł 50 ct. w. a

Resztę warunków, protokół zastawniczego opisania i akt detaksacyi sprzedać się mającej realności w tut. sąd. registraturze przejrzane być mogą.

Drohobycz 6 stycznia 1882.

(940 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6216. Na pokrycie pretensyi Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 16 rat po 12 zł. i resztującego kapitału 80 zł. 90 ct. a. w. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 6 marca dnia 22 marca i dnia 11 kwietnia 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem ponowna publiczna sprzedaż realności pod l. k 123 subr. 365 w Woli ranizowskiej położonej, dłużnika Józefa Panka własnej, ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena wywołania wynosi 350 zł. a wadyum 35 zł. a. w. Warunki licytacyjne i protokół zastawnego opisania i oszacowania przejrzeć można w tut. sąd. registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli i tych, którymby uchwała niniejsza z jakiegokolwiek bądź powodu doręczoną być nie mogła ustanawia się kuratorem przełożonego gminy Woli ranizowskiej.

Sokołów dnia 13 grudnia 1881.

(818 3—3) **Edykt.**

L. 17622. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany w Tarnowie wzywa niewiadomą z miejsca pobytu Maryę Koronową i Agnieszkę Brudową, by się w ciągu 1 roku do spadku po zmarłym 3go listopada 1873 bez rozporządzenia ostatniej woli ich ojcu Franciszku Brudzie i zmarłym 27 grudnia 1879 z pozostawieniem ostatniej woli rozporządzenia, bracie Wojciechu Brudzie z Niedomic zgłosiły, gdyż inaczej spadek z kuratorem Feliksem Sledziem i ze zgłaszającymi się dziedzicami będzie przeprowadzony

Tarnow dnia 20 listopada 1881.

(911 3—3) **Edykt.**

L. 4211. C. k. sąd powiatowy w Mikulińcach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Eisika Bomze w kwocie 450 zł. w. a. odbędzie się w sądzie tutejszym w dniach: 20 marca, 17 kwietnia i 8 maja 1882, o godzinie 9 z rana przymusowa licytacya realności wykazem hipotecznym Nr 629 objętej pod Nr. k. 15 w Nastasowie, na pierwszych dwu terminach za cenę wywołania lub wyższą, na trzecim zaś terminie za jakąkolwiek cenę

Cena wywołania wynosi 940 zł.

Wadyum 94 zł. w. a

Bliższe warunki licytacyi i protokół oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 16 listopada 1881 to jest dnia wystawienia wyciągu tabularnego do tabuli weszli, lub którymby uchwała niniejsza dla jakichkolwiek bądź przyczyn doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratorem Jana Pyndesa wójta z Nastasowa.

C. k. sąd powiatowy.

Mikulińce 28 listopada 1881.

(927 3—3) **Edykt.**

L. 8582. C. k. sąd powiatowy w Chodorowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie 11 rat po 12 zł. i resztującego kapitału 105 zł. 22 ct. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 60 subrep 47 w Bortnikach położonej, dłużnika Stefana Maruszczuka własnej, w tut. c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprzyw Zakładu kredyt. włość. dnia: 17go lutego, 16go marca i 18go kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem, z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. w. a. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 pr. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tusąd. registraturze.

Chodorów 29 grudnia 1881.

(944 3—3) **Edykt.**

L. 10311. C. k. sąd powiatowy m. del. sek. II we Lwowie zawiadamia, iż na żądanie Towarzystwa zaliczkowego we Lwowie w celu zaspokojenia sumy 183 zł. po strąceniu uiszczonych kwot 85 zł. i kwoty 160 zł. z tus. depozytu podjętej, przymusowa publiczna sprzedaż ruchomości pod l. k. 52 w Kleparowie położonej, Kaspra Jaworskiego własnej, na dniu 20 lutego i na dniu 20 marca 1882, każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie z tem, że taż realność w tych terminach za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie. Na wypadek, gdyby ta realność w powyższych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej sprzedaną nie została, wyznacza się celem ułożenia ułatwiających warunków termin na dzień 24 marca 1882 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie, na który się wszystkich wierzycieli wzywa z tem, że niestający do większości głosów jawiących się zaliczeni zostaną.

Cena wywołania jest 875 zł., wadyum 10 procent a mianowicie 87 zł. 50 ct. Zaś dla wierzycieli hipotecznych po 16 lipca 1881 intabulowanych, lub którymby uchwała licytacyjna doręczoną być nie mogła, ustanawia się kuratora p. adwokata dra Roberta Czajkowskiego z zastępstwem adwokata dra Semilskiego. Resztę warunków licytacyjnych tudzież wyciąg tabularny można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Lwów dnia 13 sierpnia 1881.

(945 3—3) **Edykt.**

L. 11047. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany S. II we Lwowie wiadomo czyni, iż na rzecz Hermana Koethe na zaspokojenie sumy 400 zł. z pn. licytacya realności Jankla Fromm własnej, pod lk 48 w Jaryczowie nowym położonej, w jednym terminie a to na dniu 20 lutego 1882 o godzinie 10 rano b n. 3 i niżej ceny wywołania pod ułatwiającymi warunkami przedsięwziętą zostanie.

Cena wywołania 300 zł, wadyum 30 zł. a. w. Resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli, którzyby po dzień 1 czerwca 1880 do tabuli weszli, lub którymby jakakolwiek w tej mierze zapadła uchwała, doręczona nie została ustanowiono kuratorem adwokata dra Weissa z zastępstwem adwokata dra Dornbacha.

Lwów dnia 28 sierpnia 1881.

(939 3—3) **Edykt**

L 7966. C. k. sąd powiatowy w Ropczycach podaje do publiczej wiadomości, że celem zaspokojenia pretensyi Scheindli Steuer, jako cesyonaryuszki Schyi Reicha w kwotach 1 zł. 87 ct, 5 zł. 43 ct., 3 zł. 17 ct., 4 zł. 36 ct. i 3 zł. 82 ct. a. w. zostanie w tutejszym sądzie sprzedaną realność pod l. 137 w Sędziszowie położona, ciała tabularnego niestanowiąca, dłużnika Mojżesza Wiesenfelda własna, w trzech terminach dnia 13 lutego, 13 marca i wreszcie dnia 24 kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano, na których to dwóch pierwszych terminach realność ta tylko za cenę wywołania, na trzecim terminie także niżej ceny wywołania, lecz przynajmniej za taką cenę, któraby się równała wszystkim długom na egzekwowanej realności ciążącym sprzedaną zostanie.

Cenę wywołania stanowi kwota 120 zł., wadyum 12 zł. a. w. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt zajęcia i oszacowania można przejrzeć w tut. sąd. registraturze.

Dla wierzycieli niewiadomych Mojżesza Wiesenfelda, tudzież wierzycieli, którym rezolucya licytacyę rozpisująca z jakichkolwiek powodów przed pierwszem terminem licytacyjnym doręczoną nie zostanie i wreszcie wierzycieli, którzy dopiero po rozpisaniu licytacyi prawo zastawu na egzekwowanej realności nabędą, ustanawia się kuratora w osobie pana Karola Kesslera.

C. k. Sąd powiatowy.

Ropczyce dnia 13 grudnia 1881.

(935 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6900. W c. k. sądzie powiatowym w Haliczu odbędzie się na zaspokojenie należytości Salamona Judenfreunda w sumie 40 zł. a. w. z pn. publiczna licytacya realności w Łanach pod n. k. 13 położonej, do dłużniczki Maryi Zawadzkiej należącej, ciała tabularnego niestanowiącej, w trzech terminach dnia 21 lutego 27 marca i 17 kwietnia 1882 zawsze o godzinie 10 rano.

Cena wywołania jest cena szacunkowa 100 zł., wadyum 10 zł. a. w. Akt oszacowania i warunki licytacyjne można w tusądowej registraturze przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Halicz dnia 22 grudnia 1881.

(899 3—3) **Edykt.**

L. 3230 C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem niewiadomego z miejsca pobytu Seweryna Augustynowicza, iż celem doręczenia mu uchwały z dnia 13 sierpnia 1881 l. 34585, którą na zaspokojenie pretensyi Towarzytwa gal. kasy zaliczkowej we Lwowie w kwocie 209 złr. 70 kr. wa. z p. n egzekucyjne prawo zastawu na dobrach Szeptyce dozwolone zostało, ustanowił dla niego kuratorem p. ad. Dr. Bielińskiego z zastępstwem p ad. Dr Berlinera.

Wzywa się przeto Seweryna Augustynowicza aby ustanowionemu kuratorowi potrzebne środki obrony dostarczył, lub innego zastępcę sądowi wskazał, złe skutki bowiem z zaniedbania wyniknąć mogące sam sobie przypisać będzie musiał.

Lwów dnia 28 stycznia 1882.

(866 3—3) **Edykt.**

L. 10400 Złoczowski c. k sąd obwodowy ogłasza, że dla zaspokojenia c. k. uprz. gal. akc Bankowi hipotecznemu we Lwowie z hipoteki dóbr Toustobaby Scheda III z przyległościami Korzową i Zawadówką, do Maryi ze Stachiewiczów Obmińskiej należących, przypadających kwot, a to trzech rat po 398 zł. 75 ct. a w. z pn., tudzież resztującego kapitału pożyczki 10646 zł. 84 ct. a. w. z pn. odbędzie na drodze przetargu publicznego sprzedaż egzekucyjną dóbr Toustobaby Scheda III z przyległościami Korzową i Zawadówką w Starostwie Podhajeckim położonych, w Złoczowie w zabudowaniu sądowem w dwóch terminach, a to dnia 20 marca i dnia 20 kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem.

Główniejsze warunki licytacyjne są:

Cenę wywołania stanowi kwota 46.396 zł. a. w.

Wadyum wynosi 4640 zł. a. w. a składane być ma w gotówce, w książeczkach gal. Kasy oszczędności, w gal. c. obligacya h indemnizacyjnych, w obligacyach długu państwa, w listach zastawnych gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, c. k. uprzyw. gal akc. Banku hipotecznego, lub austryacko-węgierskiego banku. Obliczenie listów zastawnych i obligacyi nastąpi według kursu ostatniego ogłoszonego przed licytacyą w „Gazecie Lwowskiej". Na terminach powyższych sprzedaż nie nastąpi niżej ceny wywołania.

Termin dla ułożenia warunków licytacyjnych ułatwiających naznaczony na dzień 21 kwietnia 1882 godzinę 10 przed południem odbędzie się w Złoczowskim c. k. sądzie obwodowym. Dalsze warunki licytacyjne mogą być przejrzane w registraturze sądowej.

O rozpisaniu licytacyi uwiadamia się Joannę z Bogdanowiczów Gołaszewską, Onufrego Łotockiego i Michała Szumiłasa z miejsca pobytu nieznanych, niemniej tych wierzycieli hipotecznych, którzby po 24 listopada 1881 uzyskali hipotekę na dobrach przedać się mających, lub którymby uchwała licytacyjna albo i dalsze w tej sprawie wydać się mające uchwały wcale lub też wcześnie przed terminem doręczone być nie mogły z jakiegokolwiekbądź powodu do rąk w tym celu w osobie adwokata dra Mijakowskiego ze substytucyą adwokata dra Wesołowskiego ustanowionego kuratora i przez edykt niniejszy.

Złoczów dnia 31 grudnia 1881.

(908 3—3) **Edykt.**

L. 11872. W Brodzkim c. k. sądzie powiatowym odbędzie się dnia 27 lutego 1882 o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż realności w sprawie edyktem z 30 listopada 1880 l. 9445 w nr. 152, 153, 154 tegorocznej „Gazety Lwowskiej" ogłoszonej pod warunkami poprzednio wymienionemi, a obecnie o tyle zmienionemi, że realności te Folwarków wielkich sprzedane będą za jakąkolwiekbądź cenę, wadyum 5 procentowe wynosi 162 zł. a. w. Resztę warunków można przejrzeć w sądzie.

Brody dnia 27 listopada 1881.

(910 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6396. Dnia 3 marca, dnia 3 kwietnia i dnia 4 maja 1882, każdym razem o 10 godzinie rano odbędzie się w sądzie tutejszym egzekucyjna publiczna licytacya realności l. 133 w Dobczycach, egzekutów Sebastyana Polończyka i nielet Anastazyi, Agnieszki, Kunegundy i Piotra Polończyków własnej, ciał tabularnego niemającej, na pokrycie pretensyi Karola Łasińskiego w kwocie 300 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania wynosi 240 zł., wadyum 24 zł. a w. Resztę warunków i protokoła egzekucyjne można przejrzec w tusądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Dobczyce dnia 20 grudnia 1881.

(914 3—3) **Edykt.**

L. 6820. C. k. sąd powiatowy w Trembowli podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności c k. uprz. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 140 zł. 80 ct i 49 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. k 176 w Iławczu położonej, wedle wykazu hipotecznego nr. 187 Antoniego Kaniuga, Ilka Kaniuga, Tekli Kaniug, Zofii Kaniug i Maryny Szwaluk własnej, dnia 23 lutego, 22 marca i 20 kwietnia 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem z tem nadmienieniem, że na dwóch pierwszych terminach powyższa realność tylko wyżej ceny szacunkowej lub za takową, zaś na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa w kwocie 450 zł., wadyum 45 zł. w. a Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tusądwej registraturze.

Trembowla dnia 30 października 1881.

(920 3—3) **Edykt.**

L 8613. W dniach 3 marca, 5 kwietnia i 5 maja 1882, każdym razem o godzinie 10 przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Wasyla Ficycza własnej w Berezowie niżnym pod l. k. 37 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Mendla Fingerl w kwocie 110 zł. a. w.

Cena szacunkowa wynosi 550 zł, zakład 55 zł. a. w. Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Peczeniżyn dnia 30 grudnia 1881.

(770) **Erkenntniße.**

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 27 Jänner 1882, Z. 447|M. I., der in Belgrad erscheinenden Zeitschrift „Borba" auf Grund des §. 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, das der Inhalt des in Nr. 27 der Zeitschrift „Die Presse. Zweites Abendblatt" ddo 27 Jänner 1882 unter der Rubrik „Vom Insurrections-Schauplatze" enthaltenen Aufsatzes in der Stelle von „Von Interesse" bis „zu treffen" das Vergehen im Sinne des Art. IX des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. 8/1863 begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 29 Jänner 1882.

Schwaiger m. p.

Dr. Burckhard m p.

---

(829) **Erkenntnisse.**

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nr. 5 der Zeitschrift „Oesterreichischer Volksfreund" ddo. 29 Jänner 1882 unter der Aufschrift „Oesterreich ein Juwel in jüdischer Fassung" enthaltenen Aufsatzes in der Stelle von „Ganz anders ist" bis „gefunden haben" das Vergehen nach §. 302 St.G. begründe, und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen.

Wien, am 30 Jänner 1882

Schwaiger m. p.

Dr. Burckhard m. p.

---

(924) **Ogłoszenie.**

L 3229. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że firma Hübner et Hanke handel farb i materyałów we Lwowie w rejestr handlowy dla firm spółkowych dnia 22 stycznia 1882 wciągniętą została i przy tem uwidoczniono, że właściciele tej firmy jawni spólnicy Józef, Franciszek, Teodor 3im Hanke i Karol Alojzy 2im Hübner we Lwowie mieszkają, i że spółka powyższa, która z dniem 1 stycznia 1882 istnieć poczęła, wskutek ustnej umowy zawartą została, nareszcie, że każdy z obu tych spólników ma prawo firmę podług osnowy powyżej podanej prawomocnie podpisywać.

Lwów dnia 28 stycznia 1882.

(750 3—3) **Konkurenz Kundmachung.** Z. 115

Vom k. k. Lottoamte in Lemberg wird bekannt gegeben, daß die mit der Verpflichtung einer Kautionsleistung von 1300 fl. vollen Werthes verbundene Lemberg-Wien'er Kollektur Nr. 21, 641 in Wadowice im Wege der öffentlichen Konkurrenz wird vergeben werden.

Der bisher mit 5 Perzent für Lemberg und Wien bemessene Provisions Brutto Ertrag dieser Kollektur betrug nach dem Durchschnitte der Jahre 18$^{79}/_{81}$ jährlich 561 fl. 54 kr. wovon 294 fl. 7 kr. für die Lemberger und 267 fl 47 kr. für die Wiener Spielsammlung entfielen.

Die mit 50 kr Stempel und dem Reugelde von 30 fl versehenen Offerte sind bei dem k. k. Lottoamte in Lemberg längstens bis 27 Febr. 1882 um 12 Uhr Mittags zu überreichen und es können die näheren Bedingungen bei diesem Lottoamte in den üblichen Amtsstunden eingesehen werden.

Lemberg am 28 Jänner 1882.

(717 3—3) **Obwieszczenie.** L, 1750.

W c. k. krajowej dyrekcyi poczt we Lwowie zalegają niedoręczone przesyłki z roku 1880, które po upływie trzech miesięcy, licząc od dnia dzisiejszego obwieszczenia, w razie dalszego niepodjęcia takowych w drodze publicznego przetargu sprzedane zostaną.

Celem umożliwienia podjęcia przesyłek wzmiankowanych podaje się poniżej wykaz takowych z tem dołożeniem, że interesowani, udowadniając swe uprawnienie do odbioru (bądź to jako nadawcy, bądź jako adresaci) winni się zgłosić w przeciągu trzech miesięcy bezpośrednio u podpisanej c. k. dyrekcyi poczt.

Kundmachung.

Bei der k. k. galizischen Postdirektion in Lemberg erliegen die nntangegebenen unanbringlichen Fahrpost-Retour-Sendnngen ans dem Jahre 1880, welche nach Ablauf drei Monaten, von Heutigen an, im öffentlichen Lizitationswege an den Meistbietenden werden versteigert werden. Diejenigen Interessenten, denen es jedoch an der Stücküber-name der gedachten Sendungen gelegen seiu sollte, haben sich bei Nachweisung ihres Behebungsrechtes sei es als Versender oder Adressaten binnen drei Monaten unmittelbar an die gefertigte k. k. Postdirektion zu wenden.

Liczba porządkowa / Post-Zahl	Miejsce podania / Aufgabs-Ort	Imię i nazwisko adresata / Vor und Zuname des Adressaten	Miejsce przeznaczenia / Bestimmungs-Ort	Wartość / Werth		Waga / Gewicht		Porto		Pobranie / Nachnahme		Zawartość / Inhalt
				zł.	ct	klg.	gr	zł.	ct.	zł.	ct.	
1	Rzeszów	Kuchel	Krakau	1	—	—	8	—	60	—	—	list
2	Lemberg Bahnh.	Hołoniewska	Lemberg	200	—	—	14	—	50	8	—	papiery
3	Przemyśl	Gajda	Sieniawa	7	—	—	22½	—	42	2	10	list
4	Tarnopol	Rudnicki	Bursztyn	15	—	8	300	—	57/54	—	—	list
5	"	Żelek	Halicz	2	—	—	10	—	27	—	—	list
6	"	Karp	Trembowla	2	—	—	11	—	27	—	—	list
7	Pilzno	Lanckoroński	Chomiałówka	—	—	—	80	—	60	—	—	diwerse
8	Przemyślany	General-Commando	Lemberg	10	—	—	20	—	15	—	—	Schriften
9	Bochnia	Derych	Dobiesłowicz	8	—	—	11	—	—	—	—	gotówka
10	Jasło	Tibich	Brzostek	1	—	—	22	—	42	1	—	diwerse
11	"	Chlebowski	Stratyn	5	—	—	13	—	72	5	06	skrypta
12	Porąbka	Spieler	Biała	1	20	—	—	—	33	1	20	cylinder
13	Jarosław	Więckowski	Wien	5	—	—	17	—	27	—	—	dokumenta
14	Mielec	Goldblatt	Dębica	1	—	—	30	—	36	—	—	książki
15	Leszniów	Walczuk	Rogatica	2	—	—	10	—	27	—	—	skrypta
16	Tyczyn	Engel	Tarnów	50	—	—	17	—	50	—	—	—
17	Sokal	G. Neumark	Warszau	3	—	—	7	—	—	—	—	diwerse
18	Tuchów	Grafczyński	Lemberg	10	—	9	100	—	99	—	—	książki
19	Stryj	Wysoczański	Sambor	1	—	—	23	—	15	—	—	list
20	Żydaczów	Obmiński	Kańczuga	1	50	—	13	—	60	—	—	kwit
21	Nisko	Ujda	Rozwadów	1	16	—	10	—	15	—	—	Schriften
22	Neusandec	Berlstein	Lemberg	4	62	—	15	—	69	4	62	—
23	Drohobycz	Schlachtenbahn	Borysław	10	—	—	36	—	36	—	—	—
24	"	Waidman	Rohatyn	10	—	—	16	—	63	—	—	—
25	Kolomea	Bezirksgericht	Gwozdziec	5	—	—	29	—	42	—	—	—
26	"	Dobściak	Zamarstynow	17	—	1	600	—	72	—	—	—
27	"	Gelwir	Delatyn	27	—	1	300	—	48	25	40	
28	Zaleszczyki	Brauth	Dzuryn	3	—		6	—	36	—	—	banknoty
29	Gorlice	Mrugacz	Andrychów	—	—	—	2½	1	08	2	—	list
30	Zborów	Feuerring	Lwów	3	—	1	—	—	21	—	—	diwerse
31	Krasne	Göbel	Lemberg	7	—	1	350	—	42	—	—	
32	Kutty	Kugel	Buczacz	5	—	—	34	—	60	—	—	list
33	Toporów	Leśnicki	Lemberg	3	—	—	15	—	15	—	—	list
34	Lemberg	Segal	Skole	10	—	—	12	—	60	—	—	—
35	"	Schosswald	Wien	2	—	—	12	—	—	—	—	—
36	"	Lehota	Prag	1	—	—	17	—	33	—	—	—
37	"	Kaucki	Wien	1	40	—	10	—	60	—	—	—
38	"	Gliński	Mikołajów	55	—	—	12½	—	96	—	—	—
39	"	Galatzer	Brody	50	—	—	59	—	48	—	—	—
40	"	Ullman	Wien	100	—	—	38	—	72	—	—	—
41	"	Potocki	Dzuryn	10	—	1	—	—	72	—	—	—
42	"	Noga	Szkło	8	—	2	—	—	42	—	—	—
43	"	Pitalski	Lemberg	5	—	—	96	—	15	—	—	—
44	"	Nieczenglück	Stryj	5	—	4	800	—	48	—	—	—
45	"	Ostrowski	Sambor	4	—	5	650	—	48	—	—	—
46	"	Maskowski	Radzechów	9	—	—	50	—	42	—	—	—
47	"	Tomaszewski	Rzeszów	6	—	-	700	—	78	—	—	—
48	"	Michalewski	Zbaraż	6	—	—	400	—	66	—	—	—
49	"	Lechter	?	42	—	1	—	—	69	—	—	—
50	Krakau	Strojnowski	Lublin	25	—	—	112	—	—	—	—	-
51	"	Marszałek	Krzeszowice	5	—	8	—	—	42	—	—	—
52	"	Schnirch	M. Ostrau	5	—	—	215	—	87	—	—	—
53	"	Korngold	Szczakowa	—	50	—	410	—	36	—	—	—
54	"	Samborski	Lwów	3	96	—	600	—	78	—	—	—
55	"	Blechner	Wien	—	—	4^{5}_{5}	—	1	98	—	—	—
56	"	Trefer	Kalwarya	—	—	—	900	—	63	—	—	—

Przekazy pocztowe. = Post-Anweisungen.

Liczba porządkowa / Post-Zahl	Miejsce podania / Aufgabs-Ort	Imię i nazwisko adresata / Vor und Zuname des Adressaten	Miejsce przeznaczenia / Bestimmungs-Ort	Wartość zł.	ct	Waga klg.	gr	Porto zł.	ct.	Pobranie zł.	ct.	Zawartość / Inhalt
1	Truskawiec	Frenkel	Francensbad	1	—	—	—	—	—	—	—	—
2	Jasło	Przyłęcki	Frysztak	1	—	—	—	—	—	—	—	—
3	Złoczów	Przygoda	Lemberg	—	50	—	—	—	—	—	—	—
4	Swirz	Nachwelter	Pomorzany	1	—	—	—	—	—	—	—	—
5	Biała	Rückmeldschein	Krakau	—	44	—	—	—	—	—	—	—
6	Filja I	Kosiński	Kopeczyńce	1	—	—	—	—	—	—	—	—
7	" II	Rebbahn	Przemyśl	1	50	—	—	—	—	—	—	—
8	Mielec	Landes	Mielec	—	10	—	—	—	—	—	—	—
9	Bełz	Nistorje	Dąbrowa	2	—	—	—	—	—	—	—	—
10	Tarnów	Zaręba	Czernowitz B.	1	60	—	—	—	—	—	—	-
11	Filja II	Walder	Tarnopol	1	—	—	—	—	—	—	—	—
12	Lemberg	Rückmeldschein	Krakau	5	—	—	—	—	—	—	—	—
13	Podgórze	Pomana	Mielec	3	—	—	—	—	—	—	—	—
14	Zator	Rückmeldschein	Krakau	2	31	—	—	—	—	—	—	—
15	Tarnopol	Jarmysty	Tarnopol	5	—	—	—	—	—	—	—	—
16	"	Rückmeldschein	Czortków	4	—	—	—	—	—	—	—	—
17	"	Lande	Lemberg	3	—	—	—	—	—	—	—	—
18	Tarnów	Siegelman	Wien	5	—	—	—	—	—	—	—	—
19	"	Morgenstern	Tarnów	—	70	—	—	—	—	—	—	—
20	Lemberg	Stein	Stryj	1	—	—	—	—	—	—	—	—
21	Drohobycz	Taub	Bodrog Kerestur	5	—	—	—	—	—	—	—	—
22	Jarosław	Litwin	Tarnopol	3	—	—	—	—	—	—	—	—
23	Brody Stadt	Fried	Lemberg	4	—	—	—	—	—	—	—	—
24	Lemberg	Zank	Złoczów	2	—	—	—	—	—	—	—	—
25	Filja II	Berger	Lemberg	2	—	—	—	—	—	—	—	—
26	Lemberg	Segelbach	Kołomyja	2	—	—	—	—	—	—	—	—
27	Horodenka	Kninizki	Buczacz	1	—	—	—	—	—	—	—	—
28	"	Spar und Credit-Verein	Stanislau	5	—	—	—	—	—	—	—	—

Z c. k. krajowej Dyrekcyi poczt

Lwów dnia 26 stycznia 1882.

(763 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 6727. C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie na zaspokojenie pretensyi Wolfa Adwokata w kwocie 200 fl. w. a. z. pn rozpisuje egzekucyjną publiczną sprzedaż połowy realności pod l. k. 434 w Rzeszowie położonej ut. Dom, 8 pag. 162 n. 1 haer. z uwzględnieniem poz. 6 haer. własność Józefa Fistrowicza stanowiącej a obecnie do Waleryi Węgrzynek a względnie do Edwarda Węgrzynek przez głowę rzeczonej matki jego należącej, w 3 terminach licytacyjnych a mianowicie dnia 27 marca 24 kwietnia i 24 maja 1882 każdem razem o godzinie 10 rano w tuteszym c. k. Sądzie obwodowym pod następującemi warunkami:

I. Za cenę wywołania stanowi się wartość szacunkową powyższej realności w kwocie 1174 zł. 95 ct. z tem, że gdyby na pierwszych dwóch terminach nikt ceny szacunkowej lub wyżej nie ofiarował, realność ta na trzecim terminie nawet niżej ceny szacunkowej wszelako tylko za cenę wszystkie zahipotekowane wierzytelności pokrywającą sprzedaną zostanie.

II. Każdy chęć kupienia mający obowiązany jest jako wadym 10 prc. ceny kupna wywołania a więc kwotę 117 zł. 50 ct. do rąk komisyi licytacyjnej w gotówce, albo w obligacyach państwa, w listach zastawnych lub innych effektach według wartoś i giełdy wiedeńskiej w dniu licytacyi w Gazecie urzędowej Lwowskiej umieszczonego.

Wadym najwięcej ofiarującego zatrzymanem, innym licytującym zaraz po ukończonej licytacyi zwrócone zostanie.

III. Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt oszacowania i wyciąg tabularny przejrzeć można w registraturze tut. sądowej

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony i wierzzycieli hipotecznych z miejsca pobytu znanych do rąk własnych, zaś wierzycieli z miejsca pobytu niewiadomych, tudzież tych, którzyby po dniu 14 listopada 1881 prawami swemi weszli do hipoteki dalej tych, którymby niniejsza uchwała lub późniejsza nie mogła być doręczoną do rąk ustanowionego kuratora aktu Dr. Alsa któremu się za substytuta Dr. Fechtdegena dodaje i przez edykta.

Rrzeszów 30 grudnia 1881.

(822 3—3) **Edykt.**

L. 4595. C. k. sąd powiatowy w Gródku ogłasza, że w dniach 16 lutego, 16 marca i 13 kwietnia 1882, każdy raz o 10 godzinie rano przedsięweźmie egzekucyjną licytacyę połowy realności lk. 13 w Woli Dobrostańskiej ciała tabularnego niestanowiącej, do Iwana Tyciejki należącej, na zaspokojenie sumy 20 zł. 20 ct. 4 zł. i 5 zł wa. z pn. przez Samuela Haya przeciw Iwanowi Tyciejce wywalczonej.

Cena szacunkowa wynosi 125 zł. wa. wadyum 12 zł. 50 ct. wa.

Przy pierwszych dwóch terminach licytacya odbywać się będzie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim terminie także poniżej tej ceny.

Resztę warunków licytacyi tudzież akt opisania i oszacowania można przejrzeć w tus. registraturze.

C. k. sad powiatowy
Gródek dnia 25 września 1881.

(805 3—3) **Obwieszczenie**

L. 14025. C. k. sąd powiatowy w Stryju podaje do publicznej wiadomości, że na prośbę Dyrekcyi c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w celu zaspokojenia pretensyi 66 zł. 98 ct. w. a. odbędnie się dniach 16 lutego 16 marca i 20 kwietnia 1882 każdym razem o 10 godzinie przed południem w sądzie tutejszym publiczna sprzedaż realności w Faliszu położonej pod lk. 84½ wedle wyk. hip. 133 do Wasyla Morycza należącej.

Jako cenę wywołania stanowi się kwota 700 zł w. a. jako wartość z sądowego oszacowania wynikła.

Każdy chcący wziąść udział w licytacyi winien złożyć 10prc. od ceny wywołania t. j. kwotę 70 zł. wa jako wadyum do rąk komisyi licytacyjnej, co do reszty warunków można się poinformować w tutejszo sądowej registraturze lub w terminie licytacyjnym przy komisyi.

Stryj dnia 9 grudnia 1881.

(792 3—3) **Edykt.**

L 556. C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zawiadamia Izaaka Londnera kupca z Bursztyna z miejsca pobytu niewiadomego, że z przyczyny wniesionego przeciw niemu przez Eliasza Treibera pozwu o zapłatę sumy wekslowej 600 zł. a. w., adwokat dr. Warteresiewicz ze zastępstwem przez adw. dra Billeta kuratorem dla niego ustanowiony został, że przeto jego rzeczą będzie temuż kuratorowi potrzebną informacyę udzielić, lub innego zastępcę sobie obrać i o tem sądowi donieść.

Z Rady c. k Sądu obwodowego.
Złoczów dnia 21 stycznia 1882

(781 3—3) **Konkurs**

L. 676. Przy sądzie obwodowym w Wadowicach obsadzonemi być mają sześć posad kancelistów, każda z płacą 600 zł. i dodatkiem aktywalnym w kwocie 120 zł., sześć posad woźnych z płacą 300 zł., dodatkiem aktywalnym równającym się 25 procent płacy, prawem pobierania munduru i postąpienia na wyższą płacę etatową, dwie posady pomocników woźnych z płacą 300 zł. i dodatkiem aktywalnym równającym się 25 procent płacy oraz dziewięć posad dozorców więźni z roczną płacą 300 zł. i dodatkiem aktywalnym 25 procent płacy i umundurowaniem.

Podania o te lub inne przy sądach kolegialnych lub powiatowych opróżnić się mogące posady kancelistów, woźnych, pomocników lub dozorców więźni w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z 12 lipca 1872 l. 98 dz p. p. ułożone wnosić należy w czterech tygodniach od dnia 4 lutego 1882 do Prezydyum sądu krajowego wyższego w Krakowie.

Prezydyum sądu krajowego wyższego.
Kraków dnia 30 stycznia 1882.

(906 3—3) **Edykt.**

L. 298. C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie wzywa posiadacza losu miasta Stanisławowa z daty Stanisławów 31 marca 1869 na 20 złr. nr 13184, wrzekomo zaginionego, do przedłożenia takowego sądowi w przeciągu roku sześciu tygodni i trzech dni, gdyż w razie przeciwnym po upływie tego czasu na żądanie powtórne Szulima Kimla amortyzacya losu tego nastąpi.

Stanisławów dnia 21 stycznia 1882.

(826 3—3) **Edykt.**

L. 14957. Sokalski c. k. Sąd powiatowy wzywa niewiadomych spadkobierców Rozalii Wagner, ażeby na terminie dnia 13 marca 1882 w sprawie Chaima Arona Apfelbaum przeciw Tekli Moroziuk i nie objętej masie spadkowej Rozali Wagner o własność realności l. 201 w Krystynopolu osobiście stanęli, lub informacyę kuratorowi Ignacemu Kraussowi udzielili

Sokal dnia 28 grudnia 1881.

(825 3—3) **Edykt**

L. 14956. Sokalski c. k. Sąd powiatowy wzywa niewiadomych spadkobierców po Rozalii Wagner i Goldy Herber, ażeby na terminie dnia 13 marca 1882 w sprawie Chaima Arona Apfelbaum przeciw Chanie Feidze Herold i innym o własność realności pod l. k. 102 w Krystanopolu sami stanęli, lub informacyę kuratorowi Ignacemu Kraussowi udzielili, inaczej złe skutki sami sobie przypiszą.

Sokal dnia 27 grudnia 1881.

(841 3—3) **Edykt.**

L. 11561. W sprawie egzekucyjnej Berka Gutmana przeciw Tomaszowi Fudale i Franciszce Fudalinie o zapłacenie 46 złr. z p. n. odbędzie się w budynku sądowym w dniach 9 marca, 13 kwietnia i 11 maja 1882 zawsze o godzinie 10 rano przymusowa sprzedaż posiadłości pod nr 6 w Balinie położonej, przedmiotem ksiąg gruntowych nie będącej

Cena szacunkowa wynosi 1070 złr

Wadyum 107 złr.

Warunki, akt zastawniczego opisania i oszacowania w Sądzie do przejrzenia

C k. Sąd powiatowy.

Chrzanów dnia 30 grudnia 1881.

(919 3—3) **Obwieszczenie**

L. 8352. W dniu h 13 lutego, 13 marca i 13 kwietnia 1882, każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczny przetarg realności dłużnika Iwana Wasyluka własnej, pod l. k. 131/196 w Kniazdworze położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, protokołem z dnia 21 września 1871 l 4847 zastawniczo opisanej, na zaspokojenie należytości w kwocie 100 zł. a. w. z pn na rzecz Dyrekcyi c. k. uprzyw Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie.

Cenę wywołania stanowi przez ocenienie sądowe wydobyta kwota 350 zł., zakład wynosi kwotę 35 zł. a. w. Przy powyższych dwóch terminach zostanie powyższa realność tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, przy trzecim zaś nawet poniżej takowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Protokół zastawniczego opisania i bliższe warunki mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Peczeniżyn dnia 30 grudnia 1881.

(889 3—3) **Edykt.**

L. 10092. C. k sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż w dniach 16 marca i 18 kwietnia 1882, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się w gmachu sądowym egzekucyjna sprzedaż posiadłości l. w. h 110 gminy katastralnej Młoszowa objętej, własność Franciszka i Wiktoryi Przygockich stanowiącej.

Cenę wywołania poniżej której ta posiadłość sprzedaną być nie może, stanowi kwota 992 zł. a wadyum 100 zł. a. w. Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania przejrzeć można w tus registraturze.

Chrzanów dnia 30 listopada 1881.

(909 3—3) **Edykt.**

L. 11635. C. k. sąd powiatowy w Buczaczu ogłasza że dnia 1 marca 31 marca i 8 maja 1882 zawsze o godzinie 10 rano sprzedaną będzie w tutejszym sądzie tylko za lub wyżej ceny wywołania 10.000 zł. wa. realność pod l. 538/48 w Buczaczu położona wedle Dom T. I pag 630—631 i 648 n 12—13—17—18—19—22 i 23 haer. Abrahama Chaima Scherza własna na pokrycie pretensyi banku hipotecznego we Lwowie w kwotach 283 zł. 50 ct. 283 zł. 50 ct. i 2995 zł. 19 ct. wa z pn.

Wadyum wynosi 1000 zł. wa reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Dla niewiadomych i późniejszych wierzycieli ustanowiono kuratora w osobie c k Notaryusza p. Konstantego Stupnickiego w Buczaczu.

C. k. sąd powiatowy

Buczacz dnia 19 listopada 1881.

(915 3—3) **Edykt.**

L. 4029. C k sąd powiatowy w Dubiecku ogłasza, iż w tymże dnia 3 marca 13 kwietnia i 12 maja 1882, każdym razem o godzinie 10 rano odbędzie się publiczna egzekucyjna sprzedaż realności w Dubiecku pod lk. 183 Macieja i Rozalii małż Łaszkiewiczów własnej na zaspokojenie wierzytelności Wincentego Kojdera w kwocie 100 zł a. w. z pn.

Cena wywołania 650 zł. w. a. wadyum 65 zł, w. a.

Protokół zastawnego opisu i resztę warunków sprzedaży tej realności można przejrzeć w tut. sąd registraturze.

O rozpisanu tej licytacyi zawiadamia się wiadomych i tych wszystkich wierzycieli, którymby niniejsza rezolucya, i późniejsze do tej sprzedaży odnoszące się rezolucye sądowe, albo wcale nie lub za późno doręczone zostały, do rąk kuratora p. Karola Wawrauscha c. k. notaryusza w Dubiecku i niniejszem edyktem.

Dubiecko dnia 11 listopada 1881.

(916 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 143 C. k. sąd powiatowy w Kozowie czyni wiadomo, iż na prośbę Dyrekcyi c. k. uprz Zakład kred. włość. w celu zaspokojenia niezapłaconych 13 rat po 18 zł. i resztującego kapitału 200 zł. 22 ct. przedsięwziętą będzie przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużników Doski i Szymona Sarnickich własnej, w gm. kat. Glinica pod lk. 28 rep. 77 położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, w terminach dnia 1 marca, 3 kwietnia i 4 maja 1882 w tutejszym c k. sądzie każdym razem o godzinie 9 przed południem.

Cena wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 1200 zł. w. a. a chęć kupienia mający, obowiązany złożyć wadyum gotówką.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k. sąd powiatowy

Kozowa 13 stycznia 1882.

(689 3—3) **Edikt.**

Zl. 30040. Vom k. k. Landesgerichte in Krakau wird kundgemacht, daß zur Hereinbringung der Forderung der öster. ungarischen Bank in Wien im Betrage von 13532 fl. 11 kr. s N G hiergerichts die exekutive Feilbietung der, der Frau Marie Nitsch und dem Heer Maxymilian Nitsch beziehungsweise der Konkursmasse des letzteren gleichtheilig gehörigen in Krakau sub Nr. 115 Stadttheil VI gelegenen, beim Krakauer Hypothekenamte im Hauptbuche Anhang zum Ausweise der Gemeinde VIII. Tom. I. pag. 463 n. 1 haer. vorkommenden Realität sammt Zugehör an einem Termine d. i. am 12 April 1882 um 10 Uhr V. M. vorgenommen, und bei diesem Termine die besagte Realität auch unter dem Schätzungswerthe von 28000 fl. veräußert werden wird.

Das Vadinm beträgt 2800 fl.

Die übrigen Lizitationsbedingnisse und der Tabularextrakt können in der Registratur eingesehen werden.

Krakau am 7 Jänner 1882.

(815 3—3) **Edykt.**

L. 13177. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu wiadomo czyni, że na prośbę c. k. uprzyw. powszechnego Zakładu kredytowego ziemskiego we Wiedniu rozpisaną została w celu zaspokojenia resztującego dłużnego kapitału w kwocie 45 970·15 frank. z pn. i zaległych rat pożyczkowych w kwotach 981 15 frank. z pn. i 1562 50 franków z pn. po strąceniu uiszczonej na rachunek tych wierzytelności sumy 734 zł. 37 ct. w. a. czyli 1582·50 franków publiczna przymusowa licytacya dóbr tabularnych Stuposiany górne z Bereszkami i Stuposiany dolne z przyległ. dłużnika Adama Ziętarskiego własnych, w jednym terminie dnia 16go marca 1882, o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie w biurze Nr. 10 na II piątrze odbyć się mająca.

Cenę wywołania ustanawia się kwota 50.000 zł. która przez c. k. uprzyw. powszechny austr. Zakład kredytowy ziemski we Wiedniu na podstawie statutów jako wartość tych dóbr przyjętą została.

Na powyższym terminie dobra te także niżej ceny wywołania za jakąkolwiek bądź cenę sprzedane zostaną, a to ryczałtowo i bez ewikcyi.

Wadyum wynosi 10 pr ceny wywołania, można takowe w gotówce albo w papierach państwowych, albo w listach wiedeńskiego Zakładu kredytowego ziemskiego, galic. akc. Banku hipotecznego, w obligacyach indemnizacyjnych, lub wreszcie w książeczkach galic. kasy Oszczędności złożyć.

Resztę warunków licytacyjnych i ekstrakt tabularny, można w tusądowej registraturze przejrzeć.

O tej licytacyi uwiadamiamy dłużnika, c. k. Prokuratoryę Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu i wszystkich wierzycieli tabularnych z miejsca zamieszkania znanych do własnych rąk, zaś nieznanych, a w szczególności prawonabywców ś. p. Franciszka Przestrzelskiego, z życia nazwiska i miejsca pobytu nieznanych Wilhelma Frausaka za granicami Państwa mieszkającego, jakoteż wierzycieli hipotecznych, którzyby po dniu 20go października 1880 jako dniu wydania wyciągu tabularnego, prawa tabularne do dóbr licytować się mających nabyli, tudzież wszystkich wierzycieli, którymby uchwała niniejsza, lub inne w tej sprawie egzekucyjnej zapaść mogące, albo w cale nie, albo też nie wcześnie z jakiegokolwiek bądź powodu doręczone nie zostały, do rąk ustanowionego kuratora w osobie adw Dra Rosenbacha z zastępstwem adw. Dra Łużeckiego i przez niniejsze edykta.

Przemyśl 7go grudnia 1881.

(918 3—3) **Edykt.**

L. 7732. W dniach 3 marca, 5 kwietnia i 5 maja 1882 każdym razem o 10 godzinie przed południem odbędzie się w tutejszym sądzie publiczna egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Fedora Jakubiaka Łahoweńka własnej w Peczeniżynie pod lk. 60 położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej na zaspokojenie wywalczonej pretensyi Judy Rozenheka w kwocie 525 zł.

Cena szacunkowa wynosi 1055 zł Zakład 105 zł. 50 ct. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania jak również bliższe warunki mogą być w t. s. registraturze przejrzane.

Peczenizyn dnia 24 grudnia 1881.

L, 6055. (819 3—3)

Ogłoszenie licytacyi

C. k. sąd powiatowy Brzeżański ogłasza, że wskutek odezwy c k. sądu krajowego Lwowskiego z 31go października 1879 l. 51011 celem zaspokojenia dłużnych c. k. uprzyw. galic. akcyj. Bankowi hipotecznemu we Lwowie przez Seliga Kastena kwot 45 zł. 36 ct. 45 zł. 36 ct i 562 zł. 1 ct. z pn. rozpisał przymusową publiczną sprzedaż realności w Brzeżanach mieście pod l 289 położonej Seliga Kastena wedle Dom. VI pag. 535 n 9 haer własnej, wyznaczając do sprzedaży dwa termina dnia: 1 marca i 13 kwietnia 1882, każdym razem o 9 godzinie przed południem w sądzie powiatowym Brzeżańskim z tym dodatkiem, iż na takowych wspomniona realność tylko wyżej lub za cenę szacunkową 1650 zł. sprzedaną będzie.

Gdyby na powyższych terminach sprzedaż za cenę wywołania dokonana być nie mogła, ustanowiono do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających termin na dzień 19 kwietnia 1882 o godzinie 9 rano, na który się wierzycieli hipotecznych z tym dodatkiem wzywa, iż nie zgłaszający się jako przystępujący do zdania większości uważani będą

Cena wywołania wynosi 1650 zł.

Wadynm 165 zł. gotówką, w książecze gal. kasy oszczędności, obligacyach indemnizacyjnych, lub długu państwa, listach zastawnych gal akcyj Banku hipotecznego. lub c. k. uprzyw. Banku austryackiego według kursu z dnia licytacyę poprzedzającego

O tem zawiadamia się oprócz domagającego się egzekucyi Banku tudzież dłużnika, wiadomych wierzycieli hipotecznych a szczególniej tych którzyby po dniu 3cim sierpnia 1881 jako dniu wydania wyciągu tabularnego do tabuli weszli do rąk Dra Leona Madejskiego adwokata we Lwowie.

Brzeżany dnia 30 września 1881

(917 3—3) **Obwieszczenie.**

L 9235. C. k. sąd powiatowy w Kozowie czyni wiadomo iż na prośbę Dyrekcyi ck uprz Zakładu kred. włość. w celu zaspokojenia kwoty 179 zł. 82 ct. wa. przedsięwziętą będzie przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużnika Iwana Marcinów w gmin. kat. Wybudów pod l. 52 rep. 53 położonej. ciała tabularnego niestanowiącej. w terminach dnia 1 marca, 3 kwietnia i 4 maja 1882 w tutejszym c. k. sądzie, każdym razem o g dz. 9 przed południem.

Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 900 zł. wa. a chęć kupienia mający, obowiązany złożyć jako wadyum gotówką 90 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze w zwykłych godzinach urzędowych.

C. k sąd powiatowy

Kozowa 31 grudnia 1881.

(972) **Edykt.**

L. 553. Ogłaszam że wsprawie konkursowej Jakóba Liebermanna Sacher Habermann z Rawy stałym zarządcą masy a Józef Zimmerman tegoż zastępcą wybrani i zatwierdzeni zostali.

Rawa 6 lutego 1882.

Komisarz konkursowy

Walter

Doniesienia prywatne.

Szematyzm

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księst. Krakowskiem

na rok

1882

nabyć można po cenie **2 zł. 60 ct.** w Ekspedycyi

„GAZETY LWOWSKIEJ“

Zamiejscowi zechcą przesłać **2 zł. 70 ct.**, z których przypada 10 ct. na opakowanie i list frachtowy.

Szematyzm przesyłamy tylko za uiszczeniem należytości z góry. Za pobraniem należytości nie przesyłamy Szematyzmu.

L. 382. (926 3—3)

Ogłoszenie.

Przy urzędzie gminnym król. wolnego miasta Stryja opróżnione są posady:

a) Inspektora policyi z płacą roczną 600 zł. w. a.

b) Naczelnika miejskiej straży ogniowej z roczną płacą 500 zł. w. a.

Posady te nadane będą na rok jeden prowizorycznie, a po jednorocznej zadowalniającej służbie nastąpi stablizacya.

Ubiegający się o jedną z tych posad mają podanie swoje, w dowody uzdolnienia i dotyczasowej służby publicznej zaopatrzone, wnieść do urzędu gminnego w Stryju do końca marca 1882.

Urząd gminny król. miasta.

Stryj dnia 4 lutego 1882.

WINA i SYROPY

DE DESPINOY

z Ekstraktem

z WĄTROBY STOKFISZA

bez i w połączeniu z żelazem.

Rapport przychylny.
Podziękowania i zachęty Akademji medycznej w Paryżu udzielone P. Despinoy wynalazcy za jego ekstrakt z Wątroby Stokfisza.
Posiedzenie 20 Października 1862.
Jedyny jaki brano na doświadczenia w szpitalach Paryzkich.

Panowie Doktorzy znajdą w tych produktach lekarstwa pewne, silnie działające i skuteczne, ponieważ one zawierają pierwiastki odżywiające, powracające siły i ułatwiające oddychanie w słabościach piersiowych w stosunku bez porównania wyższym jak pierwiastki zawarte w Tranie rybim. Smak mają bardzo przyjemny, działanie szybkie i skuteczne:

W WYCIEŃCZENIACH, BLADACZCE, UTRACIE SIŁ, OGÓLNEM OSŁABIENIU, SKROFUŁACH, SKRZYWIENIACH KOŚCI PACIERZOWEJ etc.

Skład główny: 9 *bis*, rue Albouy, w Paryżu.

Dostać można we LWOWIE w aptekach Pp. Mikolascha i Krzyżanowskiego, w KRAKOWIE w aptekach Pp. Trauczyńskiego i Redyka, w WARSZAWIE w aptece P. Dr. Heinricha. (6031 12—12)

Nauka języków

francuskiego, angielskiego i niemieckiego, **najkrótszą metodą** (o wiele krótszą niżeli Ahn'a, Ploetz'a, Noel et Chapsal, Schmitz, Boethke, **Ćwiczenia pisemne zbędne.** — Wymowa akuratna (Acad. de Paris; Walker) Gwarancya. (Egzamin państwowy i i.) **Ant. Kobylański**, ul. Stryjska 10,

Uwiadomienie o dzierżawie.

Dobra **„Milno"** z przyległościami **Gątowa, Bukowina, Kamionka, Krasowieczyzna i Podliski** o dwóch folwarkach w powiecie Brodzkim, od Tarnopola 3 od stacyi kolejowej w Zborowie 3 i do Brodów 4 mile odległe, przy głównym trakcie Zbarazkim i Brodzkim położone, obejmujące 840 morgów ornej ziemi, 135 morgów sianożęci, 70 morgów pastwisk, z dużym murowanym domem mieszkalnym, z gorzelnią na 105 wiader codziennego zacieru, z budynkami gospodarskimi, z których wiele jest murowanych a znajdujących się w dobrym stanie, z propinacyą w sześciu karczmach, z 2ma. młynami, z czynszem z 2ch. kasarń c. k. Straży Skarbowej wynajmywanych, są od 24 czerwca 1882 roku na lat 6 lub 9 do wydzierżawienia.

Bliższych szczegółów o tej dzierżawie udziela właściciel tego majątku **w Krakowie rynek kleparski l. 14** mieszkający, lub zarząd dóbr w miejscu, ostatnia poczta **Założce.** (952)

Balowe Rękawiczki!!

à la **„Sara Bernhardt"**

ze skórek duńskich francuzkim krojem, białe i jasne duńskie z boku sznurowane, wszelkiej długości, do łokcia lub po za tenże, utrzymuje na składzie i robi do miary

J. N. SPOŻARSKI

rękawicznik (616 5—5)

ulica Halicka l. 25 we LWOWIE.

Oraz poleca wybór **rękawiczek jasnych** glasé **balowych i wieczorkowych** dla panów i pań.

Krawaty białe i czarne męskie.

Uprasza się o łaskawe wczesne zamówienie.

Dla tańczących!

Tańce salonowe

czyli praktyczny przewodnik dla tańczących.

Treść: Słowo wstępne. — Polonez. — Walc. — Kontradans. — Mazur. — Lansyer. — Polka. — Polka - Mazurka. — Galop. Kotylion. — Oberek. — Krakowiak. — Zakończenie.

Nakładem
F. H. RICHTERA we Lwowie.
Cena 80 cent.

(307 5—?)

Dla właścicieli cegielni

polecam moje maszyny parowe, do zaprzęgu i ręczne, w celu taniego wyrobu wszystkich gatunków **cegieł i dachówek, rur i t. p.** a szczególnie moje

bez przerwy w ruchu będące ręczne prasy do cegieł,



które wobec innych sposobów wyrabiania najznaczniejsze przysparzają korzyści i największe oszczędności. Prasy te wymagają pomocy tylko dwóch ludzi do wyrobienia **4000 najwyborniejszych cegieł** i sposobią się także wyśmienicie do prasowania **płyt do trotoarów i brukowania podwórzy, ogniotrwałych kamieni, kamieni wapiennych i piaskowych, cementowych i cegieł żużlastych etc.**, jak niemniej do prasowania na pół wyschniętych już uformowanych kamieni.

Prospekty gratis.

Louis Jäger, fabrykant maszyn **w Ehrenfeld-Köln nad Rh.**

(980 1 6)

Osiągnięte skutki lecznicze

jedynie prawdziwego piwa zdrowia z ekstraktu słodowego Jana Hoffa, słodowej czekolady zdrowia i piersiowych cukierków słodowych od kaszlu, w cierpieniach piersiowych, osłabieniu, braku krwi i t. d.

Do c. k. dostawcy nadwornego Pana **JANA HOFFA** król. radcy komisylnego, posiadacza ck. złotego krzyża zasługi z koroną, kawalera wysokich orderów,

WYNALAZCY

i wyłącznego fabrykanta ekstraktów słodowych Jana Hoffa, dostawcy nadwornego większej części książąt europejskich, **w Wiedniu, Fabryka: Grabenhoff, Bräunerstrasse N. 2, Comptoar i skład fabryczny: Graben, Bräunerstrasse N. 8.**

Poświadczenie skuteczności z Wiednia od osoby zajmującej wysokie stanowisko

Piwo słodowe i czekolada słodowa uwolniły mię po użyciu 58 flaszek piwa i 1½ kilów czekolady słodowej szybko i zupełnie od kataru bronchiatis. Cukierki słodowe skutkują bardzo uspokajająco. Kontynuję obecnie kuracyę by się ochronić od wpływów ostrego powietrza i proszę przeto o nową przesyłkę. Z najgoretszem podziękowaniem zobowiązana

Marya Baronowa du Mont z domu hrabina Battianyi.

Orzeczenia lekarskie.

Profesor Dr. Zeiteles w Ołomuńcu: **Hoffa ekstrakt słodowy i czekolada słodowa** są wyborne środki wzmacniające. — **Prof. Dr. Kletzinsky** w Wiedniu, taj. radca sanit. **Dr. Grätzer** w Wrocławiu: Niema lepszych środków pożywnych leczniczych, jak Hoffa ekstrakt słodowy i Hoffa **czekolada słodowa.** Prof. Dr. **Leyden**, Leipziger Platz 6 8 w Berlinie, ordynuje preparaty słodowe Hoffa w przypadłościach osłabienia.

Za specyalnem wdaniem się mego lekarza domowego Dr. Armheima (Aleksanderstrasse 50) otrzymałem już dwie przesyłki po 13 flaszek pańskiego piwa słodowego uznanego jako wyśmienicie skutkującego. Pańskie piwo słodowe udowodniło znakomicie swą skuteczność w moich cierpieniach piersiowych trwających już od wielu lat przy nieustannym kaszlu i wyrzucaniu flegmy, sprawiło mi znaczną ulgę szczególnie z rana i wieczór gdym je pił zagrzane. Upraszam o dalszą przesyłkę.

Berlin dnia 8 października 1881.

H. Hanisch: neue Friedrichsstrasse 5/8 bei Otto.

Przestroga

Wszystkie wyroby słodowe opatrzone są na etykietach uboczną marką ochronną (popiersie) wynalazcy i

Pierwszego fabrykanta

Jana Hoffa, w formie owalnej, pod tą zupełny podpis (Johann Hoff). Gdzie tego znaku niema, należy wyrób jako fałszywy, nie przyjąć.

Główny skład we LWOWIE u Z. Ruckera, J. Beisera, Piotra Mikolascha, B. Blumenfelda aptekarzy i C. Bałłabana; w BIAŁEJ u Zabystrzana apt.; w BRODACH we wszystkich aptekach; w BOCHNI u Michnika kup.; w CZERNIOWCACH u J. Golichowskiego i Beldewicza apt., braci Tabakar i Ignacego Schnircha w DROHOBYCZU u Z. Jabłońskiego, Dobrzynieckiego i Ratzka apt.; w JAROSŁAWIU u I. Rohm apt., S. Ellenberga i Wisłockiego apt.; w KOŁOMYI u Jana Sidorowicza; w KRAKOWIE u Jana Janigi, I. Trauczyńskiego, Ed. Fuchsa, Redyka, Siedleckiego, Stockmara, Wiśniewskiego apt.; w NOWYM SĄCZU u I. Grosslard i w aptekach; w PRZEMYŚLU u M. Kozłowskiego i M. Kruga i we wszystkich aptekach; w RZESZOWIE u Karpińskiego i w aptece w Rynku, u Schaitlera i spół. i Neugebauera; w SAMBORZE u K. Marescha i Aleksiewicza apt.; w SANOKU u Hochdorfa i Sary Fromm; w STANISŁAWOWIE u Jana Makury apt. w STRYJU u J. Nussenblatt et comp.; i w obu aptekach; w SUCZAWIE u Edw. Liszki apt., nakoniec prawie we wszystkich aptekach kraju.

(4?2 4—4)

MORSZYN

Zdrojowiska Solankowe-Borowinowe

poleca swoje cenne

przetwory lecznicze do picia i kąpieli

i przyjmuje zamówienia na takowe.

Woda gorzka naturalna z zdroju „Bonifacego" w małych dawkach sprawia już obfite wypróżnienia bez bólu i upośledzenia trawienia i zaleca się wskutek tego do dłuższego użycia.

Sól gorzka rodzima ze zdroju „Bonifacego" ługowana pod kontrolą komisyi Towarzystwa lekarzy galicyjskich i c. k. profesora chemii Dr. Radziszewskiego, na sposób soli karlsbadzkiej.

Na zasadzie doświadczenia, zrobionego tak w klinice mojej, jakoteż w praktyce prywatnej, uważam użycie soli morszyńskiej ze zdroju „Bonifacego" jako środka bez bólu i osłabienia lekko czyszczącego za nader skuteczne. Z tego powodu przenoszę podawanie tej soli w cierpieniach kobiecych z zatkaniem połączonych, nad sól Karlsbadzką, glauberską, oraz wody gorzkie i mogę ją sumiennie polecić, w miejsce wymienionych środków leczniczych, z dodatkiem, że co do działania i skutku takowe przewyższa.

Lwów d. 17 listopada 1881. (445 4—6)

Prof. Dr. Adam Czyżewicz
c. k. radca zdrowia.

Ług bromo-solankowy ze zdroju „Magdaleny", takiej samej dobroci jak kreucnachski i halski.

Ług borowinowo-solankowy, po raz pierwszy do użytku lekarskiego wytworzony, a posiadający przy miernej stosunkowo ilości soli kuchennej i bromu wiele kwasu mrówkowego i żelaza. Powyższe Ługi są na składzie w Wiedniu u pp. Dr. J. N. von Heinrich, właściciela Romisches Bad, zaś główny skład dla Austr. u Dr Wells, c. k. liweranta nadwornego wód mineralnych zum „Blauen Igel" l. 5.

Na składach: **w Krakowie** u pana **J. Wentzla (upoważniona Filia wód mineralnych naturalnych Galicyjskich i Czeskich). We Lwowie** w aptekach Pp.: K. Mikolascha, J. Beisera, J. Piepesa, C. Krzyżanowskiego, Z. Ruckera, w handlu p. Karola Klimowicza; **w Tarnowie** u p. J. Reida apt,; **w Rzeszowie** w handl. Schaittera i spółki; **w Przemyślu** u p H. Tarczyńskiego apt.; **w Czerniowcach** w handlu p Ignacego Schnircha; **w Stanisławowie** u p. Jana Macury; **w Stryju** u p. Zagórskiego; **w Jassach** w apt. pp. Antoniego Lindego, A. Racowitz, Rudolfa Petelenza, Franciszka Kouga; **w Roman** w apt. p. Maksa Fränkla; **w Bakan** w handlu p. Jurista; **w Botuszanach** w handlu p. M. Spilera; **w Suczawie** w aptekach pp. Mik. Karczewskiego i Juliusza Fieberta.

Rządca ekonomiczny

w sile wieku, mający wszechstronną praktykę gospodarczą w zastosowaniu z teoryą, mogący powołać się na chlubne rekomendacye P. T. chlebodawców, poszukuje odpowiedniej posady od dnia 31go marca 1882 r. na dotacyę lub tantyemę. W razie potrzeby może objąć posadę i wcześniej. — Łaskawe uwiadomienia otrzymuje pod adresem: **W. R. T. 13,** poste restante **Lwów.** (558 5—7)



Marka ochronna.

Premiowana
na wystawie przyrodniczo-lekarskiej w Krakowie 1881

Kawa zdrowia

Kawa słodowa

wyrobu aptekarza

HENRYKA BLUMENFELDA
we Lwowie,

złożona z najskuteczniejszych i najcenniejszych składników, głównie ze słodu.

Dla cierpiących na piersi, żołądek i niedokrewność równie też dla dzieci słabych i delikatnych, jest najlepszym pokarmem.

Przez pierwszorzędne powagi lekarskie dla osób nerwowych i niedokrewnych zalecana.

Sposób użycia:

Jedną do dwóch łyżek przez 5 minut gotować na jedną filiżankę.

Cena 30 cent.

Główny skład w aptece
pod „Złotym słoniem"
Henryka Blumenfelda
we LWOWIE.

(948 2—?)

!!!Cztery wielkie medale zasługi i list pochwalny!!!

Znakomite powodzenie i powszechne uznanie, jakie zyskały moje wyroby, zniewalają mnie do podania do publicznej wiadomości, że

PILIPTON

włosom siwym i wypłowiałym po kilkukrotnem użyciu przywraca piękny, naturalny kolor. **Pilipton** nie farbuje, lecz tylko odmładza włosy, które pod wpływem tego znakomitego środka odzyskują pierwotną barwę. **Cena flakonu 1 zł. 50 ct.**

WALENTIN

najsilniejsze wypadanie włosów w przeciągu dwóch tygodni wstrzymuje, cebulki włosowe wzmacnia i do wytwarzania i porostu włosów pobudza. Miejsca wyłysiałe nieprzedawnione pod działaniem tego środka pokrywają się pięknym włosem.

Cały flakon 3 zł. Pół flakonu 1 zł. 60 ct,

Wody ateńska

używa się do skrapiania włosów, oprócz przyjemnego zapachu, zapobiega tworzeniu się łupieży, oczyszcza skórę i włosy. **Cena 80 ct.**

NIGRETINA

Po długiem doświadczeniu udało się mi wynaleźć wyborny środek do natychmiastowego farbowania włosów na trwały i piękny kolor czarny lub ciemny; jest on zupełnie nieszkodliwy i w zastosowaniu bardzo prosty. **Cena 1 zł.**

Antilenttilia

usuwa **piegi, opalenie słoneczne, plamy wątrobiane,** nadaje twarzy białość, delikatność i przejrzystość. **Cena 2 zł.**

WODA FIJOŁKOWA

nieporównany środek, usuwa z twarzy pryszcze, liszaje, trędziki, pierzchnienie i łuszczenie się skóry i wygładza zmarszczki i pory. Twarz odświeża i nadaje nieporównaną delikatność. **Cena 1 zł.**

MAGNOLINA

jedyny środek odświeżający płeć, skóra sucha, szorstka i zgrzybiała pod wpływem **Magnoliny** staje się miękką, przejrzystą i delikatną. **Magnolina** usuwa **czerwoność nosa,** niszczy **wągry** t. j. czarne punkciki, które najwięcej osiadają w okolicy nosa. Cena tego znakomitego środka **1 zł. 50 ct.**

WODA LILJOWA

Plamy żółte, brunatne i ostudy z twarzy, szyi i piersi pod wpływem tej cudownej wody po kilkakrotnem użyciu zupełnie nikną. **Cena 1 zł. 50 ct.**

Orientalina czyli Pudr w płynie

nadaje twarzy prawdziwie naturalną, piękną i przyjemną białość (dla oka niedostrzegalną) odświeża ją i konserwuje. Cena 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY BIAŁY

jest prawdziwym unikatem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera bowiem w swym składzie ani bizmutu ani ołowiu, ani też żadnych metalicznych pierwiastków szkodliwych zdrowiu, pomimo tego przyjemnie przylega do twarzy, nadaje śliczną, naturalną i bardzo przyjemną białość i delikatność.

Cena pudełka 1 złr.

PUDR KSIĄŻĘCY

cielisto-różowy i cielisto-żółtawy po 1 złr. 20 ct.

KREM ORYENTALNY BIAŁY

cielisto-różowy dla blondynek i cielisto-żółtawy dla szatynek.

Kremy te czynią zadość wszelkim wymaganiom, nadają bowiem twarzy naturalną białość, delikatność i przejrzystość, są nieszkodliwe i dla oka niewidzialne. Twarz martwa, pokryta bruzdami, nierówno-szorstka, zostaje całkiem odświeżoną i odmłodzoną. — Cena 1 złr. 20 ct.

Powyżej wymienionych artykułów nabyć można we fabryce we Lwowie przy ulicy Kopernika pod l. 3 i w filii w Krakowie, Sukiennice l. 20, także u Stechera w Stanisławowie; Jamrógiewicza w Tarnopolu i u Karzykiewicza w Podhajcach.

J. IHNATOWICZ
magister farm. i chemik sądowy.

(595 5—?)

KAZIMIERZ LEWICKI

We Lwowie, ulica Trybunalska l. 6.

GŁÓWNY SKŁAD DLA GALICYI (162 28—?)

Porcelany, Szkła i towarów mięszanych

Założony w roku 1845

poleca:

Wypożyczanie naczynia stołowego

z porcelany i szkła,

etażer i koszów na owoce, oraz **noży i widelców na uczty, bale i wieczorki.**

Podczas pobytu Najjaśniejszego Pana we Lwowie, dostarczałem nakrycie stołowe równocześnie na obydwa bale

Państwo Bojanów sprzedaje

nasienie sosny

zwykłej (pinus silvestris)

klgr. 2 złr. z opakowaniem,

o. p. Bojanów.

(1004 —)

w przeciągu

24 godzin

wykończa się choćby **najstrojniejsza suknia** za miernem wynagrodzeniem podług najnowszej mody, **także kraje i pasuje staniki po 50 ct.**

Pracownia sukien damskich i bielizny męskiej

JURKIEWICZ

ul. Halicka l. 44.

(213 10—15)

Traktyernia

z propinacyą

na Strzelnicy miejskiej, tudzież mieszkanie **o 2 pokojach z kuchnią** do najęcia. Bliższa wiadomość w handlu **Fr. Popowicza** ulica Sobieskiego. (1003)

„Strzeżonego Pan Bóg strzeże"

Towar jest najtańszym, jeśli pociąganym wprost z fabryki.

E. C. FLADER,

Jöhstadt w Saksonii,

fabrykant najtańszych i najlepszych

sikawek

nagrodzony 19 złotemi medalami na wystawach.

W ostatnich 10 latach **2220 sikawek** sprzedanych.

„HYDRONETY" Sikawki pokojowe od 9 złr. Sikawki ręczne od 42 złr. — Bez zbiornika od 14 złr.

Bliższa wiadomość u **Wł. Żaaka,** l. 10 Piekarska, **Lwów.** (9010 12—26)

Sezon 1882.

Handel

Karola Bałłabana

poleca

świeży transport

chińsko-rossyjskiej

HERBATY

ciemno naciągającej, z miłą i przyjemną wonią i czystym smakiem.

½ klo. **Cesarskiej Congo**	złr. 2.—
½ klo. **Familijnej**	złr. 3.—
½ klo. **Melang de Moskau** . .	złr. 4.—
½ klo. **Imperial**	złr. 5.—
½ klo. **Wysiewki** z najlepszych herbat	złr. 1.40
½ klo. **Albertów** angiels.	złr. 1.20
1 butelka **Rumu** starego	złr. 1.50
„ dto. Jamajka	złr. 1.2·

Łaskawe zlecenia odwrotną pocztą.

[557 6—?]

Zupełnie świeży transport

ze zbioru 1881/82 r.

przewybornej

przez **„Suez"** sprowadzonej

HERBATY chińskiej

a mianowicie:

		Cena za ½ kilo
Nr. 1	**Tasza.** żółtokwiatowa aromat.	zł. 4.40
Nr. 2.	**Justojczau,** białokwiatowa	zł. 3.60
Nr. 3	**Nandzyn,** czarna aromatyczna	zł. 3
Nr. 4	**Souchong,** . mało narkot.	zł. 2.50
Nr. 5	**Congo,** czarna familijna .	zł. 1.80
Nr. 6	**Wysiewki** z herbaty	zł. 1.30
Nr. 7	z najlepszych herbat	zł. 1.50

KAWA w najprzedniejszych rodzajach

najtaniej w handlu

St. Markiewicza

we Lwowie Rynek l. 42.

(8 6—?)

Buchhalter

oraz **korespondent** (chrześcianin,) posiadający znakomite świadectwa, może być bezzwłocznie pomieszczony w większym browarze. Wymaga się od niego zupełną biegłość w języku polskim i niemieckim, a ci, co w browarach już zatrudnieni byli, otrzymają pierwszeństwo Reflektujący zechcą przesłać swe świadectwa lub odpisy tychże i oferty pod znakiem **Nr. 5941 ekspedycyi anonsów Rudolfa Mossego w Wiedniu I Seilerstätte 2.**

(880 6—6)

Najnowszy PORADNIK mój, wydanie III **o słabościach z zakażenia krwi pochodzących** (wenerycznych) obojga płci, **oraz sposoby leczenia,** według najnowszych poglądów opracowany, z przydatkiem o prostytucyi, **można nabyć** u mnie za 1 zł. za pobraniem poczt. 1 zł. 20 ct. Także **udzielam rady** listownie.

Dr. A. Berger, kilkunastoletni specyalista chorób płciowych, **oraz lekarz chorób dzieci.** Ord. domowa od 3 do 5 po poł. Ul. Karola Ludwika l. 7.

(305 5—?)



MEDAL ZŁOTY



na Wystawie powszechnej w 1878.

WIELKI MEDAL ZŁOTY I MEDAL POSTĘPU 1872—1873

4 DYPLOMY HONOROWE.

MASZYNY NIEUSTANNE

do wyrabiania NAPOI GAZOWYCH wszelkiego gatunku

Wody selcerskiej, Limoniady, Soda Water, win musujących, nasycania gazem piwa etc.



SYFONY o wielkiej i małej tłoczni, kształtów owalnego i walcowego, wypróbowane pod ciśnieniem 20tu atmosfer. Proste, trwałe, łatwe do czyszczenia. Cyna najlepszego gatunku. Szkło kryształowe.

HERMANN LACHAPELLE 144, rue du FAUBOURG-POISSONNIÈRE. PARYŻ. Posyłka bezpłatna prospektów szczegółowych.

J. BOULET & Comp. Następcy. (2 4)

PREMIOWANA ZA SWE WYROBY NA WYSTAWIE PRZYRODNICZO-LEKARSKIEJ w KRAKOWIE r. 1881, apteka pod „ZŁOTYM SŁONIEM" **Henryka Blumenfelda** we LWOWIE

poleca:

Malagę z chiną



wyrobu Henryka Blumenfelda aptekarza we Lwowie.

Środek ten jest ekstraktem królewskiej kory chinowej. Działa niezawodnie przeciw niedokrewności, cierpieniom nerwowym, febrom i osłabieniu. Jako toniczny i pokrzepiający wzbudza apetyt i wywiera najznakomitsze skutki w rekonwalescencyi po chorobach ciężkich wycieńczających.

Główny skład w aptece pod „Złotym słoniem"

HENRYKA BLUMENFELDA we Lwowie.

Cena 2 złr. 50 cnt.

(3) (349 1—?)

3% Listy zastawne c. k. uprz. Zakładu kred. ziemskiego

Główna wygrana 50.000 złr.

6 ciągnień rocznie, najbliższe ciągnienie 15go lutego 1882.

Zalecają się największą pewnością dla ulokowania kapitałów i są we wszystkich c. k. kasach państwowych i prywatnych za gotówkę kaucyjną przyjmowane.

Do nabycia po kursie dziennym, także **w ratach miesięcznych po złr. 5**

August Schellenberg we Lwowie

Sprzedaję i kupuję wszelkie Obligi Państwowe, Listy zastawne, Akcye i Monety, po cenach najumiarkowańszych.

Polecenia z prowincyi wykonują się natychmiast **bez doliczenia prowizyi.**

Zlecenia do zakupna i sprzedaży papierów wartościowych na giełdzie wiedeńskiej wykonują się pod najkorzystniejszemi warunkami. (517 4—3)

Główny skład

Piwa ołomunieckiego

nagrodzon. i odznaczonego medalem zasługi na wystawie wiedeńskiej

dla Galicyi i Bukowiny w beczkach i flaszkach

u ELIASZA HERTERA

we LWOWIE ul. Kopernika l. 8.

(747 2—33)

Zuzanna Krzyżanowska

Lwów, *ul. Czarnieckiego l. 28*

Biuro nauczycielskie:

poleca nauczycielki z wyższem wykształceniem, guwernantki i bony Francuski, Niemki i Angielki, oraz pośredniczy w ich sprowadzaniu. Przyjmuje nauczycielki za miernem wynagrodzeniem na stół i mieszkanie.

(477 2—12)

Kalkulant

rachunkowy

obznajomniony **z manipulacyą** w każdej gałęzi urzędowania, posiadający **egzamin podatkowy** poszukuje stosownego zajęcia na prowincyi, przy c. k. urzędach, autonomicznych lub prywatnych zakładach.

Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Administracya *Gaz. Lw.* pod literami **B. Ł.**

Korale

francuskie rznięte, neapolitańskie toczone, oraz

Biżuterye

koralowe,

poleca w wielkim wyborze po stałych cenach HANDEL

Romualda Turasiewicza

przy ul. Akademickiej l. 22.

(252 10 12)

Na karnawał!

polecają najtaniej

Bracia Langner

we Lwowie ulica Halicka l. 19

Rękawiczki, krawatki białe, kołnierzyki, manszety, koszule, skarpetki kolorowe, chusteczki jedwabne, Cylindry składane: „Chapeaux claques", tybetowe 5 zł. 50 ct., atłasowe 9 zł. 50 ct., perfumy, wodę kolońską, kaloszy i t. p.

Łaskawe zamówienia z prowincyi wysyła się natychmiast, opakowanie **nie liczy się.** (726 5—5)

BIURO

Nauczycielskie

Heleny Nowoleckiej

w Krakowie

Ul. Gołębia Nr. 16.

Powyższa firma ułatwia wybór żądanych **Nauczycielek i Nauczycieli,** posiadających odpowiednią kwalifikacyę, tak pod względem nauk, jak i znajomości **języków obcych** niemniej **muzyki, śpiewu, i rysunków.** Tudzież poleca bony, Polki i cudzoziemki, które na żądanie, sprowadza z zagranicy, z gwarancyą strony moralnej.

Wszelkie w tym rodzaju zlecenia załatwione być **mogą przez korespondencye, lub osobiste porozumienie.**

H. Nowolecka.

(845 9 12)

Paulina Sarnów.

Pracownia sukień damskich

ulica Teatralna l. 9,

wchód od ulicy Kilińskiego l. 2 na l. piętrze.

Uskutecznia

toalety balowe i wieczorowe

według najświeższej mody, oraz wszelkie w zakres ...

Kraków
Jagiellońska
Swietna c. k. Biblioteka